

ANDRZEJ SIKORA

25 WYCIECZEK SAMOCHODOWO-PIESZYCH W BESKIDY Z BIELSKA-BIAŁEJ

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

ANDRZEJ SIKORA

25 WYCIECZEK samochodowo-pieszych W BESKIDY z Bielska-Białej

Przewodnik turystyczny



WYDAWNICTWO PTTK „KRAJ"
WARSZAWA-KRAKÓW 1988

Projekt okładki
MARIUSZ SZELEREWICZ

Recenzja
ANDRZEJ MATUSZCZYK, ARTUR ROTTER (MAPY)

Mapy
LEOKADIA I MARIUSZ SZELEREWICZOWIE

Redaktor
ARTUR ROTTER

Redaktor techniczny
MARIA PIELIŃSKA-BANDO

Korekta
TERESA RINGER

ISBN 83-7005-174-X

WYDAWNICTWO PTTK „KRAJ"
REDAKCJA WYDAWNICTW GÓRSKICH I NARCIARSKICH
31-045 Kraków 1, skrytka pocztowa nr 188

Wydanie drugie. Poz. 1484. Ark. wyd. 10,16. Ark. druk. 6,75
Nakład: 29 650+350 egz. Zam. 670/87. M-24/2748

BIELSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
43-300 Bielsko-Biała, ul. Grunwaldzka 6

Przyjaciołom
i tym wszystkim, z którymi
wędrowałem po górach,
poświęcam

WSTĘP

Przewodnik ten przeznaczony jest przede wszystkim dla turystów udających się na sobotnio-niedzielne wycieczki samochodami lub autokarami. Z Bielska-Białej i sąsiadujących z nim okręgów przemysłowych wyruszają w Beskidy tysiące amatorów świeżego powietrza i górskich krajobrazów. Wyjazdy te zazwyczaj ograniczają się do biernego wypoczynku w lesie lub nad wodą. Tych właśnie turystów pragnę zachęcić do bardziej aktywnej i urozmaiconej formy wypoczywania, jaką stanowią piesze wędrówki górskie.

Przewodnik zawiera propozycje 25 łatwych, jedno- lub dwudniowych wycieczek pieszych wraz z charakterystyką krajoznawczą tras dojazdowych. Proponowany zestaw wycieczek umożliwia poznanie najciekawszych rejonów górskich województwa bielskiego. W obrębie województwa leżą w całości dwie duże grupy polskich Karpat; Beskid Śląski i Beskid Mały, częściowo natomiast położone są w jego granicach pasma Beskidu Żywieckiego oraz Średniego.

Długość tras dojazdowych przy przyjętym zasięgu terenowym przewodnika nie przekracza 80 km (w jedną stronę), dojazdy nie są więc zbyt długie i nużące. Trasy piesze zaprojektowane są z reguły tak, że punkt ich rozpoczęcia jest zarazem miejscem zakończenia pieszej wędrówki. Taki pętlowy przebieg tras ułatwia korzystanie z samochodu. Ściśle zamkniętych pętli nie stanowią tylko nieliczne spośród opisanych tras, zawsze jednak wówczas, gdy duża częstość kursowania autobusów PKS bądź pociągów umożliwia łatwy i szybki powrót do początkowego punktu pieszej wycieczki.

Ponieważ wszystkie opisane trasy piesze rozpoczynają się w miejscowościach, zalecam, w przypadku braku parkingu, wypróbowany sposób pozostawiania samochodu pod opieką mieszkańców, najlepiej na ogrodzonym podwórzu.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby z zamieszczonych w przewodniku opisów tras pieszych korzystali również turyści nie posiadający własnego środka transportu. Regułą jest bowiem, że w punkcie rozpoczęcia i zakończenia każdej wycieczki pieszej znajduje się przystanek PKS (wyjątek — trasa nr 12). Zaznaczyć wszakże należy, że autobusy kursują z różną częstotliwością, a dane na tablicach informacyjnych okazują się niekiedy nieaktualne. Ryzykowne jest zwłaszcza liczenie na ostatnie autobusy niedzielne, zazwyczaj bardzo przepełnione.

Poszerzenie skrótowych z konieczności treści krajoznawczych zawartych w opisach tras znajdzie Czytelnik w wyborze ważniejszej literatury, podanym na końcu przewodnika.

W opracowaniu pominięty został historyczno-krajoznawczy opis samej stolicy województwa. Zająłby on bowiem znaczną część ograniczonej objętości przewodnika, wykraczając zarazem poza zasadniczy cel i tematyczny zakres

pracy. Zrezygnowałem też z zamieszczania obszerniejszych danych dotyczących zagospodarowania turystycznego (hoteli, restauracji itp.). Uzyskać je można w punktach informacji turystycznej („IT") oraz znaleźć w różnego rodzaju informatorach.

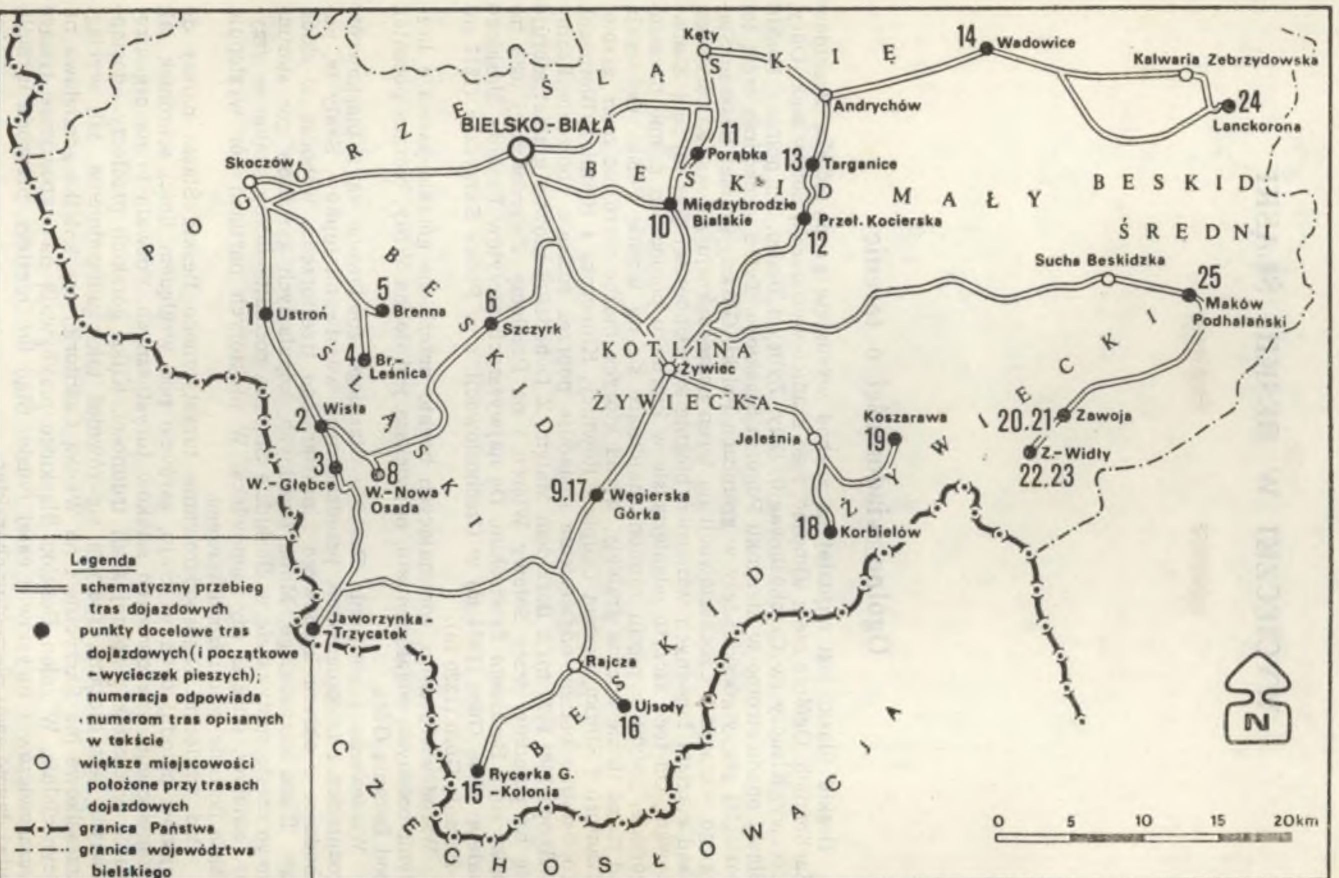
Pewnego komentarza wymaga sprawa wysokości, podawanych dla poszczególnych szczytów w tekście i na załączonych mapkach. Różnią się one mianowicie (na obszarze objętym mapkami VII i VIII) od wysokości umieszczonych na turystycznej mapie „Beskid Średni", wydanej niedawno przez PPWK. Danych wysokościowych z wymienionej mapy nie uwzględniłem w przewodniku celem jednolitego nawiązywania na całym obszarze do jednej „generacji" pomiarów.

Pragnę też w informacjach wstępnych wyjaśnić sprawę czasów przejść, które podawane są w opisach tras pieszych. Czasy te dotyczą przeciętnego turystycznego tempa marszu, bez uwzględniania odpoczynków. Widniejąca często w określeniach czasów liczba umieszczona po kropce oznacza ilość minut (np. „1.40 godz." określa czas 1 godz. 40 min).

Na koniec pragnę nadmienić o koniecznym w górach mierzeniu „zamiarów podług sił". Czasem, w razie niekorzystnych warunków atmosferycznych, które mogą być niebezpieczne zwłaszcza w wyższych partiach gór, z trasy trzeba zawrócić. Mgła, zadymka śnieżna czy też oblodzenie często uniemożliwiają odbycie wycieczki. Nigdy nie należy lekceważyć gór ani wybierać się na wędrówkę samotnie.

Korzystającym z przewodnika życzę wielu pięknych wycieczek, mając nadzieję, że książeczka ta skłoni choćby tylko część Czytelników do dalszego, już bardziej samodzielnego poznawania gór i trwałego związania się z nimi.

AUTOR


ŚLĄSKIE
POGÓRZE
BIELSKO-BIAŁA
Skoczów
Kęty
14 Wadowice
Kalwaria Zebrzydowska
24 Lanckorona
Andrychów
11 Porąbka
13 Targanice
10 Międzybrodzie Bialskie
12 Przeł. Kocierska
BESKID MAŁY
BESKID ŚREDNI
Sucha Beskidzka
25 Maków Podhalański
1 Ustroń
5 Brenna
4 Br.-Leśnica
6 Szczyrk
BESKID ŚLĄSKI
KOTLINA ŻYWIECKA
Żywiec
2 Wisła
3 W.-Głębce
8 W.-Nowa Osada
9.17 Węgierska Górka
Koszarawa
19
Jeleśnia
18 Korbielów
20.21 Zawoja
Z.-Widły
22.23
BESKID ŻYWIECKI
7 Jaworzynka-Trzycatek
Rajcza
16 Ujsoły
15 Rycerka G.-Kolonia
BESKID
CZECHOSŁOWACJA
N
0
5
10
15
20km
Legenda
schematyczny przebieg tras dojazdowych
punkty docelowe tras dojazdowych (i początkowe - wycieczek pieszych); numeracja odpowiada numerom tras opisanych w tekście
większe miejscowości położone przy trasach dojazdowych
granica Państwa
granica województwa bielskiego

WYCIECZKI W BESKID ŚLĄSKI

Ogólne wiadomości o terenie

Beskid Śląski jest najdalej na zachód wysuniętą grupą górską Beskidów Zachodnich. Ogólnie rzecz ujmując, jego granice wyznaczają doliny rzek: Odry, Beczwy, Kisuczy (w Czechosłowacji), Soły, Żylicy i Białej; ku północy Beskid Śląski opada stromo w kierunku Pogórza Śląskiego. Tylko wschodnia część tej rozległej grupy górskiej leży w granicach Polski. Główny grzbiet Beskidu Śląskiego wkracza z Czechosłowacji na teren naszego kraju we wsi Jaworzynka, skąd ciągiem łagodnych wzniesień biegnie ku Ochodzitej (894 m) nad Koniakowem. Od tego szczytu odgałęzia się w kierunku północnym pasmo baraniogórskie, jedyne z pięciu ramion znajdujące się na terenie Polski. Odbiegają od niego liczne boczne grzbiety, wśród których można wyróżnić m.in. grzbiet Czantorii i Stożka, grzbiet Czupla i Równicy, Klimczoka i Błatniej (Błotnego). To ostatnie boczne odgałęzienie sąsiaduje poprzez rozległe obniżenie Bramy Wilkowickiej (420 m) z Beskidem Małym. Z Ochodzitej główny grzbiet kieruje się na południe przez Sołowy Wierch i na Przełęczy Zwardońskiej (686 m) łączy się z Beskidem Żywieckim. Do najwyższych szczytów Beskidu Śląskiego należą: Łysa Góra (1324 m) w Czechosłowacji, a w Polsce Skrzyczne (1257 m) i Barania Góra (1220 m).

Wśród wielu dolin, rozcinających bogato urzeźbione górskie pasma z licznymi bocznymi odgałęzieniami, największą jest dolina Wisły, biorąca początek pod Baranią Górą.

Wzniesienia i obniżenia Beskidu Śląskiego zbudowane są z piaskowców godulskich i istebniańskich, przedzielanych warstwami łupków. Skały te, pochodzące z okresu kredowego i najstarszego trzeciorzędu, wchodzą w skład tzw. fliszu karpackiego. Mimo łagodnych, kopulastych kształtów gór stosunkowo często spotyka się w Beskidzie Śląskim rozmaite formy skalne — grzyby, ambony, ścianki czy rumowiska. W niektórych partiach gór występują także jaskinie typu rozpadlinowego.

Pod względem zagospodarowania turystycznego Beskid Śląski należy do rejonów przodujących w kraju, zarówno pod względem ilości schronisk jak i zagęszczenia znakowanych szlaków turystycznych. Pozwala to na organizowanie wycieczek o różnej skali trudności. Kilka górskich przełęczy udostępnionych jest szosami, spotyka się również takie udogodnienia, jak wyciągi krzesełkowe (na Skrzyczne i na Wielką Czantorię) czy kolejka gondolowa na Szyndzielnię. W rejon Beskidu Śląskiego przybywają na wypoczynek tysiące wczasowiczów i turystów z całej Polski. Stąd też, niestety, przyroda utraciła tutaj dawno swój pierwotny charakter.

Beskid Śląski nie posiada wprawdzie zabytków tej miary co kościółek w Dębnie na Podhalu, jednak na jego terenie znajduje się sporo interesujących, godnych zwiedzenia obiektów zabytkowych; tym ciekawszych, że historia ich splata się nierozłącznie z dziejami kilku państw: Czechosłowacji, Austrii i Węgier. Jak na każdym pograniczu, tak i w Beskidzie Śląskim zamieszkiwali ludzie wielu narodowości i wyznający różne religie. Tworzyli tu artyści, którzy brali wzory nie tylko z Krakowa czy Warszawy, ale także z Pragi i Wiednia. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu również o długiej i trudnej drodze Śląska do odrodzonej Polski.

Godnym podziwu jest fakt, że w Beskidzie Śląskim, tak blisko od najbardziej zurbanizowanego obszaru w Polsce — Górnego Śląska, zachowały się relikty dawnej góralskiej kultury pasterskiej, a także bogata szata leśna.

Opisy tras wycieczkowych

TRASA NR 1 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka I). Ustroń — Mała Czantoria (866 m, żółty szlak) — Wielka Czantoria (995 m, czarny szlak) — Ustroń (niebieski szlak); ok. 5 godz.

Wycieczka zapoznaje ze wznoszącym się na skraju Beskidów wyniosłym masywem Czantorii. Po drodze piękne widoki. Trasa łatwa. Uwaga: ze względu na przebieg wędrówki wzdłuż granicy państwa należy zabrać ze sobą dowód osobisty.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Pogórze — Ustroń (27 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

0 km: Bielsko-Biała (centrum).

6 km: Wapienica — dawna wieś wchodząca niegdyś w skład „państwa bielskiego" (państwami nazywano dawniej duże latyfundia magnackie), obecnie dzielnica przemysłowa Bielska-Białej. Mieszczą się tu m.in.: Fabryka Pił i Narzędzi, Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Allen" oraz Zakłady Futrzarskie. W górnym biegu potoku Wapienica znajduje się utworzone w 1931 r., malowniczo położone jezioro zaporowe, stanowiące zbiornik wody pitnej dla miasta.

9 km: Jaworze; w górnej części wsi rozwinęło się w XIX w. uzdrowisko, w którym przebywali m.in. Wincenty Pol i Maria Konopnicka. Jego tradycje kontynuuje Beskidzki Zespół Leczniczo-Rehabilitacyjny. W dawnym klasycystycznym pałacyku z XVIII w. mieści się zakład wychowawczy. We wsi znajdują się także kościoły katolicki i ewangelicki, atrakcyjny obiekt sportowo-rekreacyjny z krytą pływalnią oraz Dom Wczasowy „Jawor".

Po lewej stronie drogi towarzyszy nam górska panorama Beskidu Śląskiego. Wśród szczytów możemy wyróżnić Szyndzielnię (1026 m) nad Bielskiem oraz Błatnią (Błotny, 917 m) nad Jaworzem.

10 km: Jasienica. We wsi mieści się Fabryka Mebli Giętych.

14 km: Grodziec. Po prawej stronie drogi park, w którym znajduje się zamek. Jego gotyckie piwnice pochodzą z XIV w., bryła natomiast jest późnorenesansowa (budowę ukończono w 1580 r.). Później wielokrotnie zamek przebudowywano. Częściowo zachowały się zabytkowe wnętrza. Obecnie obiekt użytkowany jest przez Instytut Zootechniczny PAN-u, specjalizujący się w hodowli bydła.

16 km: Pogórze. We wsi rozwidlenie dróg. Skręcamy w lewo, jadąc dalej międzynarodową szosą E-7 w kierunku Cieszyna.

20 km: Harbutowice — wieś położona nad rzeką Wisłą, przez którą przejeżdżamy, 2 km na południe od Skoczowa. Na dwupoziomowym skrzyżowaniu z drogą Katowice — Wisła skręcamy w kierunku Wisły.

22 km: Nierodzim. We wsi położonej nad Wisłą zachował się drewniany kościółek z XVIII w. Obok zakłady „Meprozet", które produkują m.in. deszczownie służące w produkcji rolnej do zraszania pól.

27 km: Ustroń — miasto w dolinie Wisły. Pierwsze wzmianki o istnieniu osady pochodzą z XIV w. Stąd osadnictwo posuwało się dalej w górę doliny, zamkniętej z obu stron rozległymi masywami górskimi. W wieku XVIII Ustroń stał się ośrodkiem hutniczym; w 1772 r. dokonano tu pierwszego wytopu surówki z miejscowych niskoprocentowych rud. Do palenia służył węgiel drzewny wytwarzany z drewna, którego w górach było pod dostatkiem. Od końca XIX w. następuje zmierzch ustrońskiego hutnictwa. Nie mogło ono bowiem wytrzymać konkurencji z pracującą na lepszej rudzie słowackiej hutą w pobliskim Trzyńcu (ČSRS). Pozostał jednak w Ustroniu przemysł maszynowy, a także rozwinęło się w XIX wieku wodolecznictwo, któremu początek dały kąpiele w wodzie ogrzewanej żużlem wielkopiecowym; miały one łagodzić dolegliwości reumatyczne. Stosowano także modne w owym czasie picie owczej serwatki, czyli „żętycy". Z początkiem XX w. miejscowość stała się znana z zakładu kąpieli borowinowych, korzystającego z lokalnych pokładów borowiny. W okresie międzywojennym Ustroń jest już znanym na Śląsku letniskiem. Po II wojnie światowej powstało tu wiele pensjonatów FWP, a z początkiem lat sześćdziesiątych rozpoczęła się, trwająca do dziś, rozbudowa wielkiego ośrodka wczasowego. W 1956 r. Ustroń uzyskał prawa miejskie. Miejscowość liczy obecnie ok. 13 000 mieszkańców.

Przejeżdżamy obok „Kuźni", jednego z najstarszych czynnych zakładów przemysłowych w Polsce (kontynuuje on tradycje huty założonej w XVIII w.), a następnie ulicą 22 Lipca dojeżdżamy do rynku. Stąd w lewo ulicą Świerczewskiego dojeżdżamy do parkingu naprzeciw restauracji „Oaza".

Jeśli czas pozwala, warto wybrać się na s p a c e r p o c e n t r u m U s t r o n i a. Z rynku, od którego rozpoczynamy zwiedzanie, widać w kierunku wschodnim na stokach Równicy charakterystyczne piramidy. Są to domy wczasowe wzniesione w latach siedemdziesiątych, położone w leczniczo-rehabilitacyjnej dzielnicy Zawodzie. W Ustroniu leczy się choroby gośćcowe, choroby kobiece oraz dolegliwości układu krążenia. W wymienionej dzielnicy znajduje się m.in. nowoczesny Śląski Szpital Reumatologiczny na 370 pacjentów. Obecnie budowane jest sanatorium i dom zdrojowy. Ustroń posiada źródło „Budzigłód", wykorzystywane do wyrobu wody stołowej „Czantoria" oraz nie eksploatowane źródła solankowe.

Obok ratusza na niewielkim skwerku stoi pomnik upamiętniający śmierć 34 mieszkańców w listopadzie 1944 r. Ogółem podczas II wojny śwatowej zginęło 203 mieszkańców tej niewielkiej miejscowości. Mieszkańcy Ustronia działali podczas wojny w partyzantce, co świadczy dobitnie o ich świadomości narodowej, jak też o polskości całej wschodniej części Śląska Cieszyńskiego, włączonej przez okupanta do Rzeszy.

Z rynku idziemy ul. 1 Maja, po czym skręcamy w ul. Hutniczą do budynku z herbem, mieszczącego dawniej zarząd huty. Obok restauracja „Parkowa" — dawny „Hotel Kuracyjny" z 1804 r. W pobliskim pięknym parku odbywają się w lecie festiwale piosenki czeskiej i słowackiej. Koło stawu kajakowego, służącego niegdyś jako rezerwuar wody do chłodzenia wielkiego pieca, powracamy do ulicy 1 Maja. Udajemy się nią z powrotem do rynku, skąd uliczką nad potokiem Bładnica idziemy w kierunku niedalekiego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Klemensa. Po lewej wieżowce nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Andrzeja Brody. Kościół pochodzi z XVIII w., podobnie jak i stojące przed nim rzeźby przedstawiające św. Józefa i św. Jana Nepomucena, których twórcą był rzeźbiarz skoczowski — Donay. Wnętrze świątyni ma nowoczesny charakter. Z kościołem połączony jest budynek dawnego sierocińca.

Ulicą 22 Lipca dochodzimy do budynku dawnej gospody „Prażakówka", będącego obecnie siedzibą Klubu Kuźni Ustroń. Zwiedzić tu można Muzeum Kuźnictwa i Hutni-

ctwa (czynne w środy, piątki i soboty robocze w godz. 9—13, w pozostałe soboty i niedziele od 9 do 16). Mijamy pocztę; po prawej 400-letni dąb — pomnik przyrody. Skręcamy w lewo, w wąską uliczkę prowadzącą do kościoła ewangelickiego i pobliskiego cmentarza, na którym spoczywa pisarz Jan Wantuła. Kościół (dostępny dla zwiedzających — klucz w parafii) pochodzi, podobnie jak i stojąca obok plebania, z XIX wieku. W prostym i surowym wnętrzu jedyny barwny akcent stanowi znajdujący się w prezbiterium obraz „Ostatnia wieczerza". Kościół zbudowany został za czasów pastora ks. Karola Kotschyego. Duchowny ten był autorem kalendarza dla dzieci, zasłużył się również w zwalczaniu nałogu pijaństwa u miejscowej ludności. O aktywności nielicznej polskiej inteligencji Ustronia świadczy założone przez nią Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Jego twórcami byli Jerzy Michejda i Jerzy Kubisz; imię pierwszego z nich nosi stojąca nie opodal szkoła klimatyczna.

Obok szkoły i poczty powracamy do ul. 22 Lipca, którą udajemy się do rynku.

OPIS TRASY PIESZEJ

Z rynku idziemy szlakiem żółtym wzdłuż potoku Bładnica. Obok pomnika partyzantów osiągamy ul. Partyzantów, po czym idziemy drogą obok restauracji „Jelenica". Droga ta prowadzi łagodnie pod górę do końcowego przystanku PKS Ustroń-Jelenica (od rynku około 1 godz.). Z trasy rozpościera się widok na urozmaicone północne skłony Beskidu Śląskiego; zwracają uwagę charakterystyczne, zbudowane ze skał wapiennych kopce w Cisownicy. Dostarczają one surowca mineralnego wypalanego w piecach wapiennych, tzw. wapiennikach.

Podchodzimy w lewo skrajem polany, ciągnącej się wysoko pod grzbiet Małej Czantorii. Stopniowo poszerza się widok na obszar Pogórza Śląskiego, aż po widoczny na horyzoncie Skoczów. Skręcamy w prawo w las i podchodzimy dość żmudnie stokiem; z mijanych przecinek widok na wieś Cisownicę. Docieramy do bukowego lasu pod szczytem Małej Czantorii i skrzyżowania ze szlakiem czarnym wiodącym z Goleszowa (z centrum Ustronia — około 2 godz.). Z tego miejsca można dojść w lewo bez znaków na niedaleki bezleśny wierzchołek Małej Czantorii, z którego roztacza się piękny widok.

Za znakami czarnymi schodzimy w dół, obok szop, do przełączki. Po prawej stronie dochodzi do szlaku przecinka graniczna; kolejny odcinek trasy wiedzie wzdłuż granicy z Czechosłowacją. Z lewej widoki na Małą Czantorię oraz na położoną po drugiej stronie doliny Wisły — Równicę. Podchodzimy teraz stromo polaną, by po niedługim czasie osiągnąć rozległy grzbiet Wielkiej Czantorii z położonym już w Czechosłowacji schroniskiem (uwaga: wstęp dla turystów polskich wzbroniony!). Po stronie polskiej kiosk. Do niedalekiego szczytu (z Małej Czantorii ok. 3/4 godz.) zdążamy wraz ze szlakiem niebieskim, który dołącza wąską dróżką z Ustronia-Poniwca.

Widok ze szczytu jest rozległy. Na południu widać grzbiet biegnący przez Soszów w kierunku Stożka, za nim przy dobrej widoczności dojrzeć można pasmo raczańskie, położone w Beskidzie Żywieckim. W kierunku wschodnim na ostatnim planie widnieje Skrzyczne, Malinowska Skała, przed nią Malinów, dalej Zielony Kopiec, Magurka Wiślańska i rozległy grzbiet Baraniej Góry; za nią widoczna czasem grupa Pilska. Przy wyjątkowo dobrej widoczności zobaczyć można z Wielkiej Czantorii słowacką Małą Fatrę, a nawet odległe o około 80 km Tatry. Widzialność taką spotyka się, niestety, coraz rzadziej. Wpływa na to wzrost zanieczyszczenia powietrza, powodowany przez zakłady Górnego Śląska i niedalekiego, położonego w Czechosłowacji węglowego zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

W kierunku pd.-zach. widnieje czeska część Beskidu Śląskiego, oddzielona od nas doliną Olzy; na pierwszym planie pasmo Ropicy w kształcie litery „L" (najwyższe i naj-

bliższe szczyty: szeroki Jaworowy i w lewo od niego opadający stromo Ostry). Na wschód od niego na horyzoncie pasmo Połomów, Przełęcz Jabłonkowska i kulminacja Girowej. Spoza opadających na zachód szczytów pasma Ropicy wyłania się lesisty Trawny, a za nim najwyższa w Beskidzie Śląskim Łysa Góra (1324 m) z telewizyjną stacją przekaźnikową na szczycie.

Ze szczytu powracamy niebieskim szlakiem do miejsca, gdzie w okolicy czeskiego schroniska następuje rozwidlenie ze znakami czarnymi. Szlak niebieski, którym schodzimy do Ustronia, nazwany został imieniem dr. Jana Galicza, znanego działacza turystycznego z Cieszyna i autora przewodnika po Beskidzie Śląskim. Polaną obok studzienki idziemy stromo w dół, po czym obniżamy się lasem, trawersując północne stoki Wielkiej Czantorii. Przechodzimy przez potoczek i mijamy źródełko. Ze szlaku widać teraz Małą Czantorię i leżący w dole Ustroń; za nim Równica i na pn. od niej Lipowski Groń.

Schodzimy dalej, osiągając dno doliny potoku Poniwiec (lewobrzeżny dopływ Wisły). W dolinie znajduje się potężny, obecnie już nieczynny kamieniołom piaskowca godulskiego, używanego głównie do budowy dróg. W pobliżu kamieniołomu kierujemy się w prawo drogą wiodącą w dół doliny (ul. Akacjowa), po czym (nie dochodząc do samego kamieniołomu) skręcamy w lewo, w boczną drogę prowadzącą obok strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza. Następnie drogą tą docieramy do głównej szosy w dolinie Wisły obok przystanku PKS Ustroń-Brzegi i stacji benzynowej. Można stąd autobusem PKS podjechać do centrum Ustronia (ok. 2 km). Szlak niebieski wiedzie dalej wśród zabudowań Ustronia, koło stawu kajakowego, doprowadzając do centrum miasta w ok. 2 godz. od szczytu Wielkiej Czantorii.

TRASA NR 2 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka I). Wisła-Centrum — Kamienny (790 m) — Trzy Kopce (810 m, żółty szlak) — Orłowa (813 m) — Równica (884 m, niebieski szlak) — Ustroń-Polana (czerwony szlak); 4.30 godz.

Wycieczka łatwa. Trasa prowadzi widokowym grzbietem pasma Równicy. Celem zwiększenia atrakcyjności wędrówki odstąpiono tu od ściśle „pętlowego" przebiegu trasy (z Ustronia-Polany dogodny powrót do Wisły-Centrum autobusem PKS lub pociągiem — 6 km).

DOJAZD: Bielsko-Biała — Ustroń — Wisła-Centrum (38 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek Bielsko-Biała — Ustroń-Centrum (27 km) opisany został przy trasie nr 1.

32 km: Ustroń-Polana. Ta część Ustronia ma już typowo górski charakter. Po prawej stronie dolna stacja wyciągu krzesełkowego na Wielką Czantorię, po lewej, za przejazdem kolejowym, odchodzi w lewo droga do doliny Jaszowca (informacje o Jaszowcu — dalej, w opisie trasy pieszej).

35 km: Wisła. Miejscowość wspominana po raz pierwszy w XVII w. w spisie powinności chłopskich wobec księstwa, tzw. urbarzu. Warunki życia w głęboko wciśniętej w góry osadzie były trudne. Tym, co wyróżniało ją od wielu innych, było jej położenie niedaleko źródeł rzeki Wisły; już w 1834 r. odbył do nich wycieczkę Apoloniusz Tomkiewicz. Zainteresowanie źródłami Wisły w okresie zaborów miało nie tylko krajoznawczy charakter. Płynąca przez ziemie wszystkich trzech zaborów rzeka była symbolem jedności Polski. Wycieczki do źródeł Wisły odbywali uczeni i krajoznawcy tej miary co Wincenty Pol czy Ludwik Zejszner, ale właściwym odkrywcą i popularyzatorem Wisły był Bogumił Hoff (1829—1894), znany m.in. jako autor pracy „Lud cieszyński, jego

właściwości i siedziby". Po Hoffie, który osiedlił się w Wiśle na stałe, przybywają pierwsi letnicy. Na pobyt Polaków z zaboru rosyjskiego i pruskiego niechętnie patrzył Zarząd Dóbr Arcyksięcia Habsburga, tzw. Komora Cieszyńska, nie spowodowało to jednak zahamowania ruchu letniskowego. W Wiśle przebywali m.in. pisarze Bolesław Prus i Władysław Reymont. Napływ gości przyczynił się do utrwalenia polskiej świadomości narodowej wśród żyjących przez wieki pod obcym panowaniem śląskich górali. W okresie międzywojennym do Wisły doprowadzono linię kolejową. Miejscowość stała się popularnym wczasowiskiem. W 1931 r. na stokach Zadniego Gronia, niedaleko przełęczy Kubalonka, wybudowano letnią rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej, zwaną popularnie Zameczkiem Prezydenta. Po II wojnie światowej, a szczególnie intensywnie od 1959 r., realizowano program rozwoju Wisły jako wielkiego ośrodka wypoczynkowego, przeznaczonego głównie dla pracowników przemysłu śląskiego. Miasto Wisła jest także znanym ośrodkiem sportów zimowych. W miejscowości liczącej obecnie 110 km² powierzchni mieszka ponad 10 000 stałych mieszkańców.

38 km: centrum Wisły, usytuowane w miejscu, gdzie dolina nieco się rozszerza.

Gdy czas pozwala, pozostawiamy samochód na parkingu na placu handlowym i odbywamy p r z e c h a d z k ę p o W i ś l e (zajmie ona ok. 30 min; trasa przechadzki łączy się z początkiem trasy pieszej).

Z parkingu przechodzimy na pobliski plac Bogumiła Hoffa z dużym gmachem Domu Zdrojowego, wybudowanym w latach międzywojennych. Plac ten jest centralnym punktem miasta, mieści sklepy, pocztę i urzędy. Prawa miejskie uzyskała Wisła w latach sześćdziesiątych, jednakże zabudowa miejscowości, dostosowana do warunków terenowych, nie przypomina w niczym miasta. Jest rozproszona; oprócz osiedli leżących w dolinach potoków — dopływów Wisły, góralskie domy pną się wysoko na zbocza gór. Naprzeciw Domu Zdrojowego, w dawnej szkole ewangelickiej mieści się Muzeum Beskidzkie z ciekawymi zbiorami. Obejrzeć w nim można m.in. wyposażenie góralskiej izby. Muzeum otwarte jest codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 10—14, w środy w godz. 10—18.

Górale śląscy stanowią odrębną grupę etnograficzną, którą wyróżnia m.in. piękny ludowy strój występujący w kilku odmianach, a noszony dziś jedynie w niektórych wioskach od wielkiego święta. Czasem w niedzielę w Wiśle spotkać można kobiety w zapożyczonym z okolic podgórskich bogatym stroju cieszyńskim. Część mieszkańców mówi jeszcze piękną góralską gwarą, w której obok wielojęzycznych zapożyczeń właściwych dla pogranicza przetrwało jeszcze wiele elementów słownictwa staropolskiego, zachowanego na skutek wielusetletniego oderwania tych terenów od Macierzy.

Po przeciwległej stronie ulicy — liceum ogólnokształcące i klasycystyczny kościół ewangelicki z XIX w. (w świątyni wystawa druków protestanckich). Do wyznania ewangelickiego należy większość ludności Wisły. Skręcamy do parku im. Stanisława Kopczyńskiego (1873—1933), zasłużonego lekarza, autora prac z zakresu higieny szkolnej. W mijanej muszli koncertowej latem odbywają się występy licznych zespołów regionalnych z kraju i zagranicy, organizowane w ramach popularnego, obchodzonego rokrocznie Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Wisła posiada również własny zespół regionalny.

Idziemy teraz w prawo brzegiem Wisły do ul. Olimpijskiej. Na pobliskim skwerze symboliczny pomnik rzeki Wisły i rzeźba wiślanki w stroju cieszyńskim — dłuta miejscowego rzeźbiarza Artura Cienciały. Przy ul. Olimpijskiej napotykamy szlak żółty, którym skręcamy w lewo. W prawo nad brzegiem Wisły prowadzi ulica Konopnickiej, gdzie zachowało się jeszcze trochę starej letniskowej zabudowy z początku XX wieku. W ogrodzie przy jednym z domów wystawa rzeźb Artura Cienciały.

Chcąc powrócić do parkingu skręcamy w prawo ul. Olimpijską, po czym kierujemy się w prawo ul. 1 Maja.

OPIS TRASY PIESZEJ

Z placu Bogumiła Hoffa idziemy szlakiem żółtym ul. 1 Maja aż do skrzyżowania z ul. Olimpijską. Po drodze po prawej stronie hotel „Piast".

Na skrzyżowaniu skwer z pomnikiem rzeki Wisły i rzeźba wiślanki (zob. informacje w opisie trasy przechadzki po mieście). Przechodzimy przez most na Wiśle. Po lewej stronie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich i siedziba miejscowego klubu sportowego „Start". Szlak wiedzie początkowo doliną potoku Partecznik, po czym skręca w prawo. Podchodzimy lasem, by wkrótce dojść do osiedla Jarzębata. Z jego górnej części (ok. 45 min) rozciąga się widok na szczyty okalające dolinę Wisły od zachodu. Na pierwszym planie Kozińce z wieżą przekaźnika telewizyjnego. Z osiedla kierujemy się w lewo i łagodnym leśnym podejściem wychodzimy na pokryty polami wierzchołek Kamiennego (790 m). Widok z niego — podobny jak z osiedla Jarzębata. Na północy wyłania się Równica, u jej stóp widoczny Ustroń, na wschodzie Malinowska Skała. Na pn. wsch. dostrzec można niekiedy pasmo raczańskie, położone już w Beskidzie Żywieckim.

Z wierzchołka obniżamy się lasem na siodełko (z polanki widoczny Czupel nad doliną Gościejowa), po czym po krótkim podejściu osiągamy zachodni wierzchołek Trzech Kopców i skrzyżowanie szlaków turystycznych — z Wisły ok. 1.30 godz. Popularna w Beskidach nazwa Trzy Kopce oznacza miejsce, gdzie znajdowały się kopce graniczne; wiślańskie Trzy Kopce oznaczały granice trzech wsi: Wisły, Brennej i Ustronia.

Wspólnie ze szlakami czarnym i zielonym schodzimy na północ otwartym grzbietem obok opuszczonych zabudowań. Na rozwidleniu szlak zielony odbiega w prawo do Brennej-Leśnicy, nasz natomiast prowadzi dalej grzbietem w dół, z widokiem na dolinę Wisły i wyniosły garb Wielkiej Czantorii. Dochodzimy do zabudowań i wąskiej asfaltowej drogi, która po chwili, podobnie jak i czarny szlak, odłącza się w lewo do doliny Dobki. Na jednej z mijanych polan napotykamy kamienną płytę upamiętniającą miejsce lądowania radzieckich zwiadowców w sierpniu 1944 r. Wypiętrzenie grzbietu nosi nazwę Zakrzosek (695 m); pochodzi ona od nacięć — „zakrzosów" robionych siekierą na drzewach dla oznaczenia granic posiadłości. Na mapach spotyka się także inną nazwę tego szczytu — „Sakrastka", która prawdopodobnie powstała w okresie zaborów wskutek zniekształcenia prawidłowej nazwy przez kartografów austriackich. Z kulminacji obniżamy się do przysiółka Brennej zwanego Zaprzeliną, po czym rozpoczynamy strome podejście na Orłową (od Trzech Kopców ok. 45 min). Po wyjściu na wyrąb osiągamy równy, porośnięty lasem grzbiet Orłowej. Z prawej dochodzi szlak żółty z Brennej-Leśnicy.

Minąwszy kulminację Orłowej wychodzimy na polanę, którą obniżamy się do widocznych zabudowań (w lewo odgałęzia się szlak zielony do doliny Dąbki). Rozpościera się stąd piękny widok na pasmo Równicy z dalekim Czuplem; po przeciwległej stronie doliny Wisły majestatyczna Czantoria. Na północ otwiera się widok na Pogórze. Obniżamy się teraz stromo na przełączkę (szlak zielony skręca tu w lewo do Ustronia-Polany). Stąd podchodzimy dość uciążliwie do osiedla Beskidek, a następnie wyrębem z widokami na rozległą dolinę Jaszowca z licznymi domami wczasowymi. Po podejściu lasem osiągamy polanę, na której z prawej strony dołącza szlak zielony z Brennej. Wraz z nim po przejściu polany skręcamy w lewo trawersując szczyt i po chwili wychodzimy na pola osiedla Równica, skąd już blisko do schroniska (od Orłowej 1 godz.).

Popularne to schronisko zostało nabyte w 1926 r. przez Górnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od niemieckiej organizacji turystycznej z Ustronia i znacznie rozbudowane w latach 1927—28. W latach 1966—68 poddano je generalnemu remontowi, podczas którego budynek uzyskał obecny kształt wnętrza. Ponieważ schronisko dostępne jest dla turystów zmotoryzowanych (wiedzie do niego szosa z Ustronia-Polany), panuje w nim zwykle duży ruch. Obiekt posiada 58 miejsc noclegowych, na miejscu pełne wyżywienie oraz bufet turystyczny. Adres: Schronisko PTTK na Równicy, 43-450 Ustroń; telefon: Ustroń 24-48.

Widok spod schroniska jest piękny, warto jednak wyjść wyżej, żółtym szlakiem do górnego skraju polany, aby obejrzeć panoramę jeszcze bardziej rozległą. W kierunku południowym widoczna jest dolina Wisły (centrum miejscowości zasłonięte). Od południa okalają ją szczyty pasma baraniogórskiego, wśród których wyróżnić możemy Skrzyczne, Malinowską Skałę, Malinów, Zielony Kopiec, Baranią Górę, zaś bardziej ku zachodowi Kiczory, Stożek oraz bliską Wielką Czantorię. Na pierwszym planie wznosi się Orłowa z rzadkim lasem bukowym na zachodnim zboczu. Poza grzbietem granicznym widnieją szczyty pasma Ropicy, należące do czechosłowackiej części Beskidu Śląskiego. Schodząc niżej oglądamy leżący pod nami Ustroń i łagodne wzgórza Pogórza Śląskiego, ciągnące się w kierunku Cieszyna i Skoczowa.

Wprawdzie dalsza nasza trasa wiedzie czerwonym szlakiem w kierunku Ustronia-Polany, niemniej warto, mając trochę czasu, zejść tym szlakiem nieco w dół w kierunku przeciwnym, tj. w stronę Ustronia-Zawodzia (od schroniska w prawo); po około 5 min osiągniemy źródło potoku Gościeradowiec i obok niego kamień z tablicą, na której widnieje werset ze Starego Testamentu. W miejscu tym w latach 1655—1709, w czasach nietolerancji religijnej, odprawiali nabożeństwa mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej wyznania ewangelicko-augsburskiego. Od kamienia powracamy do schroniska tą samą drogą.

Zejście w kierunku Ustronia-Polany wiedzie szlakiem czerwonym najpierw ok. pół kilometra drogą jezdną, a następnie w lewo przez las ścieżką (uwaga na znaki). Wkrótce schodzimy ponownie na szosę i przecinamy ją, obniżając się dalej stromo szpilkowym lasem. Po ponownym przecięciu szosy schodzimy do skrzyżowania dróg na tzw. Skalicy. Rozciąga się stąd interesujący widok na dzielnicę Ustronia — Zawodzie.

W jej krajobrazie dominują domy sanatoryjno-wypoczynkowe o charakterystycznych kształtach przypominających piramidy. Zostały one wybudowane przez zakłady pracy z różnych stron Polski. W osiedlu tym znajduje się także nowoczesny Śląski Szpital Reumatologiczny z krytym basenem. W sąsiedztwie Zawodzia położone są nie eksploatowane źródła mineralne. Szybki rozwój dzielnicy uzdrowiskowej przerwany został w 1975 r., kiedy to, na skutek reformy administracyjnej, siedziby głównych inwestorów znalazły się w sąsiednim województwie katowickim. Do tej pory trwają prace wykończeniowe przy budowie potężnego sanatorium na 800 łóżek i okazałego domu zdrojowego.

Nasza trasa prowadzi teraz w lewo przez las do osiedla wczasowego Jaszowiec. Zbudowane ono zostało w dolinie potoku o tej samej nazwie w latach sześćdziesiątych i liczy 15 budynków, koncentrujących się w trzech skupiskach. Architektura budowli dostosowana jest do stromości zbocza, na którym stoją. Zrealizowana w Jaszowcu koncepcja urbanistyczno-architektoniczna uważana jest za jedną z najlepszych i najciekawszych w kraju. Szlak prowadzi koło oryginalnego ośrodka kulturalno-handlowego (na palach). Mieszczą się w nim m.in. kawiarnia „Jaszowiec" i Dom Kultury, a także poczta i sklepy.

Drogą schodzimy obok domów „Sasanka" i „Krokus". Domy te składają się z kilku budowli powiązanych w oryginalny sposób przewiązkami. Docieramy do rozwidlenia dróg w Jaszowcu, mijając dom wczasowy „Pokój" — jedyny pochodzący z lat międzywojennych, a za nim „Dom Nauczyciela", pierwszy ze zbudowanych w osiedlu w 1963 r. Skręcamy w prawo przez wiszącą kładkę na rzece Wiśle. Za nią, kierując się w prawo brzegiem, a następnie w lewo przez mostek na Młynówce, dochodzimy do stacji kolejowej w Ustroniu-Polanie (od schroniska 1.30 godz.).

TRASA NR 3 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka I i II). 1. dzień: Wisła-Głębce — Kozińce (775 m) — przełęcz Kubalonka (761 m, szlak żółty, później zielony) — Kiczory

(990 m) — Stożek (978 m, szlak czerwony); 5 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Stożek — Soszów (886 m) — Wielka Czantoria (995 m) — Ustroń-Polana (szlak czerwony); 4.30 godz.

Trasa prowadzi przez pasmo Czantorii i Stożka; szereg pięknych widoków, interesujące schronisko na Stożku. Wycieczka łatwa. Uwaga: ze względu na to, że trasa wiedzie wzdłuż granicy państwa, konieczne jest zabranie ze sobą dowodu osobistego. Krótki dojazd z Ustronia-Polany do Wisły-Głębców — pociągiem lub autobusem PKS.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Ustroń — Wisła-Głębce (42 km). **POWRÓT** tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek Bielsko-Biała — Wisła-Centrum (38 km) scharakteryzowany jest w opisach tras nr 1 i 2.

39 km: Wisła-Oaza. W lewo odgałęzia się droga do Szczyrku przez Malinkę; jedziemy prosto. Na zalesionym wzgórzu po lewej stronie cmentarz ewangelicki, gdzie spoczywa wielu obywateli zasłużonych dla Wisły, m.in. Bogumił Hoff, biskup ewangelicki Andrzej Wantuła, autor pierwszego przewodnika po Wiśle Andrzej Podżorski. W sąsiedztwie stare wille w stylu zakopiańskim (np. „Jodła"). Po prawej technikum hotelarskie.

42 km: Wisła-Głębce — osiedle położone w wąskiej dolinie potoku Głębiczek. Po lewej stronie oryginalny kościół kryty gontem; drewniana wieża pochodzi z kościoła XVI-wiecznego, pozostała część jest współczesna. Po prawej odgałęzia się boczna droga, prowadząca pod wiaduktem kolejowym do uroczej, biorącej początek u podnóży Stożka (978 m) dolinki Łabajowa.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Wędrówkę rozpoczynamy żółtym szlakiem od stacji PKP w Wiśle-Głębcach; turyści, którzy wysiądą na przystanku PKS Wisła-Głębce, dojdą do tego szlaku idąc szosą w górę. Po niedługim przebiegu szosą szlak żółty wraz ze znakami czarnymi skręca w lewo, po czym koło domu wczasowego „Kasztelanka" wyprowadza na ul. Kasztanową. Ulicą tą osiągamy grzbiet Kozińców i rozwidlenie szlaku czarnego i żółtego (z Głębców około 20 min). Podchodzimy teraz już samym szlakiem żółtym w prawo, wzdłuż zabudowań. Po drodze widoki na kotlinę Głębców i dalej na pn. na dolinę Wisły. Czeka nas teraz strome podejście lasem do skrzyżowania ze szlakiem zielonym, dochodzącym z Wisły-Nowej Osady. Za znakami żółtymi i zielonymi skręcamy w prawo na polanę ze stylowym góralskim domem.

Rozciąga się stąd widok na dolinę Malinki po lewej i Białej Wisełki po prawej stronie. Przegradza je grzbiet Cieńkowa. Od północy osłania dolinę Malinki Czupel z jasnym płatem wyrębiska pod szczytem, zaś na południe od doliny Białej Wisełki piętrzy się Barania Góra z licznymi bocznymi grzbietami.

Wkraczamy w las trawersując wierzchołek Kubalonki (820 m), po czym łagodnie schodzimy na przełęcz o tej samej nazwie, do skrzyżowania ze szlakiem czerwonym (od Wisły-Głębców około 1.30 godz.).

Dzięki wybudowaniu w latach trzydziestych wiodącej pięknymi serpentynami szosy Wisła — Istebna, Kubalonka stała się znana jako miejsce wypoczynku świątecznego i węzeł szlaków turystycznych. Na przełęczy znajduje się bufet „Beczka", a nie opodal, w kierunku Baraniej Góry, stylowa restauracja „Kubalonka". Nieco w stronę Istebnej leży zbudowane w okresie międzywojennym Dziecięce Sanatorium Rehabilitacyjne. Za nim, po prawej stronie na skarpie, drewniany kościółek z XVIII w. przeniesiony ze wsi

Przyszowice koło Rybnika; wewnątrz mała galeria drewnianej rzeźby śląskiej o tematyce sakralnej.

Podążając z przełęczy lasem na zachód osiągamy wielki wyrąb z widokiem na Młodą Górę (838 m) i Kiczory (990 m). Następnie przechodzimy przez nieznaczną kulminację Mrózkowa (810 m) i przysiółek Mraźnicę; za nimi dochodzi do nas niebieski szlak z Wisły, który rychło skręca w prawo łagodnym płajem do schroniska na Stożku (w razie złej pogody można go wykorzystać dla skrócenia drogi). Podejście na Kiczory jest nieco żmudne, jednak niezbyt długie. Przed zalesionym szczytem zachęca do odpoczynku ładna panorama z wyrębu. Na pierwszym planie schronisko na Stożku, widać także masyw Czantorii, grzbiet Równicy, a na południu pasmo Wielkiej Raczy.

Na niedalekim szczycie Kiczor, z którego rozciąga się jedynie fragmentaryczny widok na południe w stronę polsko-czeskiego pogranicza, napotykamy granicę państwa. Nie wolno jej przekraczać, zwłaszcza że po stronie czeskiej też wiodą szlaki turystyczne (łatwo tu o pomyłkę).

Na stokach Kiczor znajduje się rezerwat głuszca, a znacznie niżej, bliżej doliny Olzy — rezerwat lasu świerkowego „Bystry" o przeciętnej wysokości drzew 47 m (najwyższe ma 53 m). Zwiedzenie tego rezerwatu wymaga odrębnej wycieczki.

Graniczną przecinką wśród głazów i zarośli (widoki z wyrębu) przechodzimy wypiętrzenia grzbietu. Po prawej ładnie wymodelowane w piaskowcu istebniańskim ostańce skalne w formie grzybów, opadające stromymi ściankami na północ. Dochodzimy ponownie do niebieskiego szlaku i do polany na Stożku (978 m). Po prawej stronie podpory wyciągu orczykowego. Stożek należy do najbardziej uczęszczanych zimą szczytów beskidzkich. Narciarzom patronuje sekcja narciarska „Warta", działająca przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski" w Cieszynie, mająca stare tradycje.

Schronisko, do którego niebawem dochodzimy (od Kubalonki 3.30 godz.), należy do najstarszych polskich schronisk w Beskidach. Budynek w stylu góralskim, łączącym motywy podhalańskie i beskidzkie, wzniesiony został w 1922 r. wielkim wysiłkiem działaczy Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Cieszynie. Schronisko to stało się od razu jednym z najpopularniejszych. Wyszabrowane i zniszczone po wojnie, później wyremontowane i przebudowane, służy następnym pokoleniom turystów, zwłaszcza cieszyniakom, czującym do niego sentyment. Przez ponad 25 lat prowadził je dobry gospodarz Jan Cięgiel. Schronisko posiada 77 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Stożku, 43-460 Wisła-Łabajów; telefon: Wisła 27-10.

Z pobliskiej polany roztacza się jeden z najładniejszych w Beskidzie Śląskim widoków. Za doliną Łabajowa i Kozińcami — otoczenie doliny Wisły; do najwyższych szczytów należą, od pn. ku wsch.: Czupel, Malinów, Malinowska Skała, Zielony Kopiec, Magurka Wiślańska i Barania Góra. Na pd. wsch. od Baraniej, pomiędzy nią a pobliskimi Kiczorami, widnieją kontury Beskidu Żywieckiego z Romanką, Pilskiem, Lipowską i Boraczą. Na dalszym planie przy wyjątkowo dobrej widoczności dojrzeć można Babią Górę — najwyższy szczyt Beskidów Zachodnich (1725 m) oraz Tatry. Na pn. od Malinowa — Skrzyczne. Z pobliskiego zalesionego szczytu, na który wiedzie ścieżka od schroniska (nie wolno przekraczać granicy), widok na zachód na dolinę Radwanowa (dopływ Olzy). Za doliną Olzy szczyty czeskiej części Beskidu Śląskiego; od południa: Wielki Połom, Kozubowa, Ostry, Jaworowy. Na pn. zach. widoczne czasem bloki mieszkalne Cieszyna.

2. dzień. Czerwonym szlakiem schodzimy początkowo łagodnie, później stromo do miejsca, gdzie znaki zielone skręcają w prawo. Od lewej dochodzi przecinka graniczna. Roztacza się stąd widok na dolinę Głuchowej i szczyt Łączkę po stronie ČSRS. Po około 20 min szlak żółty skręca w prawo. Wędrując dalej czerwonym szlakiem przechodzimy przez osiedle Mały Stożek, położone po

obu stronach granicy. Wśród pól łagodne podejście na szczyt Cieślara (920 m). Ten fragment trasy należy do najpiękniejszych. Widoki roztaczają się we wszystkich kierunkach; daleko za grzbietem Kiczor widoczna bezleśna Ochodzita, płaski szczyt Rachowca, a na horyzoncie Pilsko.

Z Cieślara schodzimy nieco w dół — znowu widoki z rozległej polany na szczycie Wielkiego Soszowa (886 m). Oprócz równolegle układających się pasm górskich: Ropicy (ČSRS) po zachodniej stronie, Równicy, Błatniej i Klimczoka oraz przeciwległego do nich grzbietu baraniogórskiego, spostrzegamy w dole zabudowania wyżej położonych osiedli Wisły.

Schodzimy pasmem lasu obok samotnej zagrody, by po chwili dojść do osiedla na Soszowie. Znajduje się tu prywatne schronisko J. Gajdzicy (1.30 godz.), spod którego ładny, podobny do opisanego widok w kierunku wschodnim na Beskid Śląski. Trasa prowadzi teraz niemal cały czas zalesioną przecinką graniczną, lekko pofalowanym grzbietem. Wychodzimy na przełęcz Beskidek z polaną, gdzie dołącza szlak czarny z Jawornika.

Po zachodniej stronie w dolinie Olzy dymią kominy huty w Trzyńcu (czes. Třinec) w ČSRS. Zarówno miasto Trzyniec, jak i cała dolina Olzy zamieszkiwane są przez rdzenną ludność polską; według statystyk żyje w tym rejonie Republiki Czeskiej około 60 000 Polaków. Ten tzw. Śląsk Zaolziański posiada wielorakie kontakty z Polską. Wielu ludzi pracuje po drugiej stronie granicy, której codzienne przekraczanie odbywa się bez paszportów w ramach tzw. małego ruchu granicznego. Duża część ludności polskiej mieszkającej na Śląsku Zaolziańskim należy do Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, którego koła istnieją w każdej niemal przygranicznej wiosce. Działają po drugiej stronie granicy także i szkoły z polskim językiem wykładowym, nawet średniego stopnia, a w Czeskim Cieszynie istnieje stały zawodowy teatr polski.

Od schroniska skręcamy w lewo, po czym stromo wspinamy się na zbocze Wielkiej Czantorii osiągając przysiółek Krzysztówkę. Grzbiet łagodnieje, mijamy osiedle Pażdzionkę i szeroką przecinką graniczną rozpoczynamy podejście na szczyt Wielkiej Czantorii (995 m, ze Stożka około 3 godz.). Na wierzchołku skrzyżowanie szlaków polskich i czeskich. (Uwaga, przekraczanie granicy, jak i przejście do niedalekiego schroniska czeskiego jest wzbronione!)

Z polany szczytowej rozległa panorama; wprost na południu — pasmo Czantorii i Stożka, w kierunku pd.-wsch. opisywane już, równoległe grzbiety Beskidu Śląskiego. Za Stożkiem pasmo raczańskie w Beskidzie Żywieckim, na pn. od lesistego pasma baraniogórskiego grupa Pilska; w lewo od niej przy lepszej widoczności ukaże się czasem Babia Góra, niekiedy też dojrzeć można Tatry i Małą Fatrę. W kierunku pd.-zach. rozciąga się widok na czeską część Beskidu Śląskiego. Na pierwszym planie pasmo Ropicy w kształcie litery „L" (najbliższe i najwyższe szczyty: szeroki Jaworowy i opadający stromo w dolinę Olzy Ostry). Na wschód od niego na horyzoncie pasmo Połomów, Przełęcz Jabłonkowska i łysy czub Girowej. Spoza opadających za zachód szczytów pasma Ropicy wyłania się lesisty Trawny, a za nim najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego — Łysa Góra (1324 m) z telewizyjną stacją przekaźnikową.

Przed I wojną światową na pn. stokach Czantorii rosły olbrzymie jawory, a także jodła, w której wypalonym przez piorun wnętrzu mogło stanąć kilka osób. Wyobraźnia ludowa umieszcza wewnątrz góry śpiących rycerzy; do legendy tej nawiązuje poemat regionalnego poety — Jana Łyska. W rozległym masywie Czantorii znajduje się sporo interesujących miejsc: gołoborzy, skalistych urwisk, uroczych dolinek. U jej podnóża zamieszkiwał w Ustroniu chłopski bibliofil i historyk-samouk Jan Wantuła. W lasach Czantorii znajduje się także smutna pamiątka ostatniej wojny — pomnik na pd.-zach. zboczach sąsiedniej Małej Czantorii upamiętniający miejsce śmierci partyzantów, którzy zginęli osaczeni w bunkrze przez hitlerowską obławę w 1943 r.

Ze szczytu schodzimy w dół przez las szlakiem czerwonym w kierunku Ustronia-Polany. Przemierzamy duży wyrąb, po czym dochodzimy po 20 min

do górnej stacji wyciągu krzesełkowego i przekaźnika telewizyjnego. Widać stąd leżący nisko w dole Ustroń i pobliską dzielnicę wczasową Jaszowiec z grupami domów wypoczynkowych. Patrząc na zdewastowaną okolicę obok stacji wyciągu trudno wyobrazić sobie, że lasy Czantorii były kiedyś odludnym uroczyskiem. Sam wyciąg, który ma 1,6 km długości i pokonuje 462 m różnicy wzniesienia, zbudowano w 1967 r. Cieszy się on dużym powodzeniem także w zimie, gdyż z Czantorii prowadzą popularne trasy narciarskie o różnym stopniu trudności. Szlak czerwony schodzi po lewej stronie wyciągu polaną, po czym obniża się stromo w dół szeroką przecinką leśną (w zimie trasa zjazdowa); dalsze zejście stopniowo łagodnieje. W miejscu, gdzie widzimy już zabudowania wokół szosy w dolinie, skręcamy w lewo obniżając się lasem do doliny potoku Suchego. Dolinną drogą skręcamy w prawo do szosy. Idąc nią w prawo docieramy do centrum osiedla Ustroń-Polana ze stacją PKP i przystankiem PKS (od szczytu Wielkiej Czantorii ok. 1 godz.).

TRASA NR 4 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka I). Brenna-Leśnica — Stary Groń (797 m, szlak żółty, później czarny) — Grabowa (905 m) — Przełęcz Salmopolska (934 m, szlak czarny) — Trzy Kopce (810 m, szlak żółty) — Gronik (662 m) — Brenna-Leśnica (szlak zielony); 6 godz.

Wycieczka łatwa. Trasa prowadzi grzbietami otaczającymi dolinę Leśnicy (dopływ Brennicy). Poza okolicą Przełęczy Salmopolskiej droga raczej rzadko uczęszczana przez turystów.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Pogórze — Skoczów — Górki Wielkie — Brenna-Leśnica (37 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek Bielsko-Biała — Pogórze (rozwidlenie dróg) opisany został przy trasie nr 1.

16 km: Pogórze — rozwidlenie dróg. Skręcamy w prawo, w kierunku Skoczowa. Wkrótce ukazuje się ładny widok na miasto, położone w dolinie Wisły.

20 km: Skoczów. Miejscowość liczy ok. 12 000 mieszkańców. Miasto należało do Księstwa Cieszyńskiego. Prawa miejskie posiada prawdopodobnie od 1267 r., pierwsza osada w tym rejonie była jednak o wiele starsza. Jej ślady w postaci wczesnohistorycznego grodziska sprzed 1200 lat zachowały się w leżącym 2 km na zach. lasku, tzw. Piekiełku; gród ten położony był przy ważnej drodze wiodącej ku Bramie Morawskiej.

Warsztaty rzemieślnicze Skoczowa produkowały m.in. znaną ceramikę. Od połowy XIX w. Skoczów rozpoczął nowy etap swego rozwoju jako ośrodek produkcji sukna i koców, w mieście rozwinęło się również garbarstwo. Wśród wielu fabryk dzisiejszego Skoczowa wymienić należy odlewnię i kuźnię (produkują one części do „fiata 126p"), a także Zakłady Wyrobów Filcowych, znane również i poza granicami kraju z wyrobu kapeluszy.

W Skoczowie ukończyła szkołę znana śląska pisarka Maria Wardas, mieszkał tu również i pracował przez szereg lat jeden z najbardziej popularnych śląskich pisarzy, Gustaw Morcinek (1891—1963). W 1987 r. odsłonięto tutaj jego pomnik. Z miastem związana jest także postać błogosławionego Jana Sarkandra, który tu się urodził. Wśród zabytków Skoczowa wymienić należy późnobarokowy kościół Św. Piotra i Św. Pawła oraz zabudowę rynku z XIX-wiecznymi kamieniczkami. Na środku rynku znajduje się XVIII-wieczna rzeźba przedstawiająca biblijnego proroka Jonasza (dłuta miejscowego artysty — Donaya), a w pobliżu rynku, przy ul. Fabrycznej, XVIII-wieczna kamieniczka

o rokokowym wystroju. Na pobliskim wzgórzu Kaplicówka — krzyż upamiętniający pobyt papieża Jana Pawła II w Polsce, przeniesiony tutaj z Katowic. Godne zwiedzenia jest także skoczowskie Muzeum przy ul. Fabrycznej 5; otwarte codziennie prócz poniedziałków i piątków od godz. 10 do 14, w czwartki od 10 do 18.

Chcąc zwiedzić Skoczów jedziemy na wprost; droga do Brennej skręca w lewo.

25 km: Górki Wielkie — wieś wzmiankowana w XIV w., położona nad prawym dopływem Wisły — Brennicą. Drogowskaz informuje o znajdującym się w pobliżu spółdzielni produkcyjnej „Bucze" interesującym muzeum biograficznym wybitnej pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej (Szatkowskiej, 1880—1968). Prócz prac autorki „Krzyżowców" znajduje się w nim wiele obrazów Kossaków, z której to zasłużonej dla polskiej kultury rodziny pochodziła pisarka. Zofia Kossak-Szczucka zamieszkała na stałe w Górkach po powrocie z Anglii i wraz z mężem Zygmuntem Szatkowskim spędziła tu ostatnie lata życia, ciesząc się wielkim szacunkiem społeczeństwa. W swych utworach ukazywała m.in. dzieje ziemi cieszyńskiej („Nieznany kraj"). Muzeum czynne jest w poniedziałki i soboty od godz. 8 do 14.30, w niedziele od 9.30 do 13.30. Tel. 34-44 Skoczów.

Niedaleko spółdzielni „Bucze" — piękna aleja 200-letnich lip i dębów.

27 km: Górki Wielkie — centrum wsi z zabytkowym późnobarokowym kościołem pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Na pobliskim cmentarzu spoczywa Zofia Kossak-Szczucka, a także nauczyciel Walenty Krząszcz, autor utworów o tematyce regionalnej. W Górkach Wielkich mieszka znany regionalista i bibliofil Jan Broda.

29 km: Brenna — licząca ok. 8000 mieszkańców rozległa wieś w górnym biegu Brennicy i jej dopływów, otoczona zewsząd górami. Do tradycyjnych zajęć miejscowej ludności należało zachowane jeszcze do dziś pasterstwo, mieszkańcy trudnili się też wydobyciem niskoprocentowej rudy żelaza i wypalaniem węgla drzewnego. Obecnie większość mieszkańców Brennej pracuje w zakładach przemysłowych Skoczowa i Ustronia, a nawet w górnictwie w Rybnickim Okręgu Węglowym. W miejscowych kamieniołomach pozyskuje się piaskowiec o zielonkawym odcieniu, służący do celów zdobniczych. Brenna ma zarazem charakter miejscowości wczasowej; w jej centrum znajduje się ośrodek wypoczynku świątecznego. W 1972 r. wieś odznaczono Krzyżem Partyzanckim za ofiarną postawę jej mieszkańców w czasie wojny. W jednej ze szkół mieści się izba pamięci narodowej.

33 km: rozwidlenie dróg w Brennej — po prawej pomnik Walki i Zwycięstwa (projektu Karola Kubali z Ustronia), w lewo droga do centrum. Skręcamy w prawo, w boczną dolinę Leśnicy.

37 km: Brenna-Leśnica, szkoła (obok przystanek PKS).

OPIS TRASY PIESZEJ

Przy szkole podstawowej napotykamy szlak żółty. Idziemy nim ok. 100 m w kierunku wylotu doliny, a następnie w prawo do góry polną drogą, do skraju lasu. Po chwili napotykamy białe paski, które prowadzą do pozostałości ziemianki partyzanckiej.

To doskonale zamaskowane miejsce nosi nazwę Diablego Młyna. Pobyt partyzantów upamiętnia tablica. Wieś Brenna była od 1940 r. ośrodkiem ruchu partyzanckiego. Grupa Związku Walki Zbrojnej została zlikwidowana przez Niemców w 1942 r., lecz już w 1943 r. Karol i Stanisław Hellerowie zorganizowali nową, około 30-osobową grupę. W odwecie za jej działalność okupant przeprowadził we wsi okrutne akcje pacyfikacyjne. Zimą 1944 r. Brenna przez okres kilku tygodni była wolną od Niemców „republiką partyzancką".

Szlak żółty kluczy zachodnimi stokami Starego Gronia. Podchodzimy lasem, a następnie przez polany i osiedle do oryginalnego krzyża i skrzyżowania ze szlakiem zielonym i czarnym (z Leśnicy ok. 1 godz.). Szlakiem czarnym idziemy dość stromo w górę, ku bezleśnemu wierzchołkowi Starego Gro-

nia (20 min). Szczególnie pięknie wygląda stąd dolina Brennicy. Spadek rzeki jest dosyć znaczny: 30 m na 1 km długości.

Za kapliczką znaki zielone odchodzą w prawo, my zaś kierujemy się dalej grzbietem, szlakiem czarnym.

Stary Groń (797 m) jest tradycyjnym miejscem wypoczynkowym dla mieszkańców pobliskiego Skoczowa. Skoczowskie koło PTT zakupiło tu przez II wojną światową parcelę celem budowy schroniska, plany te zniweczyła jednak wojna. Obecnie cieszyński Oddział PTTK „Beskid Śląski" zamierza wystawić na tej parceli schronisko dla turystów kwalifikowanych, tzw. bacówkę.

Wędrówka niemal równym grzbietem jest miła i nie męcząca. Przechodzimy lasem, widokową polaną i ponownie lasem, po czym wychodzimy na ostatnią polanę z osiedlem Grabowa. Po lewej niedaleko w lesie źródło. Krótkim leśnym podejściem osiągamy skrzyżowanie ze szlakiem czerwonym przed szczytem Grabowej (od wierzchołka Starego Gronia 1.30 godz.), skąd wyrębami i skrajem lasu dochodzimy do Przełęczy Salmopolskiej (20 min).

Przełęcz leżąca na wysokości 934 m jest najwyższym w Beskidzie Śląskim miejscem dostępnym szosą. Biegnąca tędy droga łączy najpopularniejsze w Beskidzie Śląskim miejscowości wczasowe: Ustroń i Wisłę — ze Szczyrkiem, toteż w sezonie panuje tutaj spory ruch. Na okolicznych łączkach śnieg często utrzymuje się do kwietnia, stąd są one obiektem zainteresowania narciarzy. Nazwa przełęczy pochodzi od niżej położonego przysiółka Szczyrku — Salmopola, który był kiedyś samodzielną wsią. Założyli go uchodźcy wyznania ewangelickiego ze Śląska, zbiegli tu przed prześladowaniami religijnymi. Podczas II wojny światowej przełęcz była miejscem działań partyzanckich, w czasie których uległo spaleniu schronisko.

Od drogowskazów szlaków turystycznych skręcamy w lewo za znakami żółtymi. Mijamy źródło, przecinamy szosę, po czym schodzimy w dół do miejsca, gdzie ze stoku zaczyna wyodrębniać się płaski grzbiet. Mijamy niewybitny wierzchołek Jaworznego (799 m, zw. także Jaworzyną), po czym wychodzimy na polanę z widokiem na szczyty Błatniej (Błotnego), Kotarza i Starego Gronia. Wkrótce rozwidlenie szlaków pod szczytem Smerekowca (882 m), zwanego także Czuplem (1 godz.). Szlak żółty omija wschodnią stroną jego wierzchołek i obniża się do osiedla Buciereszka, stąd widok na dolinę Gościejowa, Stożek, Cieślar i Soszów.

Na skraju polany dołącza z lewej strony zielony szlak z Wisły. Podchodzimy łagodnie na słabo wypiętrzoną kulminację Gościejowa (810 m), po prawej stronie widok na pasmo Klimczoka. Minąwszy studenckie schronisko wkrótce dochodzimy skrajem lasu do skrzyżowania szlaków na Trzech Kopcach Wiślańskich (od skrzyżowania pod Czuplem ok. 30 min). Ze szczytu piękny widok na otoczenie doliny Wisły. Schodzimy szlakiem zielonym (wraz z czarnym i niebieskim) na północ, by po chwili skręcić w prawo obok opuszczonego domostwa. Obniżamy się łagodnie lasem, po czym podchodzimy krótko na boczny grzbiecik. Idąc nim w lewo osiągamy rozległą polanę Gronik. Prowadzi na niej wypasy Instytut Zootechniczny PAN z Grodźca, pracujący nad uzyskaniem najbardziej odpowiednich dla Beskidów ras bydła rogatego i owiec.

Za pasmem lasu przegradzającym wielką polanę skręcamy obok zabudowań gospodarskich w lewo. Leśna ścieżka doprowadza do doliny Leśnicy obok przystanku PKS Brenna-Leśnica II (45 min). Stąd do punktu wyjścia naszej trasy — szkoły w Leśnicy — ok. 15 min w dół doliny.

TRASA NR 5 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka V). Brenna-Centrum — Błatnia zwana też Błotnym (917 m, szlak czarny, później zielony) — Klimczok (1117 m, szlak żółty) — przełęcz Karkoszczonka (736 m) — Kotarz (965 m, szlak czerwony) — Brenna-Centrum (szlak niebieski); 6—6.30 godz.

Wycieczka niezbyt trudna. Zapoznaje z otoczeniem doliny Brennicy. Rozległe grzbietowe polany z interesującymi widokami, na Błatniej i Kotarzu zachowane pasterstwo owiec. Po drodze dwa schroniska.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Pogórze — Skoczów — Górki Wielkie — Brenna (34 km). POWROT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Dojazd do Brennej po odgałęzienie drogi do Brennej-Leśnicy (33 km) opisany został przy trasie nr 4.

34 km: Brenna, centrum wsi. W pobliżu XVIII-wieczny kościół, za nim cmentarz ze zbiorową mogiłą partyzantów. Na miejscu parking, hotel oraz położony nad Brennicą ośrodek wypoczynku niedzielnego (amfiteatr).

OPIS TRASY PIESZEJ

Z centrum (przystanek PKS Brenna-Centrum) idziemy szlakiem czarnym w kierunku kościoła (po przebudowie w latach międzywojennych nie przedstawia on większej wartości zabytkowej). Nie dochodząc do niego, za hotelem skręcamy w lewo w pola. Szlak prowadzi koło domków letniskowych do dolinki, wkrótce jednak skręca znad potoku w lewo na zbocze, wiodąc niezbyt wyraźną ścieżką wśród łąk i zarośli (uwaga na znaki). Dochodzimy do granicy lasu, wzdłuż której skręcamy w lewo. Dalej napotykamy leśną drogę ze szlakiem zielonym (ok. 25 min). Szlakiem tym podchodzimy poprzez polankę z zabudowaniami, po czym znowu lasem w prawo koło wyrębu, na boczny grzbiecik. Po około 10 min dosyć uciążliwego podejścia polanka z dwoma kapliczkami. Dalej szlak pokonuje ostatni stromy odcinek kamienistej drogi i łagodnie skręca w prawo. Bukowym lasem osiągamy grzbietowe polany Wielkiego Cisowego i pomnik ku czci poległych milicjantów, przy którym napotykamy szlak czerwony (z Brennej 1.20 godz.). Stąd w prawo jeszcze 5 min do widocznego na wzniesieniu schroniska pod szczytem Błatniej.

Schronisko leży na wysokości 891 m. Wybudowało je w 1926 r. niemieckie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „Naturfreunde" z Aleksandrowic (obecnie część Bielska). Po wojnie zostało przekazane, jak wszystkie schroniska poniemieckie, Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu. Obecny wygląd zawdzięcza kapitalnemu remontowi przeprowadzonemu w latach sześćdziesiątych. Schronisko cieszy się dużą popularnością wśród turystów z pobliskich miast, zwłaszcza Bielska-Białej. Posiada 57 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie i bufet turystyczny. Adres: Schronisko PTTK na Błatniej, 43-384 Jaworze, skr. poczt. 4; tel. Brenna 84.

Podążamy dalej szlakiem żółtym w górę, na niedaleki wierzchołek z charakterystycznym kopczykiem. Nazwa Błatnia powstała zapewne w wyniku zniekształcenia pierwotnej nazwy przez kartografów austriackich (w okresie zaborów); używana jest jednak powszechnie, choć prawidłowa nazwa szczytu brzmi: Błotny.

Rozciąga się stąd rozległy widok. Na pn. widoczne są miasta: Bielsko (zachodnia część), Skoczów, Czechowice-Dziedzice. Na horyzoncie rozległa tafla zaporowego Jeziora Goczałkowickiego na rzece Wiśle. Pod nami w dolinie Wapienicy, w otoczeniu lasów, malownicze jeziorko zaporowe. Dostarcza ono wody pitnej dla zachodniej części Bielska-Białej. W kierunku zachodnim widać grzbiet ciągnący się w stronę Skoczowa, zaś na południu niemal równolegle układające się grzbiety: Kotarza, Starego Gronia, Równicy z Orłową oraz Skrzyczne, Zielony Kopiec, Malinów, Czantorię i Stożek. Na ostatnim planie szczyty Beskidu Śląskiego w ČSRS (pasmo Połomów).

Idziemy do końca polany, po czym podchodzimy około 25 min na zalesiony szczyt Stołowa (1041 m). Dalej grzbiet wiedzie niemal równo w kierunku pd.-wsch. Z wyrębów fragmentaryczne widoki w stronę doliny Brennicy. Łagodnym podejściem mijamy rozwidlenie z szeroką drogą, którą wiedzie w zimie nartostrada na przełęcz Karkoszczonkę.

Uwaga: turyści, którzy nie chcą wychodzić na Klimczok, mogą zejść na przełęcz za znakami żółto-czerwono-żółtymi (45 min). Droga ta wymaga jednak pewnej orientacji.

Dalsze podejście doprowadza do wyrębu z fragmentarycznym, lecz pięknym widokiem na wciętą, wąską dolinę Żylicy i otaczające ją szczyty: Skrzyczne, Małe Skrzyczne, Malinowską Skałę i Kotarz. Stąd już niedaleko na Trzy Kopce (1080 m). Nazwa szczytu pochodzić ma od stojących na nim kopców granicznych, rozdzielających niegdyś dobra księstwa cieszyńskiego, „państwa bielskiego" i dobra łodygowickie. W okresie międzywojennym na szczycie stało prywatne schronisko, spalone w czasie wojny; pozostał jedynie ślad fundamentów. Pod szczytem Trzech Kopców znajduje się największa w Beskidzie Śląskim jaskinia — łączna długość jej korytarzy wynosi przeszło 400 m.

Schodzimy stromo i krótko na przełączkę, po czym rozpoczynamy podejście pod szczyt Klimczoka. Nazwa góry pochodzi od nazwiska zbójnika. W lewo odbiega szlak czarny, trawersujący szczyt w kierunku schroniska na Szyndzielni.

Widok z Klimczoka w kierunku pn. jest lepszy spod szczytu, dlatego też warto zejść nieco szlakiem żółtym. W dole rozciąga się pofałdowane i gęsto zaludnione Pogórze Śląskie, za nim na pn. Kotlina Oświęcimska. Na horyzoncie widać czasem kopalniane szyby. Z samego szczytu Klimczoka na zachód i południe widoczne są wierzchołki Beskidu Śląskiego; od zachodu: Wielka Czantoria, Stożek, Barania Góra, Malinowska Skała, Skrzyczne. Za Skrzycznem na drugim planie Beskid Żywiecki — Romanka, Pilsko i Babia Góra. Na wschodzie Beskid Mały z Magurką na pierwszym planie.

Ze szczytu stromo polaną schodzimy szlakiem czarnym na przełączkę. Tłumnie odwiedzane okolice Klimczoka mają jedną z najgęstszych w polskich górach sieć szlaków turystycznych. Z przełączki idziemy w kierunku widocznego już schroniska na stoku Magury (1095 m — od Błatniej 1.45 godz.). Popularna w całych Beskidach nazwa Magura przyniesiona została przez pasterzy wołoskich, a oznaczała wzniesienie o łagodnych zboczach.

Schronisko położone na wysokości 1034 m znajduje się w budynku pochodzącym z drugiej połowy XIX w., będącym początkowo własnością barona Klobusa. W okresie międzywojennym niemieckie towarzystwo turystyczne „Beskidenverein" z Bielska urządziło w nim schronisko. Po II wojnie światowej zdewastowany budynek przejmuje Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (Oddział w Bielsku) i rychło ponownie uruchamia schronisko. Ostatni kapitalny remont zakończony w 1961 r. przyczynił się do podniesienia standardu obiektu. Dzięki kolejce gondolowej na niedaleką Szyndzielnię Klimczok odwiedzany jest równie często w lecie, jak i w zimie. Schronisko posiada 72 miejsca noclegowe, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Klimczoku, 43-309 Biel-

sko-Biała — Mikuszowice; telefon Bielsko-Biała, centr. m/m, hasło: schronisko na Klimczoku.

Wracamy ponownie do przełączki, gdzie pod lasem znajduje się skrzyżowanie szlaków turystycznych. Szlakiem czerwonym obniżamy się lasem najpierw stromo, później łagodnie. Trawersujemy teraz stoki Klimczoka, po czym — znów stromo — schodzimy na przełęcz Karkoszczonkę, zwaną też Skałką (od skrzyżowania szlaków 45 min). Biegnie przez nią najkrótsza droga łącząca Szczyrk z Brenną. Na przełęczy węzeł znakowanych szlaków i kapliczka. Ładny widok na imponujący masyw Skrzycznego.

Z Karkoszczonki szlakiem czerwonym podchodzimy łagodnie na Beskidek, którego wierzchołek zostaje po lewej stronie, wychodzimy na grzbiet i po przejściu zalesionego garbu osiągamy rozległą polanę Piekowskie, opadającą ku Szczyrkowi. W jej dolnej części znajdują się zabudowania. Z polany widok na Małe Skrzyczne, Malinowską Skałę i Malinów oraz na stromo piętrzący się przed nami wierzchołek Beskidu Węgierskiego (914 m), zwany także Hyrcą.

Pochodzenie nazwy Beskid Węgierski nie jest wyjaśnione, niemniej kontakty pomiędzy Polską a Węgrami, do których należała Słowacja, były od wieków bliskie. Jeszcze dziś w góralskich pieśniach z Beskidu Śląskiego pozostały wspominki o „Madziarach".

Skrajem lasu początkowo obniżamy się, po czym zaczynamy podchodzić dość stromo na zalesiony wierzchołek Beskidu Węgierskiego (1.15 godz. marszu od przełęczy). Z prześwitów szczytowych widok na Szczyrk i dolną stację wyciągu krzesełkowego, a w przeciwnym kierunku na Stołów, Błatnią i rozczłonkowane stoki Kotarza, opadające do doliny Brennicy. Z Beskidu Węgierskiego szlak obniża się łagodnie, mijając kilka widokowych polanek z szopami pasterskimi. Krótkim podejściem osiągamy wierzchołek Kotarza (965 m; 45 min). Nieco za szczytem odbiega w prawo szlak niebieski do Brennej, którym schodzimy łagodnie wśród lasu, mijając złomiska skalne. Po kilku minutach piękna i rozległa hala na Kotarzu, na której spółdzielnia produkcyjna prowadzi wypas owiec. Ponieważ szlak skręca w lewo wzdłuż granicy lasu w dół, warto dla pięknego widoku podejść nieco wprost.

Jesteśmy niemal pośrodku Beskidu Śląskiego. Na zachodzie układają się równolegle pasma Starego Gronia, Równicy i Czupla (Smrekowca) oraz Czantorii i Stożka. Na zachodzie pasmo Klimczoka i Błatniej.

Z dolnego krańca polany leśną drogą obniżamy się obok źródełka, zbaczamy w lewo ścieżką w dół, po czym znowu wychodzimy na drogę sprowadzającą nas do wysoko położonego osiedla Kotelniczysko. Za przysiółkiem (przy drodze występuje dosyć licznie chroniona roślina — widłak) schodzimy obok kapliczki do doliny potoku Hołcyna, osiągając jej dno przy ośrodku kempingowym (około 40 min). Kierując się w dół doliny mijamy pole biwakowe i po 20 min za mostkiem dochodzimy do szosy i przystanku PKS Brenna-Hołcyna. Stąd do centrum Brennej szlakiem niebieskim jeszcze 10 min.

TRASA NR 6 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka I). 1. dzień: Szczyrk — Skrzyczne (1257 m, zielony szlak); 2.30 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Skrzyczne — Malinowska Skała (1152 m, zielony szlak) — Malinów (1117 m) — Przełęcz Salmopolska (934 m) — przełęcz Karkoszczonka (736 m, czerwony szlak) — dolina Biłej — Szczyrk (żółty szlak); 6 godz.

Trasa niezbyt trudna. Prowadzi przez najwyższe szczyty Beskidu Śląskiego, stąd wczesną wiosną i późną jesienią na szlakach może leżeć śnieg utrudnia-

jący marsz. Po drodze urocze polany i wiele interesujących widoków, zwłaszcza ze Skrzycznego. Możliwość zwiedzenia jaskini pod szczytem Malinowa. Wycieczkę można skrócić, wyjeżdżając na Skrzyczne wyciągiem krzesełkowym ze Szczyrku.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Bystra — Szczyrk (20 km). POWROT są samą drogą lub znacznie dłuższą, lecz ciekawszą trasą przez Przełęcz Salmopolską, Wisłę i Skoczów (58 km; wariant ten opisany został po charakterystyce trasy pieszej).

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

0 km: Bielsko-Biała. Z centrum miasta wyjeżdżamy w kierunku Żywca. Z Bielska prowadzi bezpośrednia droga do Szczyrku, lecz wybieramy trasę nieznacznie dłuższą, by zwiedzić drewniany kościółek w peryferyjnej dzielnicy Bielska — Mikuszowicach Krakowskich. Wariant ten łączy się w miejscowości Bystra z szosą Bielsko-Biała — Szczyrk.

7 km: Mikuszowice Krakowskie. Do zabytkowego kościółka skręcamy z przelotowej ulicy A. Greczki, którą jechaliśmy — w ul. Cyprysową, a następnie w ul. Morelową. Drewniany kościołek pod wezwaniem św. Barbary wybudowano w roku 1690. Wewnątrz interesująca polichromia osiemnastowieczna Jana Mentila, przedstawiająca sceny z życia św. Barbary oraz — w ołtarzu — kopia piętnastowiecznego tryptyku. Płynąca obok kościoła rzeka Biała, tu jeszcze będąca czystym potokiem, przez szereg wieków oddzielała Królestwo Polskie od Śląska, zaś po rozbiorach Galicję od Śląska. Po drugiej stronie rzeczki za mostkiem znajduje się drewniany zajazd „Klimczok" z regionalną kuchnią.

8 km: szpital „Stalownik" — wieżowiec na stoku Łysej Góry, należącej do Beskidu Małego.

10 km: Wilkowice — wieś położona u podnóża Magurki (909 m). Mieszka w niej Lech Leski — płatnerz, wykonujący z talentem to dziś już historyczne zajęcie. Rozległe obniżenie pomiędzy Beskidem Małym po wschodniej (lewej) stronie i Śląskim po stronie zachodniej nazywane jest Bramą Wilkowicką. Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo.

12 km: Bystra. We wsi dojeżdżamy do głównej drogi Bielsko-Biała — Szczyrk, którą skręcamy w lewo. Na skrzyżowaniu pomnik upamiętniający śmierć 5. partyzantów Gwardii Ludowej z grupy Józefa Habdasa, którzy zginęli na skutek ujawnienia Niemcom ich kryjówki. Bystra jest miejscowością letniskową; piękna jest zwłaszcza jej górna część, położona w wąskiej dolinie pod szczytami Klimczoka i Magury (1095 m).

Ok. 0,5 km w górę doliny Bystrej znajduje się Muzeum Juliana Fałata (1853—1929). Dojazd od skrzyżowania drogą na wprost, obok sanatorium. Muzeum znajduje się w domu, w którym artysta od 1910 r. do śmierci mieszkał i tworzył swe fascynujące akwarele. Zbiór obejmuje pamiątki po malarzu i małą galerię obrazów. Godziny otwarcia: wtorki i czwartki od 9 do 13, w środy i soboty od 10 do 17, w niedziele i święta od 10 do 14 (w poniedziałki i piątki nieczynne).

16 km: Buczkowice, duża letniskowa wieś nad Żylicą. Znajdują się tu domy wczasowe (FWP), a także Fabryka Mebli. Wieś odznaczona Krzyżem Partyzanckim za postawę jej mieszkańców w czasie wojny. Skręcamy w prawo, w górę doliny Żylicy.

20 km: Szczyrk. Miasto położone jest w górnej części wąskiej doliny Żylicy, liczy ponad 5000 mieszkańców. Obok Ustronia i Wisły należy do najbardziej znanych miejscowości wczasowych województwa bielskiego. W Szczyrku znajdują się liczne wyciągi narciarskie i dobrze utrzymane trasy zjazdowe, które zyskały mu przydomek „drugiego Zakopanego".

Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą z XVII w. Wchodziła ona w skład tzw. państwa łodygowickiego, feudalnego latyfundium stanowiącego część Żywiecczyzny. O pierwotnym zajęciu mieszkańców świadczy rysunek na dawnej pieczęci ówczesnej wsi, przedstawiający narzędzia pasterskie. Podobnie jak w innych góralskich wioskach, zmierzch pasterstwa rozpoczął się tu z chwilą, gdy właściciele lasów, zainteresowani w korzystnej sprzedaży drewna, zaczęli ograniczać wypas w lesie. Dodatkowym źródłem

zarobku górali stała się praca w pobliskich fabrykach Bielska i Białej. W okresie międzywojennym Szczyrk stał się popularnym letniskiem dla mieszkańców Bielska, do czego przyczyniła się wybudowana w 1932 r. droga. W czasie II wojny światowej rozległe lasy stanowiły oparcie dla ugrupowań partyzanckich (m.in. partyzantów Gwardii Ludowej).

Okres powojenny całkowicie zmienił oblicze góralskiej wioski. Budowa w 1959 r. wyciągu krzesełkowego na Skrzyczne sprawiła, że do Szczyrku zaczęli przyjeżdżać masowo turyści i narciarze. Obecnie znajduje się tu ponad 80 domów wypoczynkowych, narciarze mają do dyspozycji 17 tras zjazdowych z kilkunastoma wyciągami. W wyżej położonych partiach gór śnieg leży do końca kwietnia. Na stoku Skalitego (864 m) znajduje się imponującej wielkości skocznia narciarska; rekord długości skoku, 86,5 m, należy do Zitzmanna (NRD). U podnóża skoczni w ramach „Tygodnia Kultury Beskidzkiej" odbywają się corocznie w lecie występy zespołów regionalnych. Szczyrk posiada ładny drewniany kościół z końca XVIII w. (wnętrze barokowe), w otoczeniu starych drzew.

Na skrzyżowaniu w centrum miejscowości skręcamy w prawo ul. Górską i po 300 m dojeżdżamy do parkingu strzeżonego. Obok niego znajduje się Dom Turysty PTTK.

Dom Turysty w Szczyrku, działający od 1965 r., należy do najlepiej wyposażonych obiektów tego typu w Beskidzie Śląskim. Może pomieścić 296 osób (w pokojach dwu- i kilkuosobowych). Prowadzi pełne wyżywienie, dysponuje wypożyczalnią sprzętu turystycznego. Adres: Dom Turysty PTTK, ul. Górska 7, 43-370 Szczyrk; telefon: Szczyrk 578, 579 lub 979.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Od węzła szlaków na skrzyżowaniu przy jadłodajni „Goplana" idziemy w lewo szlakiem zielonym, ul. Leśną. Po przejściu przez most na Żylicy rozpoczynamy podejście leśną dróżką w dolinie Palenicy i w kilkanaście minut osiągamy zabudowania przysiółka Krysty. Widać stąd wypiętrzony wysoko masyw Skrzycznego, poprzecinany szerokimi przecinkami tras zjazdowych. Skręcamy w lewo, dochodząc po chwili do rozwidlenia dróg. Szlak zielony wiedzie w prawo. (Uwaga: ścieżką w lewo można bez znaków dojść w kilka minut do przełączki między Skrzycznem a Skalitem, z której otwiera się piękny widok.)

Zdążamy teraz młodnikiem w górę w kierunku południowym mijając po drodze Halę Podskrzyczeńską (40 min). Następnie trawersujemy zbocze pełne rumowisk skalnych, po czym wychodzimy na niewielką przełączkę. Rozciąga się stąd widok na zalesione grzbiety, biegnące od Skrzycznego w kierunku Kotliny Żywieckiej. Grzbietem podchodzimy w górę. Z prawej na sąsiednim ramieniu hala Jaworzyna z pośrednią stacją wyciągu krzesełkowego na Skrzyczne. Osiągamy trasę zjazdową FIS, którą pniemy się ok. 5 min, po czym skręcamy w prawo w las dochodząc wkrótce do kolejnej trasy zjazdowej i niebieskiego szlaku. Odtąd wspólnie z nim opuszczamy po 5 min trasę zjazdową, skręcając w lewo przez las ze złomiskami skalnymi. Przeciąwszy jeszcze raz trasę FIS po kilku minutach osiągamy widokowe miejsce.

U stóp w kierunku pn.-wsch. widoczna Kotlina Żywiecka z jasną taflą zaporowego Jeziora Żywieckiego, otoczonego łańcuchem gór Beskidu Małego. Imponująco wygląda stąd, widoczna przy dobrej przejrzystości powietrza Babia Góra (1725 m). Czasami można dostrzec nawet Tatry. Skręcamy w prawo i ponownie dochodzimy do trasy narciarskiej, kierując się nią w lewo ku pobliskiemu wierzchołkowi Skrzycznego. Spod górnej stacji wyciągu krzesełkowego niedaleko już do schroniska PTTK, leżącego na opadającej ku pd. wsch. podszczytowej polanie (ze Szczyrku 2.30 godz.).

Widok z polany jest wyjątkowo rozległy i piękny. Na pn. wsch. Beskid Mały, na wsch. niskie Pasmo Pewelskie należące do Beskidu Średniego. Od pd. wsch. rozpoś-

ciera się Beskid Żywiecki: od północy poczynając, widoczny jest Jałowiec, Police, Babia Góra, Pilsko, Romanka. Spoza Pilska czasem widać Tatry, a spoza pasma raczańskiego (na pd. od Romanki) słowacką Małą Fatrę.

Schronisko na Skrzycznem, zbudowane w 1933 r., było przed wojną obiektem prywatnym. Po wojnie, od 1946 r., zarządzał nim początkowo Oddział Górnośląski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, później administrację przejęło PTTK w Bielsku-Białej. Architektura schroniska jest zupełnie nie dostosowana do górskiego krajobrazu, tym niemniej w chwili obecnej trudno oczekiwać budowy nowego obiektu. Z uwagi na możliwość dojazdu wyciągiem krzesełkowym ze Szczyrku, schronisko cieszy się dużą popularnością.

Obiekt dysponuje w lecie 144 miejscami noclegowymi (w zimie 54), na miejscu wyżywienie w zakresie bufetu turystycznego. Adres: Schronisko PTTK na Skrzycznem, 43-370 Szczyrk, telefon: Bielsko-Biała 78-588 lub Szczyrk 588.

2. **dzień**. Za znakami zielonymi wędrujemy grzbietową przecinką na pd. zach. Z wyrębów widoki na Czantorię, Równicę i Klimczok. Po ok. 20 min łagodnego zejścia osiągamy Małe Skrzyczne (1201 m) z podporami wyciągu orczykowego (widok na Szczyrk i dolinę Brennicy). Grzbiet skręca na południe i obniża się na przełączkę pod Malinowską Skałą (1152 m). Wierzchołek Malinowskiej Skały osiągamy po krótkim lecz stromym podejściu (od Skrzycznego około 1 godz.). Przed szczytem znajduje się skałka z piaskowca istebniańskiego, od której pochodzi nazwa góry. Wbrew utartym mniemaniom, w łagodnie ukształtowanych Beskidach wychodnie skalne występują dosyć często i to w różnych formach: ambon, półek, grzybów skalnych itp. Ze skałki rozciąga się piękny widok (warto się tu zatrzymać, gdyż następny odcinek trasy pozbawiony będzie panoram). Widać stąd, w nieco innym ujęciu niż ze Skrzycznego, dolinę Soły, a za nią Beskid Żywiecki i Mały. Opuszczamy tu znaki zielone, kierując się w prawo szlakiem czerwonym, stromo w dół, na przełęcz pod Malinowem. Na kolejnym podejściu odbiega w lewo ścieżka oznaczona białymi paskami. Prowadzi ona do niedalekiej Jaskini Malinowskiej, noszącej też miejscową nazwę Jamy.

Jaskinia, położona na wysokości 1005 m, ma 132 m wąskich korytarzy, utworzonych na skutek spękania i przesunięć grubych ławic piaskowca. Znana była już w XVI wieku. Do najbardziej znanych związanych z nią podań należy legenda o zbójniku Ondraszku, który w grocie miał ukrywać swoje skarby; ten pochodzący z pogranicza polsko-morawskiego zbójnik, żyjący na przełomie XVII i XVIII w., jest dla Beskidu Śląskiego odpowiednikiem tatrzańskiego Janosika.

Jaskinię można zwiedzić (prowadzą do niej drabiny, potrzebna jest jedynie latarka). Grota pod Malinowem uważana jest za jedną z najpiękniejszych jaskiń beskidzkich. Jaskinie powstałe w piaskowcach są jednak ubogie w formy w porównaniu z rozległymi jaskiniami w skałach wapiennych.

Krótkim podejściem osiągamy wierzchołek Malinowa (1117 m; z Malinowskiej Skały 45 min). Pod szczytem odchodzi w prawo szlak zielony do Szczyrku-Soliska. Szlakiem czerwonym schodzimy w ok. 25 min na Przełęcz Salmopolską (934 m), przez którą wiedzie szosa ze Szczyrku do Wisły. Ze Skrzycznego 2.30 godz. (opis przełęczy — zob. trasa nr 4).

Szlak czerwony wznosi się łagodnie widokowym grzbietem wzdłuż granicy lasu. W lesie odgałęziają się znaki czarne do Brennej przez Stary Groń. Osiągamy szczyt Grabowej (905 m), po czym ponownie idziemy w górę, dochodząc do rozległej polany stromo opadającej w stronę Szczyrku. W jej dolnej części wznoszą się góralskie zabudowania, jeszcze niżej widać serpentyny drogi Szczyrk — Przełęcz Salmopolska. Stąd już niedaleko do węzła szlaków (szlak niebieski do Brennej) pod szczytem Kotarza.

Uwaga: dalszy odcinek drogi, od Kotarza do przełęczy Karkoszczonka, opisany jest (w przeciwnym kierunku) przy trasie pieszej nr 5.

Z przełęczy Karkoszczonka schodzimy szlakiem żółtym obok schroniska studenckiego. Droga zakosem wśród lasu wyprowadza na pola przysiółka Biła. Malowniczo wyglądają tworzące śródgórską kotlinę stoki Magury (1095 m), Klimczoka i Trzech Kopców. Drogą wzdłuż potoku dochodzimy do szlaku zielonego i wspólnie z nim do niedalekiej szosy, przy której znajduje się końcowy przystanek linii PKS Szczyrk-Biła (z przełęczy 20—25 min). Można stąd podjechać autobusem bądź do centrum Szczyrku (ok. 2,5 km), bądź też do Domu Turysty PTTK (drugi przystanek).

Trasa piesza wiedzie szosą krótkim odcinkiem leśnym, po czym prowadzi koło domów wczasowych „Drukarz", „Zakopianka" i dalej wśród zabudowań. Mijamy po lewej pole biwakowe, a następnie odgałęzienie ulicy Wrzosowej prowadzącej do widocznego na zboczu górniczego ośrodka wypoczynkowego „Zagroń"; po prawej skocznia narciarska pokryta igelitem, umożliwiająca treningi poza sezonem zimowym, obok stok slalomowy. Wkrótce osiągamy Dom Turysty PTTK z położonym obok parkingiem. Stąd już ok. 250 m do punktu wyjścia naszej 2-dniowej wycieczki — jadłodajni „Goplana", do dworca PKS jeszcze 5 minut (od przełęczy Karkoszczonka 1.15 godz.).

WARIANT TRASY POWROTNEJ DO BIELSKA-BIAŁEJ

0 km: Szczyrk-centrum. Jedziemy w kierunku Wisły ulicą Beskidzką. Zabudowa Szczyrku w niczym nie przypomina wiejskiej, wysoko na zbocza pną się domy — wiele z nich niestety o standardowym kształcie sześcianu.

2 km: dolna stacja wyciągu krzesełkowego na Skrzyczne (po lewej stronie). Wyciąg składa się z dwóch odcinków o łącznej długości 2930 m. W ciągu 25 min można znaleźć się na Skrzycznem (1257), pokonując 710 m różnicy wzniesień.

5 km: Szczyrk Górny. Stąd rozpoczyna się 6-kilometrowy podjazd na położoną 300 m wyżej Przełęcz Salmopolską. Po lewej głęboki parów, w którym płynie Żylica, po prawej zabudowania przysiółka Salmopol z kaplicą ewangelicką. Osada ta została założona prawdopodobnie w okresie kontrreformacji przez protestantów, szukających w tym odludnym miejscu schronienia przed prześladowaniami religijnymi. Przez szereg lat Salmopol był odrębną wioską.

11 km: Przełęcz Salmopolska (934 m) — najwyższy punkt w Beskidzie Śląskim dostępny szosą. Węzeł szlaków turystycznych. Przełęcz wyznacza historyczną granicę między Śląskiem (Wisła) i Małopolską (Szczyrk). Z widokowych partii drogi malownicze krajobrazy rozległej doliny. Na południu widoczna Barania Góra, na zachodzie Kiczory i Stożek.

14 km: wylot doliny Malinki, po lewej na stoku Cienkowa duża skocznia narciarska. Wybudowana została w 1933 r., po wojnie całkowicie przebudowana. Jest największą skocznią w Beskidach i jedną z największych w kraju. Odbywają się na niej zawody o puchar Beskidów. Rekord skoczni wynosi 99 m, ustanowiony został w 1975 r. przez Stanisława Bobaka.

15 km: skrzyżowanie z drogą prowadzącą z centrum Wisły do Wisły-Czarnego. Skręcamy w prawo. Dalsza część drogi do Bielska (43 km) — według opisów przy trasach nr 8 i nr 2.

TRASA NR 7 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka II). Jaworzynka-Trzycatek — Wierch Czadeczka (zielony szlak) — Koniaków-Rupienka (niebieski szlak) — Ochodzita (894 m) — Koniaków (bez znaków) — Istebna-Zaolzie (żółty szlak) — Istebna-Tartak — leśniczówka Bukowiec (zielony szlak, potem bez znaków) — Istebna-Jasnowice — Jaworzynka-Trzycatek (żółty szlak); 6.30 godz.

Wycieczka dość trudna, nie ze względu na warunki terenowe, lecz z uwagi na długość trasy. Ma ona charakter typowo krajoznawczy, zapoznaje z kulturą materialną śląskiej góralszczyzny. Po drodze słynna panorama górska z Ochodzitej. Trasa przebiega miejscami niedaleko granicy państwa — konieczne zabranie dowodu osobistego. Całą turę można ewentualnie podzielić na dwie krótsze trasy, kończąc pierwszy etap w Koniakowie.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Ustroń — Wisła — Istebna — Jaworzynka (59 km). POWROT tą samą drogą lub dłuższą ale bardziej atrakcyjną pod względem krajoznawczym trasą: Istebna — Koniaków — Milówka — Żywiec — Bielsko-Biała (67 km; wariant ten opisano po charakterystyce trasy pieszej).

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Opis odcinka trasy dojazdowej z Bielska-Białej do Wisły-Głębców (42 km) podany jest przy trasie nr 3.

42 km: Wisła-Głębce. Rozpoczynamy podjazd na przełęcz Kubalonkę. Poprowadzona serpentynami droga została wybudowana w okresie międzywojennym. W wyniku wyznaczenia w 1920 r. granicy państwowej pomiędzy Polską i Czechosłowacją przypadły Polsce trzy wsie górskie, w kierunku których jedziemy: Istebna, Jaworzynka i Koniaków. Dogodne połączenie drogowe tych osad z miasteczkiem Jabłonków (ČSRS) zostało wówczas przecięte granicą.

47 km: przełęcz Kubalonka (761 m), położona na granicy Wisły i Istebnej. Ważny węzeł szlaków turystycznych. Parking, restauracja i bar. Pod przełęczą zabudowania sanatorium dziecięcego. Po prawej stronie mijamy osiemnastowieczny drewniany kościółek, przeniesiony tu z Przyszowic koło Rybnika. Wewnątrz mała galeria śląskiej rzeźby sakralnej.

49 km: Istebna-Andziołówka. Rozpoczynają się odtąd rozległe panoramy na położoną w dolinie Olzy Istebną. Pierwsze wzmianki o Istebnej pochodzą z XVII wieku. Wraz z Koniakowem i Jaworzynką tworzy ona jedną gminę. Wielowiekowe oddalenie od innych siedzib ludzkich spowodowało, że tradycje góralskie są tu żywe do dziś, choć obecnie nie wskazuje na to ani standardowy charakter budownictwa, ani codzienny ubiór mieszkańców. W przysiółku Andziołówka tworzył przez wiele lat zmarły niedawno artysta Jan Wałach. Prócz znakomitych portretów góralskich malował on również wnętrze (fragmenty polichromii) kościoła w Istebnej, jest też twórcą obrazu w ołtarzu głównym tej świątyni. Niewielka drewniana kapliczka, którą mijamy po lewej stronie, posiada interesujący wystrój wnętrza, wykonany przez Ludwika Konarzewskiego seniora. Artysta ten osiadł w Istebnej w okresie międzywojennym, założył tu szkołę rzeźby dla miejscowej młodzieży góralskiej i pensjonat „Bucznik". Poważną część dorobku twórcy zniszczyła wojna. Tradycje artystyczne kontynuuje jego syn, artysta malarz Ludwik Konarzewski junior (możliwość zwiedzenia prywatnych zbiorów po uzgodnieniu z właścicielem).

Przekraczamy rzekę Olzę.

52 km: Istebna-Centrum — na skrzyżowaniu jedziemy prosto, w kierunku Jaworzynki. Warto zatrzymać się (parking obok restauracji „U ujca"), by zwiedzić osiemnastowieczny murowany kościół pod wezwaniem Dobrego Pasterza. Obraz w głównym ołtarzu malował Jan Wałach, ambonę w kształcie łodzi i chrzcielnicę w formie muszli wyrzeźbił Ludwik Konarzewski. Z prawej strony kapliczka Dobrego Łotra, z ołtarzem ozdobionym artystyczną ceramiką. Pozostały wystrój wnętrza nawiązuje do sztuki ludowej. Obok kościoła, w parku, popiersie Pawła Stalmacha (1824—1891) — krzewiciela świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Z tyłu cmentarz, na którym spoczywa wielu zasłużonych dla Istebnej ludzi, m.in. ks. Emanuel Grim, z zamiłowania etnograf i wierszopis; a oto fragment jednego z jego utworów:

Las jej bajki zaszumi
przeszłych wieków smutne
a wiatr do wtóru zagra by niebieskie lutnie
bo czarów jesteś pełna krainą podniebną
dlatego tak Cię kocham
słoneczna Istebno

Na cmentarzu pochowany jest także Jan Kawulok — gawędziarz i muzyk, wytwórca instrumentów ludowych.

O wojennej przeszłości Istebnej przypomina pomnik w pobliżu skrzyżowania. By zastraszyć miejscową ludność, sprzyjającą partyzantom, okupant dokonał tu publicznej egzekucji więźniów przywiezionych z Oświęcimia.

Wiodąca dalej wiejska uliczka zabudowana jest częściowo oryginalnymi góralskimi chałupami z końca XVIII i XIX wieku.

54 km: Jaworzynka-Skrzyżowanie; w lewo droga do Koniakowa.

56 km: Jaworzynka-Centrum. Podobnie jak Istebna, Jaworzynka zachowuje jeszcze stary góralski obyczaj. Działa tu zespół regionalny. We wsi mieszka znany gawędziarz Paweł Rucki, który zna bardzo wiele miejscowych opowiadań. Opowiadania ludowe z Beskidu Śląskiego były i są przedmiotem badań naukowych, stanowiąc bezcenne źródło poznania góralskiej mentalności, zwyczajów i życia codziennego. Niedaleko przystanku PKS znajduje się stara góralska chałupa należąca do rodziny Bojków, gdzie rzeźbiarz Jan Bojko prezentuje wyposażenie dawnej izby.

59 km: Jaworzynka-Trzycatek — parking i końcowy przystanek linii PKS.

OPIS TRASY PIESZEJ

Od końcowego przystanku PKS Jaworzynka-Trzycatek skręcamy w prawo w dół szlakiem zielonym. Przed wyruszeniem w drogę warto jeszcze obejrzeć pobliską drewnianą kaplicę, której wystrój został wykonany przez miejscowych twórców. Jej skromne, lecz gustowne wnętrze odznacza się swoistym góralskim stylem.

Nazwa Trzycatek pochodzi od dawnego budynku celnego na granicy, w którym pobierano podatek zwany po słowacku „tricatek". Wieś Jaworzynka, położona na stoku Wawrzaczowego Gronia (688 m), poprzez który wkracza na teren Polski główny wododziałowy grzbiet Beskidów, to osada o starych tradycjach. Nie przypomina o nich niestety obecna „pudełkowata", w większości murowana zabudowa. Zachowały się jednak tu i ówdzie stare, drewniane „dwory" góralskie — zespoły gospodarstw (przysiółki), w których mieszkała często jedna rodzina i które powiększały się w miarę jej rozrostu. Jaworzynka to wieś graniczna; po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. jeden z jej przysiółków — Hyrczawa pozostał w Czechosłowacji.

Szlakiem zielonym obniżamy się, po czym przekraczamy niewielkie wypiętrzenie terenu. Około kilometra na południe (w prawo) przebiega granica państwa.

Na tym odcinku Polska graniczy już nie ze Śląskiem Zaolziańskim i Republiką Czeską, lecz z Republiką Słowacką. Granica między republikami prowadzi południowymi stokami wybitnego wierzchołka Girowej (839 m — czes. Girova), który nieraz będziemy oglądać podczas naszej wycieczki. Słowackie wpływy nie pozostały bez śladu w gwarze, jaką mówią mieszkańcy Jaworzynki, naznaczonej odrębnościami nawet w stosunku do pobliskiej Istebnej.

Widokowym grzbietem schodzimy do doliny Czadeczki. Czadeczka to jeden z nielicznych w polskich Beskidach potoków należących do dorzecza Dunaju (zlewisko Morza Czarnego). Idziemy krótko w górę rzeczki, przekraczamy mostek w miejscu dopływu drugiego potoku — Krężelki i podchodzimy w lewo

lesistym stokiem, wychodząc po około 20 min na pola przysiółka Zapasieki. Niegdyś trudno dostępny, obecnie połączony jest on drogą z centrum Jaworzynki, widocznym na przeciwległym stoku doliny Czadeczki. Wędrujemy polami osiedla, w którym gdzieniegdzie pojawia się jeszcze stylowa drewniana chałupa góralska, zachowały się także charakterystyczne studzienki. Przechodzimy obok szkoły, po drugiej stronie doliny — centrum Istebnej. Coraz wyraźniej rysuje się przed nami kopa Ochodzitej. Po niecałej godzinie wchodzimy w las, by po chwili znaleźć się na polach małego osiedla Wierch Czadeczka, należącego już do Koniakowa. Ponownie wchodzimy do lasu i po kilku minutach osiągamy skrzyżowanie ze szlakiem niebieskim z Baraniej Góry do Zwardonia (z Jaworzynki 2.15 godz.). Skręcamy w lewo szlakiem niebieskim. Niepozorny grzbiet, którym idziemy, jest głównym wododziałem. Pobliska Ochodzita rozgranicza dwa zlewiska — Morza Czarnego (Czadeczka) i Bałtyku, a równocześnie dwa wielkie dorzecza: Wisły, do którego należy spływający spod Ochodzitej potok Czerna (źródliskowy potok Soły), oraz Odry (dolina Olzy).

Rychło osiągamy kolejne koniakowskie osiedle — Rupienkę, gdzie na rozwidleniu szlaków skręcamy w lewo za znakami żółtymi, trawersując zbocza Ochodzitej. Uwaga: ponieważ szlak nie wychodzi na szczyt, warto dla pięknego widoku podejść około 10 min w prawo w skos, na goły, pokryty polami wierzchołek (894 m). Pod szczytem drewniana kapliczka współczesnego rzeźbiarza ludowego Kubaszczyka. Nazwa góry wywodzić się ma stąd, że szczyt, na którym przesiadywali zbójnicy, trzeba było obchodzić.

Panorama z Ochodzitej należy do piękniejszych w Beskidach. Na południu widzimy na pierwszym planie graniczny Sołowy Wierch, za nim w dali pasmo raczańskie należące do Beskidu Żywieckiego, z wyniosłym szczytem Wielkiej Raczy na horyzoncie. Przy dobrej przejrzystości powietrza spoza pasma raczańskiego wyzierają ostre kształty wierchów słowackiej Małej Fatry. Bardziej na wschodzie, za połogim grzbietem okolic przełęczy Glinka czasami podziwiać można Tatry. Nieco w lewo grupa Pilska, na horyzoncie za nim Babia Góra (1725 m) — najwyższy szczyt Beskidów Zachodnich. Przed Pilskiem z wyższych szczytów widoczne są Lipowski Wierch i w lewo od niego Romanka. Na pn. wsch. dolina Soły, którą od wschodu zamyka Pasmo Pewelskie należące do Beskidu Średniego i wyższy od niego wał Beskidu Małego, częściowo zasłonięty rozległym, całkiem zalesionym masywem Baraniej Góry. W kierunku zachodnim — Beskid Śląski. Z ważniejszych jego szczytów widać Kiczory, daleko za nimi Wielką Czantorię. W lewo od niej na horyzoncie czasem widoczny wierzchołek Łysej Góry (1324 m) — najwyższego, położonego w Czechosłowacji wzniesienia Beskidu Śląskiego. U naszych stóp Koniaków z wieżą kościelną.

Ze szczytu schodzimy do drogi Koniaków — Milówka i skręcamy nią w lewo. Po kilku minutach dochodzi do nas obok kapliczki żółty szlak, którym podążamy w dół do centrum wsi (od skrzyżowania ze szlakiem niebieskim 45 min). Po lewej stronie strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie umieszczono interesujące zbiory kultury materialnej (zwłaszcza pasterskiej) górali koniakowskich. Klucze do strażnicy znajdują się w pobliskim domu rodziny Haratyków.

Koniaków leży na wysokości ok. 800 m npm, najwyżej w regionie cieszyńskim. Należy do wsi najmłodszych, dopiero bowiem w 1812 r. Zarząd Arcyksiążęcej Kamery zezwolił góralom na stałe osadnictwo w tym rejonie, sankcjonując zarazem osadnictwo nielegalne, odbywające się kosztem książęcych lasów (górale trzebili lasy, przesuwając ukradkiem granice polan). W Koniakowie działa spółdzielnia koronczarska; góralki wyrabiają piękne stylowe koronki, których okazy zobaczyć można z izbie regionalnej znajdującej się powyżej wspomnianej strażnicy, w domu należącym do rodziny Gwarków. Możliwość nabycia koronek u miejscowych górali.

Centrum wsi ma dość pospolity charakter. W miejscu gdzie szlak żółty skręca w prawo, w stronę doliny Olzy, warto zejść nieco niżej, by zwiedzić wnę-

trze kościoła. Nieciekawy z zewnątrz, kryje interesujące wnętrze — we współczesnej dekoracji zostało zastosowane tradycyjne zdobnictwo góralskie.

Pośród licznych przysiółków obniżamy się do doliny rzeki Olzy, wypływającej niedaleko stąd.

Charakterystyczną cechą budownictwa zwiedzanych podczas wycieczki wsi: Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa jest grupowanie się zabudowań na grzbietach lub zboczach, podczas gdy doliny rzeczne, choć komunikacyjnie dogodniejsze, pozostają puste. Złożyło się na to kilka przyczyn, pośród których niebagatelną rolę odgrywają warunki glebowe i klimatyczne. Na skutek tzw. inwersji, czyli odwrócenia temperatur, często w dolinach panuje niższa temperatura niż na wyżej wzniesionych zboczach. Górna część doliny Olzy, którą poznamy, jest niemal w całości zajęta przez lasy. Rzeka Olza związana jest ściśle z historią Śląska Cieszyńskiego. Słowami „Płyniesz Olzo po dolinie" rozpoczyna się znana regionalna pieśń będąca hymnem Ziemi Cieszyńskiej, do której słowa ułożył poeta Jan Kubisz. Dramatyczna decyzja Rady Ambasadorów w Paryżu z 1920 r. podzieliła Śląsk Cieszyński wzdłuż biegu Olzy na dwie części, z których wschodnią przydzielono Polsce — stąd termin Zaolzie, oznaczający zarówno część Śląska Cieszyńskiego należącą obecnie do Czechosłowacji, jak i część wsi Istebna, leżącą nad górną Olzą.

Wkrótce do trasy naszej dochodzi szlak zielony (z Koniakowa ok. 40 min).

Niedaleko stąd zamieszkuje nauczyciel Józef Broda, prowadzący znany także i poza granicami kraju regionalny zespół dziecięcy. Zespół ten jest laureatem licznych nagród konkursowych. Józef Broda znany jest również z gry na instrumentach ludowych, m.in. na „gajdach istebniańskich" (odmiana dudów).

Po ok. 45 min wędrówki szlakiem zielonym prowadzącym doliną Olzy dochodzimy do szosy Wisła — Istebna przy przystanku Istebna-Tartak (obok stacji benzynowej). Przecinamy ją, kierując się dalej wzdłuż rzeki. Po 10 min marszu szlak zielony skręca w prawo my natomiast idziemy dalej drogą, bez szlaku. Na przeciwległym zboczu widoczne centrum wsi Istebna z sylwetą kościoła. Koło leśniczówki Bukowiec napotykamy szlak żółty (od skrzyżowania z szosą 50 min), którym powędrujemy dalej.

Uwaga: Gdy wycieczkę tę dzielimy na dwa dni, warto podejść jeszcze dalej drogą do granicy państwa (ok. 1 godz.). Stąd jeszcze 30 min do położonego koło przysiółka Bystry rezerwatu. Chroni on skupisko jednych z najpiękniejszych i najwyższych w Europie świerków, tzw. świerków istebniańskich. Dojście nie znakowane.

Dojazd samochodem do granicy wymaga zezwolenia placówki WOP-u w Istebnej.

Szlak żółty przekracza Olzę i podchodzi polanami do Jasnowic, przysiółka Istebnej. W cieniu jesionów stoi tu jeszcze kilka starych drewnianych domów. Jasnowice są zapewne najstarszą częścią Istebnej, osadnictwo postępowało bowiem w kierunku gór od doliny Olzy.

Wychodzimy na pola z widokiem na leżącą już za granicą Girową i obok kapliczki (uwaga na znaki) skręcamy w lewo w dół, do pobliskiej drogi, przystanek PKS Istebna-Jasnowice). Obok granicy kierujemy się w prawo. Po 5 min marszu w górę potoku leśną drogą, a następnie w lewo dróżką (uwaga na znaki) podchodzimy do grzbietu, na którym stoją zabudowania Jaworzynki. Obok starej lipy szlak skręca w prawo na szosę i po 10 min doprowadza do Trzycatka (od Zaolzia ok. 2 godz.).

WARIANT TRASY POWROTNEJ DO BIELSKA-BIAŁEJ

0 km: Jaworzynka-Trzycatek.

5 km: Jaworzynka-Skrzyżowanie; skręcamy w prawo.

8 km: Istebna-Beskid — górny kraniec wsi Istebnej z kościołem ewangelickim. Ze skrzyżowania można podjechać lub podejść pieszo (ok. 10 min) w lewo, by zwiedzić

autentyczną góralską izbę. Mieści się ona w pięknym drewnianym domu, należącym do rodziny zmarłego przed kilku laty gawędziarza i muzyka Jana Kawuloka. Izba ta zachowała do dziś pełną ciepła atmosferę, daleką od muzealnej martwoty. Można tu usłyszeć opowiadania Franciszki lub Zuzanny Kawulok o dawnym góralskim życiu oraz posłuchać gry na rzadkich już pasterskich instrumentach.

10 km: Koniaków — najwyżej położona wieś na Śląsku; ponad 800 m npm (opisana już przy trasie pieszej).

13 km: Koniaków-Ochodzita. Po prawej szczyt Ochodzita, po lewej charakterystyczny wzgórek z kamieniołomem zwany „Koczy Zamek", z którego, podobnie jak z Ochodzitej, rozciąga się wyjątkowo piękna panorama.

Ludowe podanie głosi, że w miejscu tym stał zamek węgierskiego arystokraty grafa Kocsiego, który zakochał się w góralce z Koniakowa Jadwidze i ożenił się z nią. Ojciec grafa, nie mogąc pogodzić się z mezaliansem, kazał swym pachołkom uprowadzić dziewczynę. W czasie próby porwania Jadwiga została zabita, sam zaś ojciec, zraniony w potyczce przez syna, zmarł wkrótce na jego rękach z odniesionych ran. Skutkiem tych tragicznych wydarzeń młody graf dostał pomieszania zmysłów, podpalił zamek i przepadł gdzieś w świecie. Podobno do dziś w kamieniołomie nocami usłyszeć można zawodzenia. To dusza grafa szuka Jadwigi.

18 km: Laliki. W niedalekim przysiółku tej wsi — Pochodzitej (ok. 1 km) znajduje się interesujący drewniany kościółek o wykonanym współcześnie ludowym wystroju. Jesteśmy już w Małopolsce, na Żywiecczyźnie. Tereny, przez które przejeżdżamy były ostatnim gniazdem oporu hitlerowców na Żywiecczyźnie — do kwietnia 1945 r. Niemcom nie udało się wówczas przebić przez góry na Słowację w stronę Czadcy. 3 kwietnia 1945 r. wojska radzieckie zdobyły umocnienia hitlerowskie szturmem, w walce na białą broń.

22 km: Kamesznica. W odległym o 1 km centrum wsi zachował się klasycystyczny dworek rodziny Potockich pochodzący z XIX w., leżący w otoczeniu pięknego starego parku.

24 km: Milówka — wieś w dolinie rzeki Soły. Osiągamy skrzyżowanie z drogą Żywiec — Rajcza, gdzie skręcamy w lewo w kierunku Żywca (do centrum wsi — droga w prawo). Wieś założona w XVI w. posiadała przez szereg lat (do czasów międzywojennych) prawa miejskie, będąc m.in. siedzibą sądu grodzkiego dla południowej Żywiecczyzny. Obecnie ma charakter letniska. Z zabytków wymienić należy XIX-wieczny kościół z barokowym wyposażeniem, pochodzącym z poprzedniego, XVI-wiecznego kościoła (obrazy Antoniego Krząstkiewicza). Cennym zabytkiem budownictwa ludowego jest chałupa z 1739 r., nr 77, należąca do rodziny Kąkolów. Dom ten pomieścić ma w przyszłości filię żywieckiego muzeum. W Milówce działa przy spółdzielni „Pilsko" zespół regionalny.

27 km: Cisiec. Mieszkanki wioski zajmują się wyrobem pięknych bibułkowych kwiatów, które są charakterystycznym przykładem zdobnictwa ludowego opartego na surowcu fabrycznym. Kwiaty te zdobią niejednokrotnie kapliczki i cmentarze. We wsi znajduje się oddział Żywieckiej Fabryki Papieru.

32 km: Węgierska Górka — duża wieś w dolinie Soły. Po prawej, wschodniej stronie towarzyszą nam wzniesienia Beskidu Żywieckiego, po lewej — wschodnie stoki Beskidu Śląskiego z lesistym Glinnem (1026 m).

Nazwa miejscowości wiązać się ma ze sporem pomiędzy Polską a Węgrami zaistniałym w XV w., kiedy to Węgrzy żądali wydania im południowej części Żywiecczyzny, a nawet Żywca; wysłannicy króla węgierskiego Macieja Korwina przysięgali, że klęczą na węgierskiej ziemi, uprzednio napełniwszy nogawki spodni ziemią przywiezioną z Węgier.

W 1838 r. ówczesny właściciel Węgierskiej Górki, hrabia Wielopolski, założył we wsi hutę żelaza, korzystającą z miejscowych rud darniowych i dużych zasobów drewna. Hutę opalano węglem drzewnym, do którego drzewo (tzw. szczap) spławiano z przygranicznych lasów Sołą; spław drewna był kiedyś popularny na wielu karpackich rze-

kach. W 1905 r. hutę zlikwidowano pozostawiając odlewnię żeliwa, która prosperuje do dziś, będąc dość dużym zakładem.

Wieś ma również charakter letniska; możliwość kąpieli w Sole.

Węgierska Górka odznaczona jest Krzyżem Grunwaldzkim III klasy (opis obrony Węgierskiej Górki podczas II wojny światowej — zob. trasa nr 17).

37 km: Radziechowy. Położony w centrum wsi (3 km w lewo od opisywanej trasy) kościół Św. Marcina z końca XIV w. (później przebudowany) świadczy o tym, że osada, podobnie jak i sąsiednie wsie, należy do najstarszych w Kotlinie Żywieckiej.

W położonej w sąsiedztwie wsi Wieprz mieszka rodzina Fiecniów, znanych artystów ludowych, którzy wykonują rzeźby o tematyce religijnej.

41 km: Żywiec-Pawlusie. W tej części miasta mieści się browar, istniejący od 1856 r. Jest on znany z produkcji doskonałego piwa, którego poważna część jest eksportowana. Produkcja roczna w 1980 r. wynosiła ok. 940 000 hektolitrów. Wysoką jakość zawdzięcza piwo żywieckie m.in. dobrej górskiej wodzie z potoku Leśnianka.

44 km: Żywiec — miasto liczące ok. 30 000 mieszkańców. Położone jest w środku Kotliny Żywieckiej, otoczonej od północy górami Beskidu Małego, od wschodu pasmami Beskidu Żywieckiego, a od zachodu Beskidu Śląskiego. Od pn. sięga do granic miasta brzeg zaporowego jeziora na Sole, zwanego Jeziorem Żywieckim. Żywiec pełni funkcję węzła kolejowego, drogowego, a dla turystów — bazy wypadowej w Beskidy. Jest znanym ośrodkiem regionalnej kultury; wydawany jest tu m.in. interesujący periodyk „Karta Groni".

Lokacja miasta przypada na przełom XIII i XIV stulecia. W owym czasie Żywiecczyzna była częścią księstwa oświęcimskiego, stanowiąc wraz z nim przez szereg lat własność książąt śląskich. W 1457 r. książę oświęcimski Jan III sprzedaje księstwo królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi, dopiero jednak w 1564 r. włączono je do Korony, czyli ziem Królestwa Polskiego.

Od XV do XVII w. miastem i okolicą władała rodzina Komorowskich, która obdarzyła gród szeregiem przywilejów. W okresie potopu szwedzkiego mieszczanie wraz z okoliczną góralską ludnością zmuszają Szwedów do ustąpienia z miasta i z całej Ziemi Żywieckiej. Starsze dzieje miasta znane są dobrze dzięki temu, że jeden z wójtów — Andrzej Komoniecki (1659—1729) napisał kronikę nazwaną „Dziejopisem żywieckim", zawierającą cenne materiały historyczne. W czasach rozbiorów miasto należało do Galicji. Panowanie Habsburgów nie przyczyniło się do jego rozwoju. W 1. połowie XIX w. uruchomiono w Żywcu fabrykę papieru (1833 r.) i wspomniany browar.

W okresie międzywojennym, mimo pewnej poprawy, region żywiecki nadal należał do uboższych w województwie krakowskim. Podczas II wojny światowej Żywiecczyzna została wcielona do Rzeszy, w związku z czym ok. 15 000 osób wysiedlono do Guberni wprowadzając na ich miejsce osadników niemieckich. W mieście, podobnie jak w górach, działały organizacje podziemne. Okupant odpowiadał terrorem, odbywały się egzekucje (Targowica, Zabłocie; miejsca te upamiętniono pomnikami). Po wojnie Żywiec stał się ważnym regionalnym ośrodkiem przemysłowym. Rozbudowano Fabrykę Śrub, Fabrykę Papieru, Zakłady Futrzarskie, uruchomiono nowe zakłady — Fabrykę Maszyn i Fabrykę Mebli. W związku z budową zapory na Sole i powstaniem jeziora miasto otrzymało kanalizację i oczyszczalnię ścieków.

Dysponując czasem, możemy udać się na zwiedzanie miasta. Długość opisanej poniżej spacerowej trasy — niecałe 3 km, czas zwiedzania ok. 1.30 godz. (z muzeum — 2.30 godz.).

Samochód pozostawiamy na parkingu przy ul. Zamkowej. Zwiedzamy pobliski kościół parafialny z 1. połowy XV w., rozbudowany w XVI w. Zwraca uwagę wysoka, 60-metrowa wieża z renesansową arkadową galeryjką, dominującą w panoramie miasta. Interesujące wnętrze świątyni, do którego prowadzą renesansowe portale, zawiera m.in. renesansową kaplicę Komorowskich, gotycką płaskorzeźbę „Zaśnięcie Matki Boskiej", późnobarokowy ołtarz i organy. Obok kościoła zabytkowa XVIII-wieczna dzwonnica z łamanego kamienia, na niej tablica upamiętniająca wymarsz legionistów z Żywca. Od dzwonnicy widać pobliski rynek z ratuszem. Przy ul. Kościuszki warto odwiedzić

interesujące muzeum regionalne. Pełni ono rolę ważnej placówki kulturalnej. Posiada działy: historii miasta, sztuki cechowej, etnograficzny i przyrodniczy. W sezonie letnim otwarte codziennie od godz. 10 do 18, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych; w sezonie zimowym we wtorki od 10 do 16, w niedziele i święta od 9 do 13, w pozostałe dni (oprócz poniedziałków) od 10 do 15.

Ulicą Kościuszki i Świętokrzyską dochodzimy do XIV-wiecznego kościoła Św. Krzyża. Stąd ulica Batorego, przy której stoją parterowe drewniane domki (reszta dawnej zabudowy miasta) prowadzi nas do placu Manifestu Lipcowego. Znajduje się na nim pomnik wzniesiony w 1963 r. w 700. rocznicę uzyskania przez Żywiec praw miejskich. Ufundowało go społeczeństwo Ziemi Żywieckiej dla uczczenia pamięci poległych podczas II wojny światowej. Aleją Wolności dochodzimy do ul. Kościuszki, głównej ulicy miasta. Skręcamy nią w lewo, po czym przy restauracji „Polonia" kierujemy się w prawo do parku zamkowego.

Stanowi on prawdziwą perłę krajobrazową. Założony w XVIII w. przez ówczesnych właścicieli Żywca, Wielopolskich, posiada 300-letni drzewostan, w którym znajduje się wiele gatunków egzotycznych — m.in. sosny wejmutki, daglezje i jodły kalifornijskie. Zwraca uwagę tzw. mała architektura ogrodowa: domek chiński z XVIII w., mostki, pergola. W parku usytuowany jest okazały pałac z XIX w., mieszczący obecnie technikum leśne. Należał on do rodziny Habsburgów, będącej jedną z gałęzi rodziny cesarskiej. Do 1945 r. żywieccy Habsburgowie mieli dobra ziemskie w rejonie miasta, byli też właścicielami lasów w Beskidzie Żywieckim. Znamienne jest, że ostatni właściciel dóbr, Stefan Karol Habsburg był oficerem polskim i odmówił, mimo niemieckiego pochodzenia, wszelkiej współpracy z okupantem podczas II wojny światowej, wskutek czego znalazł się w obozie jenieckim. W lewo — tzw. stary zamek, wybudowany z końcem XV w. przez Komorowskich, w XVI w. przebudowany w stylu renesansowym. Obecnie w remoncie. Warto obejrzeć piękny renesansowy dziedziniec, otoczony galeriami arkadowymi.

Od zamku poprzez zabudowania dawnej wartowni wracamy do parkingu przy ul. Zamkowej. Z miasta wyjeżdżamy w kierunku Bielska-Białej.

48 km: Pietrzykowice Żywieckie. We wsi działa zespół regionalny, występujący w oryginalnych strojach mieszczan żywieckich. Mieszka tu rzeźbiarz ludowy K. Masny. W prawo odchodzi droga do Tresnej, wiodąca malowniczym zachodnim brzegiem Jeziora Żywieckiego.

52 km: Łodygowice. Duża wieś, zamieszkała w większości przez ludność zatrudnioną w zakładach pracy pobliskiego Żywca oraz Bielska. Sama mieści kilka zakładów przemysłowych. W XVII w. miejscowość była głównym ośrodkiem „państwa łodygowickiego". Z zabytków wymienić należy XVII-wieczny dwór obronny (1 km od drogi głównej), w obecnym kształcie neogotycki. Mieści on technikum rolnicze. Wokół dworu resztki parku i dawnych fortyfikacji, porośnięte starodrzewem. Ponadto w centrum XVII-wieczny kościółek o interesującej bryle, należący do grupy śląsko-małopolskiej, pod wezwaniem św. apostołów Szymona i Judy. W środku obraz A. Krząstkiewicza, wyposażenie barokowe.

58 km: Wilkowice: Dalszy opis drogi do odległego o 9 km Bielska — przy trasie nr 6.

TRASA NR 8 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka II). 1. dzień: Wisła-Nowa Osada — Wisła-Czarne — dolina Czarnej Wisełki — schronisko na Przysłopie pod Baranią Górą (najpierw bez znaków drogą, potem szlakiem czarnym); 3.30—4 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Przysłop — Barania Góra (1220 m) — Magurka Wiślańska (1099 m, czerwony szlak) — Zielony Kopiec (1152 m, zielony szlak) — Cieńków (720 m) — Wisła-Nowa Osada (żółty szlak); 4 godz.

Wycieczka łatwa, jedynie wczesną wiosną lub późną jesienią wędrówka może być utrudniona ze względu na śniegi zalegające dłużej w szczytowych partiach. Fragment trasy wiedzie przez interesujący rezerwat leśny Baraniej Góry, obejmujący źródła Wisły. Na grzbiecie Cieńkowa zachowane pasterstwo owiec.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Ustroń — Wisła-Nowa Osada (44 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek drogi dojazdowej z Bielska-Białej do centrum Wisły (38 km) opisany został przy trasie nr 1 i 2.

39 km: Wisła-Oaza. Skręcamy na skrzyżowaniu w lewo, w kierunku Szczyrku. Jedziemy w górę rzeki Wisły, mijając po prawej ośrodek wypoczynkowy na tzw. Jonidle. Stoi tu regionalna karczma, obok pomnik ku czci rozstrzelanych w 1945 r. mieszkańców Wisły. W parku staw kajakowy, strzelnica, boiska i pole namiotowe.

43 km: Wisła-Nowa Osada, skrzyżowanie dróg. Jedziemy prosto, w kierunku Wisły-Czarnego. Po lewej stronie w górze, nad domem wypoczynkowym „Idylla" (10 min od szosy) znajduje się miejsce pamięci narodowej. W 1945 r. hitlerowcy spalili tu żywcem 11 osób posądzonych o pomaganie partyzantom.

44 km: Dom Wycieczkowy PTTK „Nad Zaporą".

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Wyruszamy sprzed Domu Wycieczkowego PTTK „Nad Zaporą" w Wiśle-Nowej Osadzie.

Wybudowany w 1955 r. Dom Wycieczkowy cieszy się wielką popularnością wśród turystów ze względu na malownicze położenie nad jeziorem zaporowym na Wiśle (zwanej w górnym biegu Wisełką) i dobry dojazd. Posiada 170 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Dom Wycieczkowy PTTK „Nad Zaporą", ul. Czarne 3, 43-360 Wisła; tel. Wisła 24-11.

Idziemy szosą w górę doliny Wisły, w kierunku Wisły-Czarnego. (Uwaga: odcinek ten, ok. 2,5 km, można przejechać autobusem PKS — wysiąść wówczas należy na drugim przystanku o nazwie Wisła-Czarne I.)

Mijamy nadleśnictwo, za którym ukazuje się tafla jeziora zaporowego. Powstało ono z początkiem lat siedemdziesiątych w miejscu połączenia Białej i Czarnej Wisełki. Zapora ma wysokość 30 m i długość 280 m, maksymalna powierzchnia jeziora wynosi 34 ha (pojemność 3,5 mln m^3). Zbiornik ma chronić dolinę Wisły przed gwałtownymi letnimi powodziami. Woda z niego dostarczana jest do wodociągów Wisły i Ustronia. Budowa zapory w poważnym stopniu zdewastowała niestety naturalny krajobraz. Dochodzimy do rozwidlenia dróg, gdzie kierujemy się na wprost (droga w prawo prowadzi na przełęcz Kubalonkę obok stylowego Zameczku Prezydenta, zbudowanego w 1931 r. wg projektu Adolfa Szyszko-Bohusza; obecnie dom wczasowy — możliwe zwiedzenie). Spotykamy tutaj szlak czarny, przekraczamy Czarną Wisełkę i kierujemy się w prawo, w górę jej biegu.

Nazwa Czarnej Wisełki pochodzi zapewne od ciemno zabarwionych skał zalegających koryto potoku. Skały te (piaskowce i zlepieńce) zawierają związki żelaza i manganu. Osuszone — wietrzeją i zmieniają barwę na ciemnobrunatną. Dziewięciokilometrowej długości dolina jest bezludna, nie licząc przysiółka Przysłop i leśniczówki w środkowym biegu.

Wędrujemy wzdłuż potoku, który co prawda nie jest tak efektowny jak Biała Wisełka z malowniczymi wodospadami, ale jego małe kaskady i spokojne „plosa" również mają swój urok. Po godzinie marszu mijamy leśniczówkę, położoną na lewym zboczu doliny. Okoliczne lasy są przeważnie świerkowe, dąży się więc do przebudowy drzewostanu poprzez wprowadzanie większej ilości jodeł. Po ok. 15 min dochodzi z prawej czerwony szlak z Kubalonki. Razem z nim skręcamy w lewo w górę, by po krótkim podejściu osiągnąć pola przysiółka Przysłop i niedalekie schronisko PTTK (z Wisły-Nowej Osady 3.30—4 godz).

Schronisko PTTK leży na wysokości 900 m npm. Posiada 71 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Baraniej Górze, 43-460, ul. Czarna Wisełka 3 (!); telefon: Wisła 25-15. Obecny budynek ukończono w 1979 r. Jego architektura nie harmonizuje wprawdzie z okolicznym krajobrazem, wyposażony jest jednak o wiele lepiej niż dawne schronisko drewniane, które zostało przeniesione do centrum Wisły.

Dawne schronisko było ongi domkiem myśliwskim, wybudowanym z początkiem stulecia dla ówczesnych właścicieli dóbr, Habsburgów, którzy polowali tu na głuszce. Turyści, zwłaszcza polscy, nie byli w owych czasach mile widziani w tych stronach. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. budynek wydzierżawiony został przez Górnośląski Oddział PTT w Katowicach, który zaadaptował go na schronisko. Prosperowało ono pomyślnie pod kierownictwem zamiłowanego narciarza Karola Krokera (jego imieniem nazwano nartostradę do Wisły-Czarnego). Po wojnie, choć niewygodne i nie dostosowane do masowego ruchu turystycznego, schronisko to długo jeszcze pełniło swoją rolę.

2. dzień. Szlakiem czerwonym podchodzimy w górę polany, po czym skręcamy w las (aby obejrzeć widok, należy podejść drogą jeszcze wyżej). Za grzbietem Karolówki widać Sołowy Wierch, pasmo raczańskie, przy dobrej widoczności można zobaczyć słowackie Beskidy i Małą Fatrę. Podchodzimy kamienistą drogą na rozległy grzbiet, po czym — już niedaleko — do odgałęzienia szlaku czarnego do Kamesznicy (ok. 35 min). Szeroka przecinka łagodnie wyprowadza na wierzchołek Baraniej Góry (1220 m) z kamiennym słupem (ok. 45 min).

Niezbyt efektowny wierzchołek Baraniej Góry znany jest przede wszystkim z tego, że z jego stoków wypływa Wisła. Stąd też od połowy XIX w. był on, tak jak i źródła Wisły, przedmiotem zainteresowania podróżników. Jednym z najbardziej znanych opisów wędrówek do źródeł Wisły jest relacja poety i geografa Wincentego Pola z 1843 r. O swej podróży wspomina w wierszu:

Do Wisły
Miło spoglądać Wisło, na twe nurty
Na te ładowne złotym darem burty...
Lecz jam Cię poznał gdzieś u źródła trysła
Gdzie Cię Wisełką góral zwie z miłości...

Za główne źródło Wisły uważa się wypływ Czarnej Wisełki po pd.-wsch. stronie grzbietu. Po stronie pn.-zach. znajduje się obszar źródliskowy Białej Wisełki, gdzie stoki są bardzo bogate w wodę i co krok spotykamy tzw. wykapy. Za źródło Białej Wisełki uważa się wypływ jej źródliskowego potoku — Wątrobnego. Ta znaczna ilość źródeł związana jest w dużej mierze z tym, że Barania Góra leży w strefie najwyższych w Beskidzie Śląskim opadów (1200—1300 mm). Oglądane przez nas partie szczytowe lasu stanowią teren rezerwatu przyrody. Świerki na szczycie są niższe, skarlałe od mocnych porywów wiatru. Najpiękniejsza część rezerwatu leży poniżej, przy szlaku niebieskim do Wisły-Czarnego. Widok spod szczytu, słynnego ongi z rozległej panoramy, obecnie jest bardzo fragmentaryczny. Otwiera się on częściowo na dolinę Białej Wisełki, za którą poza grzbietem Cieńkowa widoczna jest dolina Malinki i otaczające ją szczyty pasma Równicy i Czupla; bardziej na północ pasmo Klimczoka.

Szlakiem czerwonym schodzimy dosyć stromo na przełączkę pomiędzy Baranią Górą a Magurką Wiślańską. Po drodze w prześwicie leśnym widoczna Hala Barania, od której pono bierze nazwę szczyt.

Wędrując grzbietem z Baraniej Góry na Magurkę idziemy dawną granicą pomiędzy Śląskiem (należącym, po utraceniu go przez Polskę, do królestwa czeskiego, a później do monarchii Habsburgów) a Rzecząpospolitą Polską. Granica ta w 1772 r., tj. po pierwszym rozbiorze Polski, stała się w monarchii Habsburgów wewnętrzną linią podziału. Żywiecczyzna stanowiła bowiem część Galicji; „Tutaj, grzbietem Beskidu ciągnie się miedza graniczna Starej Polski i odkrywa się oczom widok rozległej Szląskiej Krainy" — pisał w 1843 r. Wincenty Pol.

Do dziś, mimo przynależności Śląska Cieszyńskiego i Żywiecczyzny do jednego województwa, grzbiet ten rozdziela historyczne ziemie dawnej Małopolski i Śląska, jest również granicą dialektów.

Z przełączki podchodzimy na Magurkę Wiślańską. Na jej zalesionym wierzchołku szlak czerwony skręca w prawo, my zaś wędrujemy dalej za znakami zielonymi na szczyt Zielonego Kopca (1152 m — 1.15 godz.). Spod wierzchołka fragmentaryczny widok na otoczenie doliny Malinki i Białej Wisełki. Skręcamy w lewo żółtym szlakiem i obniżamy się zalesionym grzbietem, po czym, pokonawszy lokalne spiętrzenie, schodzimy na położoną wysoko na grzbiecie polanę Wysznią z osiedlem .Po lewej (południowej) stronie, za doliną Białej Wisełki, niezmierzone bory Baraniej Góry, wśród których odcinają się jaśniejszą zielenią przysiółki Wątrobny (po lewej) i Równe (po prawej). Za domami odchodzi w lewo droga oznaczona żółtymi kwadratami, prowadząca obok schroniska studenckiego do doliny Białej Wisełki. Obniżamy się w dalszym ciągu grzbietową ścieżką, z nielicznych prześwitów leśnych widoki na Malinów i Stary Groń nad Brenną. Wychodzimy na polanę Postrzednią, gdzie do dziś zachował się wypas owiec. Na polanie stoi szopa oraz pasterska koliba. Służy ona za mieszkanie pasterzom, w niej także wyrabia się ser.

Pasterstwo jako formę gospodarki rozpowszechnili w Beskidach pasterze pochodzenia rumuńskiego — Wołosi. Setki lat trwała ich wędrówka z rumuńskich Karpat, nim dotarli w Beskid Śląski. Ludność Karpat Zachodnich chętnie uczyła się od Wołochów zasad gospodarki pasterskiej, o wiele efektywniejszej w górach niż prymitywna uprawa roli. Wypas owiec i związane z nim obrzędy pasterskie przetrwały w Beskidzie Śląskim dziś już tylko reliktowo, jednak przed laty pasterstwo było jednym z podstawowych źródeł utrzymania ludności. Typowy budynek pasterski zw. kolibą cechuje się prymitywną konstrukcją, pozwalającą na jego przesuwanie. Podobnie przesuwane są ogrodzenia dla owiec z drewnianych płotków — „koszory". Nazwy pasterskich sprzętów służących do wyrobu sera są często pochodzenia rumuńskiego, jak np. gielata, putyra, buzarka.

Schodzimy dość stromo lasem na rozległą polanę z przysiółkiem Cieńków, który sąsiaduje bezpośrednio z domami osiedla Czarne w dolinie Białej Wisełki. Piękna stąd panorama; widoczne jest otoczenie doliny Białej Wisełki ze szczytami (poczynając od zachodu): Czarnym, Kozim Wierchem (Przyporem), Przysłopem i Baranią Górą. Po przejściu siodełka, podchodząc dalej polaną, oglądamy wschodnią część doliny z wznoszącymi się nad nią szczytami Magurki Wiślańskiej i stożkowatego Zielonego Kopca, natomiast w otoczeniu doliny Malinki widać kulminacje Malinowskiej Skały, Malinowa, Jawierznego i Czupla. W kierunku południowo-zachodnim nad taflą jeziora zaporowego widnieje grzbiet Zadniego Gronia, na którego stokach można dostrzec wspomniany już Zameczek Prezydenta. Podchodzimy bukowym lasem na wierzchołek Cieńkowa z polanką. Roztacza się z niej widok podobny do wcześniej opisanego. Ze szczytu szlak sprowadza stromo ponad doliną Malinki do doliny Wisły, którą osiągamy przy DW PTTK „Nad Zaporą" (od Zielonego Kopca 2 godz.).

TRASA NR 9 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka II). 1. dzień: Węgierska Górka — „Fajkówka" (czerwony, potem zielony szlak) — Barania Góra (1220 m, czarny szlak) — schronisko na Przysłopie (czerwony szlak); 4.30 godz. nocleg w schronisku. 2. dzień: Przysłop — Barania Góra — Magurka Wiślańska (1099 m) — Glinne (1026 m) — Węgierska Górka (czerwony szlak); 4 godz.

Wycieczka łatwa. Trasa zapoznaje ze wschodnimi stokami Beskidu Sąskiego, prowadzi przez rozległe bory Baraniej Góry. Na Hali Radziechowskiej zachowane pasterstwo.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Węgierska Górka (32 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ — zawarty jest w charakterystyce dojazdu przy trasie nr 6 (po Wilkowice) oraz w opisie wariantu powrotnego przy trasie nr 7.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z centrum Węgierskiej Górki (dworzec PKP i PKS) idziemy szlakiem czerwonym w kierunku rzeki Soły, przechodzimy przez most z malowniczym widokiem na rzekę, po czym skręcamy w lewo lokalną drogą. Po ok. 1 km szlak opuszcza dolinę kierując się w prawo i w 10 min doprowadza do początku odgałęziającego się szlaku zielonego.

Szlakiem zielonym podchodzimy łagodnie lasem, by po chwili zejść do dolinki potoku. Z niej idziemy w górę poprzez niewielkie osiedle, potem przez las. Po ok. 10 min wspinamy się zakosami w lewo na stok (uwaga na znaki!). Łąkami, a następnie lasem osiągamy przełączkę pomiędzy dwoma szczycikami, leżącymi w bocznym grzbiecie oddzielającym się od Glinnego (z Węgierskiej Górki 1 godz.). Wschodnie stoki Glinnego są bogato urzeźbione. Schodząc w dół napotykamy polanę, z której obniżamy się stromo do doliny potoku Bystra. Jesteśmy na terenie wsi Kamesznica, w osiedlu Złatna, obok leśniczówki Sikorczane.

Kamesznica to stara góralska wieś. W centrum oddalonym stąd o ok. 4 km znajduje się zabytkowy drewniany dwór z 1833 r. z zabudowaniami gospodarskimi i pięknym parkiem krajobrazowym. Kamesznica była wsią zarębną, co oznacza, że powstając na „surowym korzeniu" rozrastała się poprzez trzebienie lasu. Z początkiem XVII w. liczyła ok. 200 mieszkańców.

Z Kamesznicy wywodził się najsłynniejszy żywiecki zbójnik — Proćpak. Wbrew lansowanej w latach pięćdziesiątych tezie o klasowym charakterze zbójnictwa, zbójnikami byli najczęściej zwykli bandyci, rabujący kogo popadło na górskich szlakach handlowych lub w osadach. Życie swe kończyli najczęściej w Żywcu, skazywani tam na śmierć; uprzednio poddawano ich torturom. Wraz ze śmiercią Proćpaka, pod koniec XVIII w., zbójnictwo na Żywiecczyźnie niemal zanikło. Do tego czasu wsie góralskie musiały płacić tzw. harniczne, czyli daninę na utrzymanie na zamku żywieckim harników, zajmujących się zwalczaniem zbójnictwa.

Idziemy w prawo drogą w górę doliny i po ok. 0,5 km skręcamy w lewo na stok (uwaga na znaki). Podchodzimy początkowo stromo polami, potem łagodnie przez osiedle pod Baranią Górą — widoki na Glinne i Halę Radziechowską oraz Małą Baranią Górę. Lasem obniżamy się do dolinki potoku. Schodzimy nią w lewo nieco w dół, po czym kierując się ponownie w prawo, stromo lasem i polami wychodzimy na pola przy dawnej stacji turystycznej

„Fajkówka" (z Węgierskiej Górki ok. 2.30 godz.). Przy zabudowaniach napotykamy szlak czarny. Wspinamy się nim łagodnie do skraju lasu, a następnie leśną drogą. Przechodząc przez wyrębisko mijamy znajdujące się po lewej stronie niewielkie wychodnie skalne. W czasie dalszego podejścia lasem przecinamy szeroką drogę, służącą do wywozu drzewa. Stromizna łagodnieje, szlak mija polankę i wyprowadza na rozległą wierzchowinę grzbietową Baraniej Góry. Stąd już niedaleko do zbiegu ze szlakiem czerwonym pod jej szczytem (od „Fajkówki" ok. 1.30 godz.).

Uwaga: opis dalszej trasy na odcinku: Barania Góra — schronisko na Przysłopie (koniec trasy pierwszego dnia) — Barania Góra — Magurka Wiślańska podany jest w charakterystyce 2. dnia trasy nr 8.

2. dzień. Na rozwidleniu szlaków zielonego i czerwonego na Magurce Wiślańskiej (dotąd — wg opisu drugiego dnia trasy nr 8) skręcamy w prawo szlakiem czerwonym; jest to tzw. Główny Szlak Beskidzki, prowadzący przez całe polskie Beskidy od Ustronia aż do przełęczy pod Rozsypańcem w Bieszczadach. Nosi on imię Kazimierza Sosnowskiego, zamiłowanego turysty, autora wielu przewodników, zwanego „ojcem turystyki beskidzkiej".

Wędrujemy równym, zalesionym grzbietem, mijając po drodze interesujące formy skalne w postaci grzybów i ambon. Po 30 min marszu szlak zielony odchodzi w lewo (na grzbiet Muronki i Ostrego do wsi Ostre). Roztacza się stąd widok na Kościelec i wschodnie stoki Skrzycznego z rozległą Halą Jaskową. Po 10 min zejścia osiągamy rozległą Halę Radziechowską, zwaną tak od pobliskiej wsi Radziechowy, z bacówką po prawej stronie. W lecie wypasa się tu stada owiec.

Pasterstwo, które zachowało się do dziś w górach w szczątkowej formie, przetrwało w kulturze duchowej zarówno górskiej części Śląska Cieszyńskiego, jak i Żywieczczyzny. Tematem pieśni jest zwłaszcza życie na hali, gdzie od wczesnej wiosny do późnej jesieni prowadzi się wypas. Również i taniec góralski wykształcił się na hali, o czym świadczy szereg jego cech, m.in. rzadkość rozbudowywanych form dla kilku czy kilkunastu par.

Podstawowym pożywieniem pasterzy w całych polskich Karpatach był i jest ser oraz żętyca. Ser-oszczypek był też często zapłatą dla pasterza i przedmiotem tzw. daniny baraniej, pobieranej (oprócz skór baranich) przez pasterzy od właścicieli wypasanych zwierząt. Trudne warunki życia w górach stworzyły typ charakteru górala — człowieka upartego i hardego, nienawykłego do poddaństwa, walczącego z biedą, nieustępliwego.

Na przeciwległym stoku po północnej stronie widoczna hala na Ostrym. Na wschodnim krańcu Hali Radziechowskiej rozwidlenie szlaków: w lewo odbiega szlak niebieski do wsi Radziechowy. Za pasemkiem lasu i następną polaną łagodnie podchodzimy na zalesiony wierzchołek Glinnego (od Magurki Wiślańskiej 1 godz.). Schodzimy początkowo świetlistym świerkowym lasem, a potem długimi zakosami poprzez rozległy wyrąb z widokami na Węgierską Górkę. Po przejściu wyrębu (w dolnej partii po prawej wychodnie skalne) i lasu szlak osiąga pola przysiółka (od Glinnego 45 min). Polami i lasem schodzimy łagodnie do skrzyżowania ze znakami zielonymi z Fajkówki (15 min). Stąd fragmentem szlaku znanym już z podejścia w pierwszym dniu wędrówki wracamy do Węgierskiej Górki.

WYCIECZKI W BESKID MAŁY

Ogólne wiadomości o terenie

Beskid Mały jest niewielką grupą górską wchodzącą w skład Beskidów Zachodnich. Górotwór ten liczy 35 km długości (z zachodu na wschód) i ok. 10 km szerokości (z północy na południe).

Od zachodu Beskid Mały graniczy poprzez obniżenie Bramy Wilkowickiej z Beskidem Śląskim. Od północy opada stromo w stronę Pogórza Śląskiego. Wschodnia i południowa granica Beskidu Małego budzi spory. Jedni autorzy przyjmują, że wschodnią granicę omawianej grupy górskiej stanowi dolina Skawy od Wadowic po Suchą Beskidzką, inni natomiast uważają, że grzbiet Żurawnicy (734 m) należy do Beskidu Średniego, stąd też granica wschodnia przebiega według nich od Wadowic doliną Skawy tylko po Tarnawę, a następnie dolinami potoków Tarnawki i Krzeszowskiego. Granicę południową Beskidu Małego określa obniżenie Kotliny Żywieckiej. Bardziej na wschodzie niektórzy zaliczają do południowej części Beskidu Małego niewielkie Pasmo Pewelskie, z najwyższym szczytem Bakowem (766 m); zdaniem innych, południową granicę wschodniego członu Beskidu Małego wyznacza Brama Krzeszowska z szosą Żywiec — Sucha, natomiast wspomniane pasemko należy do Beskidu Średniego.

Rzeka Soła dzieli Beskid Mały na dwie nierówne części. Część zachodnia ma kształt półkola, które otacza przełomową część doliny Soły. Nosi ona nazwę grupy Magurki Wilkowickiej (909 m), pochodzącą od najpopularniejszego szczytu tej części gór. Obok Magurki wznosi się najwyższa kulminacja Beskidu Małego — Czupel (933 m).

Wschodnia część Beskidu Małego bywa nazywana Górami Zasolskimi lub — częściej — pasmem Leskowca i Łamanej Skały. Przedstawia się ona jako zwarty zespół grzbietów górskich. Na zachodzie główny grzbiet tego członu Beskidu Małego rozpoczyna się od Przysłopu (853 m; w niektórych publikacjach nazywanego Cisową Grapą Północną). Na szczycie tym zbiegają się dwa ramiona: Jaworzyny (864 m) i Kościelca (795 m) od południa oraz Żaru (761 m) i Kiczery (831 m) od północy. Poprzez Cisownik Wielki (853 m, zwany też Cisową Grapą Południową) i Wielką Górę (zw. również Kocierzem, 879 m) grzbiet główny biegnie ku Przełęczy Kocierskiej (718 m), po czym podnosi się na szczyt Potrójnej (884 m) i Łamanej Skały (929 m). Ten ostatni wierzchołek jest najwyższym w Górach Zasolskich. Następnie grzbiet skręca na północny

wschód, kulminując w szczycie Leskowca (922 m). Z sąsiedniego szczytu Jaworzyny (890 m) odchodzi wiele ramion górskich na północ i wschód.

Grupa Magurki Wilkowickiej jest o wiele liczniej uczęszczana ze względu na bliskość Bielska-Białej. Najpiękniejsze trasy wiodą ku przełomowej dolinie Soły, której prawdziwą ozdobą są jeziora zaporowe: Międzybrodzkie i Żywieckie.

Góry Zasolskie nie są tak licznie odwiedzane, wyjąwszy okolice Leskowca. Wędrówki niemal połogimi górskimi grzbietami są interesujące ze względu na dalekie i piękne widoki, jakie roztaczają się z licznych polan i wyrębów. Latem można tu znaleźć dużo malin, a jesienią jeżyny.

Swego rodzaju osobliwością krajoznawczą jest w Beskidzie Małym elektrownia szczytowo-pompowa pod górą Żar (761 m; dojazd do miejscowości Międzybrodzie Żywieckie, możliwość zwiedzania dla grup wycieczkowych). Część jej urządzeń znajduje się we wnętrzu góry. Pełen uroku jest również przełom rzeki Skawy pomiędzy Czartakiem a Zagórzem. Gdy dodamy do tego szereg interesujących zabytków sztuki i historii w miasteczkach i wsiach położonych dookoła Beskidu Małego, dojdziemy do przekonania, że te z pozoru niezbyt efektowne góry stanowią atrakcyjny teren wycieczkowy.

Opisy tras wycieczkowych

TRASA NR 10 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka III). Międzybrodzie Bialskie — Czupel (933 m, czerwony szlak) — Magurka (909 m) — przełęcz Przegibek — Gaiki (808 m, niebieski szlak) — Nowy Świat (zielony szlak) — Międzybrodzie Bialskie (niebieski szlak); 5 godz.

Trasa wycieczki zapoznaje z najwyższymi partiami zachodniej części Beskidu Małego. Wycieczka łatwa, po drodze piękne widoki. Odpoczynek w schronisku na Magurce. Latem możliwość zbierania malin.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Kobiernice — Międzybrodzie Bialskie (23 km). POWRÓT: Międzybrodzie Bialskie — Straconka — Bielsko-Biała (20 km).

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

0 km: Bielsko-Biała. Z centrum podjeżdżamy na wzgórze na terenie dawnej wsi Lipnik, stanowiącej obecnie dzielnicę Bielska. Rozległy i piękny stąd widok na miasto i otaczające je szczyty — Szyndzielnię, Kozią Górę, Łysą Górę i Gaiki.

10 km: Kozy — duża wieś o przemysłowym charakterze, położona u stóp Beskidu Małego. Wnętrze kościoła z początku XX w. zawiera cenny fragment wyposażenia z dawnego kościoła — tryptyk z przełomu XVI i XVII w. Obok drogi — klasycystyczny pałac murowany, piętrowy. Jadąc w głąb Małopolski będziemy spotykać coraz więcej dworów i pałacyków szlacheckich, tak nieodłącznie związanych z polskim krajobrazem. O ich roli świadczy zachowana w jednym z nich inskrypcja: „Oto jest dwór polski, co służy wiernie i broni dzielnie".

13 km: Bujaków. Długi zjazd do doliny Soły.

15 km: Kobiernice. Po prawej stronie drogi — stacja uzdatniania wody. Woda z Soły prowadzona jest rurociągami do Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i do Bielska-Białej. Po lewej, w centrum wsi, dworek klasycystyczny z XIX w. z resztkami parku krajobrazowego.

Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo w kierunku Żywca. Po prawej stronie na zalesionym wzgórzu Wołek zachowały się fundamenty i pozostałości umocnień średniowiecznego zamku. Bardziej interesująca od samych ruin jest historia obiektu. Początkowo pełnił on rolę strażnicy na szlaku wiodącym z Krakowa do Żywca i dalej na Węgry, później zaś stał się siedzibą rycerzy-rabusiów, napadających na kupców. Król Kazimierz Jagiellończyk nakazał zniszczyć go doszczętnie.

Po lewej stronie zbiornik retencyjny zw. Jeziorem Czanieckim. Wchodzi on w skład tzw. kaskady Soły, czyli zespołu trzech zbiorników wodnych (od północy): w Czańcu, Porąbce i Tresnej, utworzonych na skutek przegrodzenia rzeki. Mijane jezioro jest najmniejsze. Wybudowanie systemu zapór pozwoliło na ujarzmienie Soły, która słynęła z niezwykle gwałtownych i wysokich przyborów wód, wyrządzających wielkie szkody.

18 km: Porąbka. Centrum wsi na przeciwległym brzegu rzeki.

20 km: Żarnówka Mała. W miejscu, gdzie dolina zwęża się tworząc przesmyk, wybudowano w latach 1924—1936 zaporę wodną. Ma ona 246 m długości i 6 m szerokości w koronie, przez którą wiedzie droga. W 1945 r. partyzanci zapobiegli zniszczeniu zapory przez wycofujących się Niemców. Obok elektrownia wodna o mocy 12.5 megawata. W górę doliny rozciąga się jedno z najpiękniejszych w Beskidach jezior zaporowych, okolone zewsząd stromymi zboczami gór pokrytych świerkowym lasem. Powierzchnia jeziora — 3 km².

23 km: Międzybrodzie Bialskie. Założona w XV w. wieś nie posiada zabytków, prócz kilku obrazów w neoromańskim kościele z XIX w. i przydrożnych kaplic. Miejscowość ma charakter letniskowy.

OPIS TRASY PIESZEJ

Z centrum wsi Międzybrodzie Bialskie podchodzimy stromo pomiędzy domami. Po przeciwnej stronie jeziora stoki Żaru, przekształcone wskutek budowy elektrowni szczytowo-pompowej. Za budynkami Międzybrodzia Żywieckiego szczyt Jaworzyny (864 m). Szlak prowadzi poprzez zarośla (uwaga na znaki), przechodzi przez polanę, po czym w lesie skręca w lewo. Na kolejnym rozwidleniu kierujemy się w prawo szeroką leśną drogą; po drodze maliny. Z tyłu piękny widok na Żar, nad którym widać czasem kolorowe plamy lotni. Stromy szczyt Żaru nadaje się do uprawiania tego nowego, pięknego choć niebezpiecznego sportu.

Skręcamy z szerokiej drogi w lewo. Z podejścia otwiera się widok na Hrobaczą Łąkę, pasmo Palenicy i Bukowskiego Gronia. Po przejściu wyrębu, trawersem osiągamy grzbiet pod szczytem Czupla i szlak niebieski (1.15 godz.).

Podchodzimy dalej w prawo. Wkrótce szlak czerwony odbiega w kierunku Łodygowic, my wznosimy się wśród polan, mijając kulminację Czupla (933 m). Na brzegach polan ciekawe formy skarlałej buczyny. Po pół godzinie wędrówki szlakiem niebieskim wychodzimy na rozległą polanę ze śladami fundamentów.

Stała tu kiedyś stacja turystyczna PTT, zwana „Widok na Tatry". Tatry widoczne są stąd rzadko, jedynie przy bardzo dobrej widoczności. Jednak i bez ich widoku panorama należy do pięknych. Na zachodzie sylwetka Skrzycznego, na pn. zach. Magura (1095 m) i Szyndzielnia, na płd. zach., głęboko w dole Kotlina Żywiecka, zwężająca się ku południowi. W Beskidzie Żywieckim na ostatnim planie Lipowski Wierch i Romanka, bliżej — Prusów i góry otaczające Żywiec od południa.

Szlak wiedzie teraz bukowym lasem i polankami, lekko wznosząc się ku kulminacji Magurki (909 m, zwanej także Magurką Wilkowicką) ze schroniskiem PTTK; od opisanej polany 20 min.

Obecne schronisko jest trzecim z rzędu stojącym na Magurce. Oddano je do użytku w 1913 r., od tego czasu parokrotnie obiekt przebudowywano. Schronisko zostało wzniesione przez organizację „Beskidenverein" (sekcję bielską), która zrzeszała turystów nie-

mieckich, a ściślej — mówiących językiem niemieckim obywateli monarchii austriackiej. Obok celów typowo turystycznych, stawiała sobie również i cele nacjonalistyczne — ugruntowanie i rozszerzenie wpływów niemieckich w Beskidach. Turysta polski był w schroniskach Beskidenvereinu niemile widziany. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości organizacja ta wręcz wrogo odnosiła się do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, próbującego nawiązać z nią ściślejszą współpracę.

Ze względu na dogodne położenie schronisko jest licznie uczęszczane, zwłaszcza przez niedzielnych wycieczkowiczów. Posiada 51 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie i bufet turystyczny. Adres: Schronisko PTTK na Magurce; 43-365 Wilkowice, tel. Bielsko-Biała 434-21.

Spod schroniska interesujący widok na Beskid Mały. W kierunku północnym widać Groniczki, przełęcz U Panienki, Hrobaczą Łąkę i Bujakowską Górę. Na zachodzie Beskid Śląski: Magura (1095 m), Klimczok i Szyndzielnia; na południu Skrzyczne i pasmo Baraniej Góry, nad Baranią — szczyty Beskidu Żywieckiego: Lipowski Wierch, Romanka i Pilsko. W dole Kotlina Żywiecka. Na wschodzie pobliski Czupel, najwyższy szczyt Beskidu Małego, a za Sołą wschodnia część Beskidu Małego: Wielki Cisownik, Żar z charakterystycznym zbiornikiem wodnym elektrowni szczytowo-pompowej, bardziej na pn. wsch. Złota Góra i Palenica. Na drugim planie w kierunku wschodnim widoczny Gancarz (bardziej na północy) i Leskowiec.

Z Magurki schodzimy wespół ze szlakiem czerwonym i żółtym. Koło zabudowań ten ostatni odchodzi w prawo, a my za znakami zielonymi i niebieskimi przechodzimy przez polanę. Opustoszałe obecnie polany okolic Magurki były w przeszłości terenem wypasu owiec i bydła rogatego. Jak podają dokumenty, w XVIII w. pasło się na nich ok. 250 sztuk owiec i bydła.

Szlak zielony schodzi w lewo do Straconki, my obniżamy się dosyć stromo na przełęcz Przegibek. Z wyrębu widok na dolinę Straconki i osiedle Handerkula. Na przełęczy (30 min) napotykamy szosę Bielsko — Międzybrodzie, ukończoną w 1964 r. Obok stara XIX-wieczna kapliczka, po lewej parking i bar (czynny w sezonie letnim). Z polany nieco poniżej kapliczki widok na grzbiet o nazwie Nowy Świat, którym schodzić będziemy pod koniec naszej wędrówki. Na przełęczy najładniej jest jesienią, kiedy czerwienią się buki, a liczne w tym rejonie połacie lasów mieszanych odcinają się gamą ciepłych kolorów od intensywnej zieleni świerków.

Schodzimy krótko drogą w kierunku Międzybrodzia, po czym skręcamy w lewo w las, podchodząc łagodnie na Gaiki. Na grzbiecie napotykamy szlak czerwony (od przełęczy 45 min). Idziemy nim kilkadziesiąt metrów w prawo w stronę Hrobaczej Łąki, po czym na kolejnym rozwidleniu udajemy się w prawo szlakiem zielonym. Obniżając się łagodnie grzbietem wychodzimy na polany, które ciągną się aż do doliny Ponikiewki (po prawej w dole). Na przeciwległym grzbiecie dobrze widoczne schronisko na Magurce i stoki Czupla. Kolejny odcinek grzbietu jest niemal równy. Wśród jałowców osiągamy polanę, skąd piękny dookolny widok na pętlę szosy wznoszącej się ku Przegibkowi, na północy na pasmo Hrobaczej Łąki oraz na Palenicę i Bukowski Groń po przeciwnej stronie doliny Soły. Przechodzimy przez lasek i na rozwidleniu szlaków skręcamy za znakami niebieskimi. Wśród pól i polan przysiółka Waleczki, z widokiem na jezioro, docieramy do wąskiej asfaltowej drogi. Schodzimy nią krótko, po czym skręcamy w lewo w dół, ponownie osiągając szosę koło cmentarza w Międzybrodziu. Stąd już niedaleko do drogi w dolinie Ponikwi, którą dochodzimy do centrum wsi (od Gaików 1.30 godz.).

OPIS TRASY POWROTNEJ DO BIELSKA-BIAŁEJ

0 km: Międzybrodzie Bialskie, skrzyżowanie; skręcamy w głąb doliny Ponikwi.

5 km: Międzybrodzie-Ponikiew. Rozpoczyna się podjazd serpentynami pod przełęcz Przegibek; drogę tę wybudowano w 1964 r.

7 km: przełęcz Przegibek (633 m). Malowniczo położona wśród bukowych lasów, jest często odwiedzana przez turystów. Parking. Zjeżdżamy do doliny Straconki, leżącej w granicach Bielska-Białej.

12 km: Straconka — centrum dawnej wsi, obecnie dzielnicy Bielska. Górna część doliny ma charakter letniskowy. Wzdłuż Straceńskiego Potoku zachowały się ślady obwałowań z czasów szwedzkiego „potopu".

Po prawej osiedle Złote Łany.

15 km: Skrzyżowanie z ul. A. Greczki w dzielnicy Leszczyny. Stąd do centrum Bielska-Białej w prawo 5 km.

TRASA NR 11 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka III). Porąbka — Palenica (782 m) — Bukowski Groń (729 m) — Przełęcz Kocierska (718 m, zielony szlak) — Wielka Góra (879 m) — Wielki Cisownik (853 m) — Kiczera (831 m) — Żar (761 m) — Porąbka (czerwony szlak, pod koniec bez znaków drogą); 7—7.30 godz.

Wycieczka nieco trudna ze względu na długość trasy i liczne podejścia. Po drodze kilka wybitnych punktów widokowych, z których najlepszym jest Żar. Na szczycie tym można obejrzeć dzieło sztuki inżynieryjnej — zbiornik elektrowni szczytowo-pompowej.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Kobiernice — Porąbka (21 km). POWRÓT tą samą drogą lub wzdłuż brzegów dwóch jezior zaporowych, przez Tresną i Pietrzykowice Żywieckie (41 km; wariant ten opisano po charakterystyce trasy pieszej).

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Charakterystyka odcinka z Bielska do Kobiernic (15 km) — przy trasie nr 10.

17 km: Czaniec. Wieś położona nad Sołą. W południowej części wsi zapora i jezioro zaporowe, służące jako zbiornik wody pitnej. W północnej części osady interesujący zabytek: wczesnobarokowy murowany zameczek obronny z 1. połowy XVII w. Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo, w kierunku Porąbki.

21 km: Porąbka, centrum wsi.

OPIS TRASY PIESZEJ

Spod Urzędu Gminy w centrum wsi Porąbka kierujemy się za znakami zielonymi drogą jezdną w rozległą dolinę Wielkiej Puszczy. Etymologia nazwy wskazuje, że dolina ta miała niegdyś charakter uroczyska, co dziś jest już historią. Po ok. 15 min marszu skręcamy w lewo, obok osiedla domków jednorodzinnych i zaczynamy łagodnie podchodzić; widok na jezioro zaporowe w Czańcu.

Przy domkach letniskowych szlak skręca w prawo, stromo wspinając się na stok Palenicy. Podejście łagodnieje, przez wyrąb oglądamy pobliskie szczyty Żaru i Kiczery na południowym obrzeżu doliny Wielkiej Puszczy. Po przejściu równego odcinka drogi skręcamy w lewo w górę i w ok. 30 min dochodzimy do grzbietowej ścieżki z widokiem na północ, na leżące w dole Pogórze Śląskie. Północne stoki Palenicy należą do bardzo stromych, tworzą bowiem krawędź Beskidów. Grzbiet skręca w kierunku wschodnim, idziemy drogą leśną równolegle do niego. Po kolejnych 30 min marszu osiągamy polanę z osiedlem Nabielajki. Roztacza się stąd piękny widok na dolinę Wielkiej Puszczy i jej otoczenie. Przy dobrej widoczności spoza wierchów Beskidu Małego widać szczyty Beskidu Żywieckiego — Jałowiec i Babią Górę. Po chwili wkraczamy na główny grzbiet i polanami dochodzimy do kulminacji Bukowskiego Gronia (729 m). Widać stąd pasmo Czupla w zachodniej części Beskidu

Małego, Klimczok i Skrzyczne w Beskidzie Śląskim, zaś na południowym wschodzie okolice Przełęczy Kocierskiej z Wielką Bukową na pierwszym planie.

Schodzimy w lewo lasem, rychło napotykając skrzyżowanie ze szlakiem żółtym z Targanic (od Porąbki ok. 1.30 godz.). Idziemy dalej zboczem Złotej Góry, koło kapliczki z Chrystusem Frasobliwym (osiedle Pod Kaplicą), w lesie mijamy kolejną murowaną kaplicę. Po krótkim podejściu obok zagrody (widok na Jawornicę i Gancarz) pokonujemy wypiętrzenie grzbietu i obniżamy się stromo na rozległą przełęcz Beskid Targanicki, przez którą przebiega lokalna droga z Wielkiej Puszczy do Targanic (od skrzyżowania szlaków 1,45 godz.).

Z przełęczy podchodzimy obok zabudowań grzbietem, po czym skręcamy w prawo, trawersując stok przy rozwidleniu dróg. Dróżka zaczyna stromiej wznosić się na zbocza Wielkiej Bukowej, następnie podejście łagodnieje. Z wyrębu widok na leżącą po przeciwległej stronie doliny Wielką Górę (879 m). Osiągamy grzbiet, gdzie po krótkim stromym podejściu dołącza z lewej strony szeroka droga. Po kilku minutach podejścia tą drogą ukazują się zabudowania ośrodka wczasowego kopalni „Miechowice", położonego malowniczo wśród lasów (widok na Jawornicę). Za ośrodkiem skrzyżowanie ze szlakiem czerwonym (od skrzyżowania z żółtym szlakiem 1.30 godz.). Sama Przełęcz Kocierska (718 m) znajduje się w odległości ok. 10 min marszu czerwonym szlakiem w lewo. Przechodzi przez nią droga z Andrychowa do Żywca.

Skręcamy w prawo, po chwili znaki zielone odchodzą w lewo, my wędrujemy dalej szlakiem czerwonym. Na rozwidleniu dróg kierujemy się w lewo (widok na Kęty). Idziemy grzbietem Beskidu, po lewej stronie towarzyszy nam grzbiet Sciszków Gronia oddzielony doliną Kocierza. Z polan otwierają się dalekie widoki na południe w stronę Beskidu Zywieckiego — na Pilsko, Romankę, Boraczy Wierch, a nade wszystko (choć tylko przy lepszej widoczności) na rozległy masyw Babiej Góry. Za wyrębem rozpoczynamy strome podejście na Wielką Górę. Po ok. 15 min nachylenie staje się bardziej łagodne. Po dalszych 10 min dochodzimy do szczytu Wielkiej Góry (od przełęczy 1 godz.).

Okolice zalesionego szczytu stanowią rezerwat przyrody pod nazwą „Szeroka". Ochroną objęty jest należący do dolnego regla las bukowy wraz jodłą, jesionem, jaworem i wiązem górskim. Najstarsze drzewa liczą ok. 200 lat.

Schodzimy dalej grzbietem, po czym po ok. 15 min obniżamy się z niego w lewo w skos. Następnie skręcamy raptownie w prawo pod górę, by ponownie obniżyć się do Cisowej Przełęczy, gdzie skrzyżowanie ze szlakiem niebieskim z Czernichowa. Schodzimy dalej stromo w kierunku północnym przez osuwiskową dolinkę z blokami piaskowca. Szlak mija resztki kamiennego szałasu i osiąga przełączkę z polanką. Trawersujemy teraz grzbiet Wielkiego Cisownika. Z prześwitów szpilkowego lasu widok na Żar i Kiczerę. Po 15 min szlak osiąga Przełęcz Isepnicką, leżącą pomiędzy doliną Isepnicy po zachodniej stronie i doliną Wielkiej Puszczy po stronie wschodniej (od Wielkiej Góry 1 godz.). Następuje teraz stromy odcinek podejścia na Kiczerę. Z rozległych polan widoki na Złotą Górę i Jawornicę na wschodzie oraz na okolice Przełęczy Kocierskiej, Wielką Górę i Wielki Cisownik. Nie dochodząc do szczytu skręcamy w lewo, wzdłuż rzędów wyoranych z pól kamieni (tzw. gromadnic), w kierunku zachodnim. Otwiera się stąd widok na północny zachód, zachód i południe.

W dole Jezioro Żywieckie, za nim pasmo Baraniej Góry w Beskidzie Śląskim. Dolinę Soły zamyka pasmo Wielkiej Raczy; przy dużej przejrzystości powietrza widoczna spoza niego odległa Mała Fatra na Słowacji. Bardziej ku wschodowi szczyty Romanki i Pilska.

Schodzimy teraz polami na wprost z widokiem na taflę wody sztucznego zbiornika na szczycie Żaru (761 m). Zbiornik należy do elektrowni szczytowo-pompowej która znajduje się pod ziemią w dolnej partii góry.

Elektrownia szczytowo-pompowa na Żarze należy do najnowocześniejszych i największych tego rodzaju obiektów na świecie. Wykorzystuje siłę spadku wody, uprzednio (w godzinach mniejszego poboru energii) tłoczonej pompami z Jeziora Międzybrodzkiego do zbiornika górnego na szczycie góry. Zbiornik górny ma wymiary 250×650 i 23 m głębokości, mieści 2 miliony m³ wody. Obydwa zbiorniki połączone są podziemnymi sztolniami o długości 870 m, którymi biegną rurociągi. Sama elektrownia znajduje się w olbrzymiej skalnej niszy wydrążonej na głębokości 160 m pod ziemią, gdzie znajdują się 4 turbozespoły rewersyjne, każdy o mocy 125 kW. W okresie wzmożonego poboru energii elektrycznej woda z górnego zbiornika spływa w dół z prędkością 145 m³ na sekundę, poruszając turbiny. Różnica poziomów pomiędzy Jeziorem Międzybrodzkim a górnym zbiornikiem wynosi 432 m. Elektrownia jest w pełni zautomatyzowana, obsługuje ją niewielu ludzi. Budowa trwała od 1971 do 1979 r.

W miejscu, gdzie rozpoczyna się teren zalesiony po zniszczeniach dokonanych przy budowie zbiornika, czerwony szlak niewyraźną ścieżką schodzi w prawo w las i wiedzie nim równolegle do grzbietu. Łatwiejsze przejście prowadzi jednak bez szlaku: należy kierować się na wprost, dochodząc do zabudowań i skręcić w prawo do siatkowego płotu okalającego zbiornik. (Uwaga: jeżeli brama jest otwarta, warto poprosić pracowników o zezwolenie na wejście, celem obejrzenia zarówno zbiornika jak i pięknego widoku rozpościerającego się z jego krawędzi.) Wzdłuż płotu idziemy równolegle do wału zbiornika, po czym skręcamy w prawo, powracając na wychodzący z lasu szlak czerwony (od Przełęczy Isepnickiej 45 min).

Skręcamy za znakami w prawo, schodząc początkowo lasem, a potem polaną. W górze budynek stacji meteorologicznej na Żarze. Żar znany jest także z szybowiska. Dochodzimy do bocznego ramienia opadającego w stronę Porąbki, po czym schodzimy dość stromo; po prawej pola. Obok słupów linii elektrycznej ładny widok na Jezioro Międzybrodzkie. Po ok. 15 min szlak skręca z głównej ścieżki w lewo w skos do bukowego lasu (uwaga na znaki). Lasem tym obniżamy się dochodząc w 15 min do osiedla domków letniskowych — znów piękny widok na jezioro. Szlak biegnie teraz drogą wzdłuż zbiornika, mija przystań żaglówek i po ok. 20 min dociera do zapory w Porąbce (opis przy trasie nr 10).

Uwaga: turyści, którzy nie pozostawili samochodu w Porąbce, skrócą drogę powrotną udając się przez koronę zapory szlakiem czerwonym do przystanku PKS Żarnówka Mała, leżącego po przeciwnej stronie.

Dalsza trasa prowadzi bez szlaku, drogą wzdłuż Soły do odległej o 3 km Porąbki. Po drodze mijamy ujście doliny Małej Puszczy, skąd już niedaleko do ujścia Wielkiej Puszczy i centrum Porąbki (od Żaru 1.30 godz.).

WARIANT TRASY POWROTNEJ DO BIELSKA-BIAŁEJ

0 km: Porąbka. Jedziemy w górę doliny Soły, mijając po prawej wyloty dolin Wielkiej i Małej Puszczy, po czym przejeżdżamy przez koronę zapory (informacje o zaporze — w opisie drogi dojazdowej przy trasie nr 10).

3 km: Żarnówka Mała. Skręcamy w lewo w kierunku Żywca, jadąc wzdłuż brzegu Jeziora Międzybrodzkiego, wśród malowniczego krajobrazu.

6 km: Międzybrodzie Bialskie. W prawo droga do Bielska przez przełęcz Przegibek (opisana przy trasie nr 10). Międzybrodzie jest wsią letniskową. Początki osady sięgają średniowiecza, nazwa zaś pochodzi od brodu na Sole. W neoromańskim kościele kilka interesujących obrazów.

13 km: Czernichów — wieś położona malowniczo w przełomie rzeki. Po lewej stronie drogi zabytkowa drewniana dzwonnica o oryginalnej konstrukcji. Prócz celów religijnych, bicie w dzwony służyło do obwieszczania ważnych wydarzeń, a nawet wzywało mieszkańców do łapania przestępcy (tzw. prawo śladu). Obok kapliczka z XVIII w.

Na drugim brzegu Soły zabudowania wsi Międzybrodzie Żywieckie, która znacznie rozrosła się w związku z budową elektrowni szczytowo-pompowej. W centrum wsi, naprzeciw restauracji, pomnik ofiar hitleryzmu.

14 km: Tresna. Z daleka już widać imponującą zaporę o wysokości 39 m, która jest (licząc od północy) trzecią z kolei. Budowano ją w latach 1960—1966. Na skutek spiętrzenia wód powstało jezioro o powierzchni 10,3 km² i pojemności 102 mln m³ wody. Zadaniem zbiornika jest zatrzymywanie wód powodziowych, dostarcza on również mocy dla niewielkiej elektrowni wodnej, wybudowanej obok zapory.

Jezioro Żywieckie, choć rozległe, nie dorównuje jednak krajobrazom Jeziora Międzybrodzkiego, leżąc w łagodnie ukształtowanej Kotlinie Żywieckiej.

Nie wyjeżdżając na koronę zapory, którą wiedzie droga do Żywca, jedziemy prosto, zachodnim brzegiem jeziora.

18 km: Mała Tresna. Droga prowadzi wśród rozległych panoram. Nad brzegami ośrodki wypoczynkowe.

22 km: Pietrzykowice. Skrzyżowanie z drogą Żywiec — Bielsko-Biała. Skręcamy w prawo. Dalsza droga do Bielska (19 km) — według opisu trasy powrotnej przy wycieczce nr 7.

TRASA NR 12 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka III i IV). Przełęcz Kocierska (718 m) — Kocierz — Ściszków Groń (779 m) — Łamana Skała (929 m, zielony szlak) — Potrójna (884 m) — Przełęcz Kocierska (718 m, czerwony szlak); 5.30—6 godz.

Wycieczka niezbyt trudna, choć dosyć długa. Wiedzie przez rzadko uczęszczane najwyższe partie wschodniej części Beskidu Małego. Po drodze rezerwat przyrody z wychodniami skalnymi oraz piękne widoki z grzbietowych polan.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Kęty — Andrychów — Przełęcz Kocierska (45 km). POWRÓT tą samą drogą lub inną interesującą trasą: Przełęcz Kocierska — Kocierz — Żywiec — Bielsko-Biała (45 km; wariant ten omówiony jest po opisie trasy pieszej).

Uwaga: turyści nie dysponujący własnym środkiem transportu rozpoczynają i kończą wycieczkę przy przystanku PKS Kocierz-Mieszczaki (dojazd z Żywca), gdyż przez Przełęcz Kocierską nie prowadzi linia autobusowa.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Opis drogi z Bielska do Czańca (17 km) podano przy trasie nr 10 i 11.

21 km: Kęty — miasto liczące ponad 13 000 mieszkańców, położone w dolinie Soły. Znajduje się tutaj szereg zakładów przemysłowych, w tym zakłady metali lekkich, włókiennicze oraz zakłady produkujące pomoce naukowe dla szkół. 2 km od miasta dzielnica letniskowa Podlesie z plażą nad Sołą. Kęty należą do starych osad księstwa oświęcimskiego, wymieniane są już w dokumentach z XIII w. Prawa miejskie uzyskały w 1277 r., za czasów księcia Władysława Opolskiego. Śródmieście zachowało regularny układ ulic rozchodzących się z kwadratowego rynku, sięgający czasów lokacji miasta. Barokowy kościół parafialny pod wezwaniem św. Małgorzaty i św. Katarzyny. Obok niego również barokowa świątynia pod wezwaniem św. Jana Kantego (z Kęt) — profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i wychowawcy młodzieży, którego grobowiec znajduje się w kościele Sw. Anny w Krakowie. W XVIII-wiecznym kościele reformatów znajduje się rzeźba przedstawiająca zdjęcie Chrystusa z krzyża, tzw. Pieta, z XV w. Przy ul. Mickiewicza mieści się muzeum miejskie, zawierające zbiory z zakresu historii miasta.

27 km: Bulowice. We wsi znajduje się zamek z 1882 r. wzniesiony w stylu neogotyckim, wzorowany na gotyku angielskim. Wokół zamku park krajobrazowy. W Bulo-

wicach mieszka rzeźbiarz Antoni Kruczała, który wykonuje m.in. sceny rodzajowe w gipsie.

32 km: Andrychów — liczące ponad 16 000 mieszkańców miasto przemysłowe, położone na Pogórzu Karpackim u progu Beskidu Małego. Mieści się tu wiele zakładów przemysłowych, m.in. Wytwórnia Silników Wysokoprężnych „Andoria" i Zakłady Przemysłu Bawełnianego.

Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z XIV w. Osada należała do księstwa zatorskiego, prawa miejskie posiada od 1767 r. Andrychów jest liczącym się ośrodkiem przemysłu tkackiego, mającego w tym rejonie stare tradycje; zwłaszcza znane były andrychowskie drelichy. W okresie międzywojennym miejscowość miała również charakter letniska. Z zabytków wymienić należy kościół Św. Macieja, zawdzięczający swój obecny kształt przebudowom z XIX w. i późniejszym. Obok niego klasycystyczny pałac z 1. połowy XIX w., otoczony parkiem. Interesujące są również mieszczańskie drewniane domy z podcieniami, pochodzące z końca XVIII w. — m.in. przy ul. Beskidzkiej 22 i Kolejowej 126. W Zakładach Przemysłu Bawełnianego znajduje się Muzeum Tkactwa. Można w nim obejrzeć dawny sprzęt tkacki, zarówno rękodzielniczy, jak i z okresu manufaktur, oraz dokumenty obrazujące rozwój miasta.

Na skrzyżowaniu w centrum skręcamy w prawo, drogą na południe w kierunku Targanic i Żywca.

39 km: Targanice — wieś położona u stóp Jawornicy (830 m) i Złotej Góry (757 m), odznaczona Krzyżem Partyzanckim. Stąd rozpoczyna się podjazd serpentynami na Przełęcz Kocierską.

45 km: Przełęcz Kocierska (718 m).

OPIS TRASY PIESZEJ

Z przełęczy udajemy się szlakiem czerwonym na zachód. Dochodzimy do ośrodka kopalni „Miechowice", gdzie na rozwidleniu dróg znakowanych skręcamy szlakiem zielonym w dół. Znaki rychło doprowadzają ponownie do szosy Kocierz — Przełęcz Kocierska, którą idziemy w dół z widokiem na grzbiet Ściszków Gronia (w niektórych publikacjach: Ścieszków Groń) po przeciwległej stronie doliny Kocierza. Mijamy zabudowania, po lewej stronie źródełko, po prawej kapliczkę. Po 5 min szlak skręca z gościńca kocierskiego w lewo w dół (uwaga na znaki!). Schodzimy łąką, po czym na skraju lasu znajdujemy ścieżkę, którą obniżamy się poprzez las. W kilka min wyprowadza nas ona na pola Kocierza, przez które dochodzimy do drogi wiodącej w głąb doliny i do przystanku PKS Kocierz-Mieszczaki (od przełęczy 40 min).

Szlak skręca teraz w prawo przez mostek, za nim w lewo, obok oryginalnej i nowoczesnej kaplicy Matki Boskiej, poświęconej w 1981 r. Rozpoczyna się podejście (brak znaków — na skrzyżowaniu idziemy w prawo do góry, lasem). Po drodze interesujący widok na śmiałe serpentyny drogi wspinającej się na przełęcz. Nachylenie łagodnieje, wychodzimy na pola, po czym drogą w lewo osiągamy grzbiet (45 min).

Roztacza się stąd piękny widok. Na północ na okolice Przełęczy Kocierskiej, na wschód w kierunku wieży szczytu Na Płonem i na Potrójną. Najciekawszy jest widok na południe, gdzie widać najwyższe szczyty Beskidu Żywieckiego; poczynając od wschodu — Babią Górę, Policę, Jałowiec, Pilsko i Romankę.

Schodzimy w dół grzbietem, pokonujemy jego niewielkie wypiętrzenie. Po drodze z śródleśnych polan piękne widoki na południe — na pierwszym planie niskie Pasemko Pewelskie należące do Beskidu Średniego. Poprzez kolejną przełączkę i krótkim podejściem leśnym osiągamy szczyt Na Płonem (832 m) z potężną wieżą triangulacyjną, którą pozostawiamy po prawej stronie (45 min).

Grzbiet opada teraz łagodnie na wschód, pokonujemy kolejne niewielkie wzniesienie i po pół godziny wędrówki docieramy do pól przysiółka Groń. Widać stąd niedaleki już szczyt Łamanej Skały zw. też Madohorą (z wieżą),

w lewo od niego Potrójną, po prawej Gibasów Wierch. Przechodzimy przez wysoko położone na grzbiecie osiedle, po czym za domami, obok oryginalnych kamiennych piwniczek skręcamy w lewo stromo do góry polaną, a następnie lasem. Szlak mija widokową polankę i znowu wspina się, najpierw stromie a potem łagodnie, grzbietem, który skręca w lewo (na północ). Trawersujemy od północy szczyt Gibasowego Wierchu, po czym schodzimy na przełączkę, gdzie dołącza szlak niebieski z Huciska (od osiedla Groń ok. 30 min). Wspólnie z nim podchodzimy rzadkim lasem (w prześwitach widok na szczyt Łamanej Skały), mijamy kapliczkę oraz tablicę oznaczającą początek rezerwatu, od której po 5 min osiągamy skrzyżowanie szlaków pod szczytem Łamanej Skały (z Przełęczy Kocierskiej 3.30 godz.).

Leśny rezerwat „Madohora" obejmuje ok. 7 ha lasu. Rośnie tu górnoreglowa naturalna świerczyna, stanowiąca — z uwagi na niewielką wysokość Beskidu Małego — rzadkość w tej grupie górskiej. Ochroną objęte są także wychodnie skalne pod szczytem Madohory.

Skręcamy w lewo w górę szlakiem czerwonym i pokonawszy kilka wypiętrzeń grzbietu wychodzimy wśród pięknego świerkowego lasu na szczyt Łamanej Skały, której wierzchołek z wieżą pozostaje nieco w górze po lewej stronie. Na stoku widoczne wychodnie skalne, tzw. ambony, porośnięte drzewami. Grzbiet obniża się (po drodze widoki na północ w stronę Gancarza oraz Leskowca z Jaworzyną). Po prawej na stoku ponownie ambony skalne. Na północy widać zabudowania Andrychowa i dalej za nimi Pogórze Śląskie. W ok. 20 min od szczytu osiągamy niewielką zalesioną kulminację Na Przykrej, po czym schodzimy do niedalekiej przełączki. Otwiera się z niej widok na bezleśny garb Potrójnej, na który od strony doliny potoku Wieprzówka wspinają się domostwa wsi Rzyki. Odgałęzia się stąd nie znakowana droga leśna do przysiółka Zakocierz, gdzie znajduje się oryginalna skała z „oknem". Przy rozwidleniu mogiła żołnierska z okresu II wojny światowej. Z drogi widać fragmenty naszej trasy — przysiółek Groń i Gibasów Wierch. Po krótkim podejściu skrajem lasu osiągamy szczyt Potrójnej i skrzyżowanie ze szlakiem żółtym z Targanic (od Łamanej Skały 1 godz.). W jednym z domów przysiółka mieści się schronisko studenckie.

Panorama z Potrójnej jest interesująca. Na północy widać pasemko wzgórz na pd. wsch. od Andrychowa, następnie stromo opadający ku pn. i zach. Gancarz, Leskowiec i Łamaną Skałę. Z gór Beskidu Żywieckiego widoczna Babia Góra i Police.

Schodzimy ze szczytu. Z pobliskiego wyrębu roztacza się ładny widok na zachód.

Na pierwszym planie Przełęcz Kocierska i zabudowania ośrodka wypoczynkowego kopalni „Miechowice". Za przełęczą Wielka Bukowa, po prawej Złota Góra i pasmo Bukowskiego Gronia z Palenicą, po lewej widoczna Wielka Góra oraz pasmo Jaworzyny i Kościelca. Na ostatnim planie zachodnia część Beskidu Małego, w której możemy wyróżnić Hrobaczą Łąkę na północy i najwyższy szczyt Beskidu Małego — Czupel (933 m) w części południowej.

Obniżamy się dalej, mijając dwie lokalne kulminacje (pierwsza z wieżą triangulacyjną), po czym wychodzimy na szosę Przełęcz Kocierska — Andrychów, przy przysiółku Gładkie. Drogą tą podążamy w górę do niedalekiej już przełęczy (od Potrójnej 1.15 godz.).

WARIANT DROGI POWROTNEJ DO BIELSKA-BIAŁEJ

0 km: Przełęcz Kocierska. Zjeżdżamy do doliny Kocierza.

7 km: Kocierz, wieś położona w długiej dolinie Kocierzanki. Znajduje się tu zabytkowa XVIII-wieczna kapliczka oraz kamieniołom.

11 km: Górka. Skrzyżowanie z drogą Żywiec — Sucha. Skręcamy w lewo w kierunku Suchej, by po przejechaniu ok. 1 km zboczyć z głównej drogi w prawo, w dolinę Łękawicy. Po lewej stronie drogi, na wzniesieniu wśród starodrzewu znajduje się jeden z najcenniejszych drewnianych kościółków na Żywiecczyźnie — XVI-wieczny (wieża z XVII w.) kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Jest to budowla typu gotyckiego, otaczają ją osiemnastowieczne soboty — zadaszenia chroniące zrąb przed wilgocią. Łękawickie soboty są całkiem zabudowane. Wieża świątyni należy do najwyższych (ok. 30 m) wież drewnianych w Polsce. Wewnątrz kościoła siedemnastowieczna polichromia pędzla Fabiana Sobinowicza z Żywca i obrazy z XVI w. We wsi mieszka rzeźbiarz ludowy Józef Hulka.

14 km: Łękawica. Skrzyżowanie z drogą Slemień — Żywiec. Skręcamy w prawo. Dalszy opis przy trasie nr 20 i 7.

TRASA NR 13 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka IV). 1. dzień: Targanice — Jawornica (830 m) — Potrójna (884 m, żółty szlak) — Łamana Skała (929 m) — Leskowiec (922 m, czerwony szlak); 5 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Leskowiec — Gancarz (802 m) — Kobyla Głowa (545 m) — Wapienica (531 m) — Pańska Góra (432 m) — Andrychów (szlak zielony); 3.30 godz.

Wycieczka niezbyt trudna, jednak w przypadku pieszego przejścia z Andrychowa do Targanic przedłuży się o 5 km. Zapoznaje z najwyższymi partiami wschodniej części Beskidu Małego. Wśród pięknych lasów rezerwat przyrody pod Łamaną Skałą. Rozległe widoki, zwłaszcza z Leskowca.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Kęty — Andrychów — Targanice (39 km). POWROT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ — przy wycieczce nr 12.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Przy przystanku PKS Targanice-Centrum napotykamy szlak żółty, którym skręcamy w lewo koło kościoła, łagodnie podchodząc wśród domów w prawo do skraju lasu (25 min). Warto spojrzeć stąd na wznoszącą się po przeciwnej stronie doliny Złotą Górę. Nazwa tego szczytu pochodzić ma od kamieni ze złotym połyskiem, spotykanych na jej stokach. Skręcamy teraz w lewo w las, podchodząc stromym zboczem. Po ok. 20 min stok łagodnieje, skręcamy w lewo i pokonujemy kolejny znacznie nachylony odcinek drogi. Wkrótce szlak osiąga grzbiet, wznosi się nim już łagodnie. Z lewej widok z leśnej przecinki na pn., na okolice Andrychowa. Niedługo wychodzimy na bezleśny szczyt Jawornicy (830 m) z krzyżem (z Targanic ok. 1.30 godz.).

Na szczycie znajdują się tablice objaśniające panoramę Beskidu Małego w kierunku wschodnim i południowym. Na pn. wsch. widać pasemka Ostrego Wierchu i Bliźniaków, na pn. Andrychów. Na południu bliska Potrójna, a w lewo od niej dalsze szczyty, przez które prowadzić będzie opisywana trasa: Łamana Skała, Leskowiec, Jaworzyna (890 m) i Gancarz.

Schodzimy łagodnie na południe, mijamy źródło, po czym rozpoczynamy łagodne podejście lasem. Z prześwitów otwierają się fragmentaryczne widoki na Leskowiec i Gancarz oraz na opadające ku wsi Rzyki ramię Potrójnej. Po ok. 40 min marszu dochodzimy do samotnej ubogiej zagrody na polanie, skąd krótko wznosimy się lasem na pokryty polami szczyt. Samą kulminację Potrójnej osiągamy skręcając na grzbiecie w prawo (z Targanic ok. 2.15 godz.).

Z Potrójnej rozciąga się widok na pn.-wsch. część Beskidu Małego; panorama ta jest podobna do widoku z Jawornicy. Widać także częściowo Beskid Żywiecki z wyróżniającą się Babią Górą.

Odcinek wędrówki czerwonym szlakiem do skrzyżowania szlaków pod szczytem Łamanej Skały opisany jest przy wycieczce nr 12 (w odwrotnym kierunku). Od skrzyżowania pod wierzchołkiem Łamanej Skały idziemy grzbietem, mijając po drodze skałki z piaskowca istebniańskiego (dwa progi skalne i ambona). Po 10 min zielony szlak skręca w prawo. Czeka nas teraz krótkie lecz strome zejście, po czym wędrujemy równym odcinkiem grzbietu, bukową „aleją". W ok. 20 min od rozwidlenia szlaków schodzimy na polanę, z której widać po prawej grzbiet Czarnej Góry. Łagodnie podchodzimy pod wypiętrzenie grzbietu (Potrójną Górę — 863 m), po czym obniżamy się osiągając wkrótce rozległą Halę Rzycką, opadającą w kierunku północnym (od skrzyżowania pod Łamaną Skałą 45 min). Otwiera się z niej widok w kierunku zachodnim.

Pasterstwo w Beskidzie Małym nigdy nie osiągnęło takich form, jak w wyższych partiach Beskidów. Przyczyną była m.in. stosunkowo niewielka ilość polan, a także bliska odległość dolin powodująca, że nie było większej potrzeby prowadzenia gospodarki pastwiskowej odrębnie od gospodarki rolnej. Tematyka pasterska występuje jednak w niektórych miejscowych podaniach (np. o bacy ugotowanym przez zbójników na Jawornicy). Również bowiem i w te strony, tak bliskie gęsto zasiedlonych rejonów dawnego księstwa zatorskiego, przywędrowali w XVI w. koczownicy wołoscy, rozpowszechniając wśród miejscowej ludności gospodarkę pasterską i zakładając na tzw. prawie wołoskim wsie zarębne (na surowym korzeniu) — m.in. wieś Rzyki leżącą u naszych stóp.

Osobliwością niektórych polan Beskidu Małego są spotykane tu i ówdzie (zwłaszcza w otoczeniu doliny Soły) kamienne szałasy o prymitywnej konstrukcji. Budowano je dla przechowywania siana. Przyczyną użycia kamienia do budowy tych szałasów było prawdopodobnie to, że lasy należały do wielkiej własności ziemskiej, toteż góralom niełatwo było o drewno.

Wchodzimy w las i po ok. 25 min jednostajnego podejścia osiągamy szczyt Leskowca (922 m). Znajduje się tu panorama z objaśnieniami.

Panorama z Leskowca należy z pewnością do najbardziej rozległych i najpiękniejszych w Beskidzie Małym. Na południu widać na ostatnim planie potężny masyw Babiej Góry, w lewo od niego czasami widoczne Tatry. Na pd. wsch. oglądamy szczyty Beskidu Średniego z bezleśną kopułą Koskowej Góry i (w lewo od niej) Kotoniem. Za Beskidem Średnim przy dobrej widoczności dostrzec można, bardziej ku wschodowi, szczyty Beskidu Wyspowego z Zębalową i Luboniem Wielkim, zaś bardziej w stronę południową — dalekie pasmo Gorców.

Na zachodzie widzimy zalesiony grzbiet Łamanej Skały i Czarnej Góry. Spoza nich widnieje na horyzoncie zachodnia część Beskidu Małego, w której wyróżniają się, poczynając od pd. zach.: Czupel, Magurka i Hrobacza Łąka.

W kierunku południowo-zachodnim widzimy niskie Pasmo Pewelskie (zachodni człon Beskidu Średniego). W lewo od niego Lachów Groń, a nad nim szczyty grupy Pilska (Beskid Żywiecki); od lewej: najwyższe, kopulaste Pilsko, Sypurzeń, Palenica i Romanka. W kierunku południowym widać także na bliższym planie okolice Suchej ze szczytami Żurawnicą i Magurką.

Z wierzchołka schodzimy krótko na rozległą polanę okoloną bukami. Buki na Leskowcu, powykręcane przez wiatr potężne drzewa liczące niekiedy po 200 lat, były opiewane przez poetę Tadeusza Szantrocha. Północny kraniec polany opiera się o kulminację Jaworzyny (890 m), pod którą stoi schronisko. Do naszej ścieżki dołącza szlak czarny z Krzeszowa. Przez polanę zwaną Barglową dochodzimy wkrótce do schroniska.

Leży ono na wysokości 880 m, wybudowane zostało w 1933 r. przez Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Wadowicach. Do budowy schroniska walnie przyczynił się ówczesny prezes Koła, prof. Czesław Panczakiewicz, którego imię nosi szlak niebieski prowadzący z Wadowic na Leskowiec. Dzięki budowie obiektu mało przedtem odwiedzana wschodnia część Beskidu Małego stała się bardziej popularna wśród turystów. Niewielkie schronisko często pełne jest wycieczek z pobliskich Wadowic i Andrychowa, lubią także urządzać wycieczki na Leskowiec krakowianie. Leskowiec warto odwiedzić także zimą. Ze szczytu prowadzą nartostrady do Rzyk i Ponikwi, a na polanie na pn. stoku Jaworzyny utrzymuje się długo śnieg (czynny jest tu narciarski wyciąg zaczepowy). Schronisko dysponuje 35 miejscami noclegowymi, prowadzi wyżywienie w ograniczonym zakresie (bufet turystyczny). Adres: Schronisko PTTK na Leskowcu, 34-100 Wadowice, telefon — Ponikiew 94 lub Wadowice 16-94.

2. dzień. Ze schroniska wyruszamy zielonym szlakiem w lewo w górę, wychodząc na pobliski szczyt Jaworzyny (890 m), zwanej także Groniem Jana Pawła II. Z wierzchołka podziwiamy panoramę podobną jak z Leskowca, z tym że lepszy jest widok w kierunku północnym.

Poczynając od zachodu widzimy na horyzoncie Hrobaczą Łąkę, bliżej przed nią pasmo Palenicy i Bukowskiego Gronia oraz Złotej Góry, ku prawej niedaleki Gancarz oraz pasemko Wapienicy i Ostrego Wierchu nad Andrychowem. W kierunku Wadowic — Bliźniaki i Łysa Góra. Za doliną Skawy, ponad stokami Królewizny — Jaroszowicka Góra.

Schodzimy stromo polaną i wkraczamy w las, przemierzając niemal równy odcinek drogi. Po ok. 20 min rozwidlenie szlaków: niebieski obniża się do Ponikwi, my natomiast podchodzimy łagodnie na szczyt Gancarza (z krzyżem; od schroniska 45 min). Widoki z porośniętego lasem wierzchołka są jedynie fragmentaryczne.

Schodzimy łagodnie w lewo. Po ok. 300 m szlak skręca raptownie w prawo, stromo w dół (uwaga na znaki). Przebywszy odcinek męczącego zejścia obniżamy się już łagodnie, mijając polanki w sosnowym lesie. Z drogi widoki na wschód, na charakterystyczny szczyt Bliźniaków, Łysą Górę i Jaroszowicką Górę. Po 45 min od szczytu Gancarza przekraczamy polną drogę z Rzyk do Ponikwi i skręcamy w lewo, rozpoczynając łagodne podejście. Mijamy dwie kapliczki, zalesioną kulminację Kobylej Głowy i wkrótce dochodzimy do skrzyżowania z żółtym szlakiem z Kleczy Górnej do Inwałdu (od Gancarza ok. 1.20 godz.). Wraz ze znakami żółtymi skręcamy w lewo, schodząc na siodło, do którego sięgają pola pobliskiej wsi Zagórnik. Stąd szlak żółty skręca w prawo do Inwałdu, my natomiast osiągamy krótkim podejściem zalesiony szczyt Wapienicy. Schodzimy zeń krótko na pola, którymi docieramy do lokalnej drogi Inwałd — Zagórnik i położonego na przełączce, obok zabytkowej kapliczki, skrzyżowania ze szlakiem czarnym (od skrzyżowania z żółtym szlakiem ok. 20 min). Podchodzimy teraz polami na zachód, po czym przechodzimy przez wschodni wierzchołek Pańskiej Góry.

Kolejny odcinek szlaku jest źle oznakowany — należy uważać, by nie zabłądzić. Strome zejście z Pańskiej Góry rychło wyprowadza nas na pola. Obniżamy się początkowo na południe, w kierunku należącego do Zagórnika osiedla Biadaszów. Nie dochodząc jednak do niego skręcamy w prawo i idziemy polami w stronę widocznego na horyzoncie rozległego sadu na zboczu zachodniego wierzchołka Pańskiej Góry. Po przejściu porośniętego brzeziną garbu kierujemy się ku drodze biegnącej wzdłuż ogrodzenia sadu, gdzie ponownie odnajdujemy zielone znaki. Stąd już niedaleko do granicy lasu. Szlak skręca w prawo, pozostawiając wierzchołek Pańskiej Góry (z wieżą) po lewej stronie. Po przejściu lasku wychodzimy na pola nad Andrychowem — widok na miasto z szachownicą bloków, niedaleką wieżą ciśnień i kościołem. Skręcamy w prawo poprzez osiedle domków jednorodzinnych i przekroczywszy

tory linii kolejowej Bielsko-Biała — Kalwaria-Lanckorona dochodzimy do ulicy Obrońców Stalingradu. W prawo można dojść do stacji PKP i przystanku PKS, w lewo natomiast do centrum miasta (ze schroniska na Leskowcu ok. 3.30 godz.).

TRASA NR 14 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka IV). 1. dzień: Wadowice — Łysa Góra (554 m) — Ponikiew — schronisko na Leskowcu (szlak niebieski); 3.30—4 godz., nocleg. 2. dzień: schronisko na Leskowcu — Leskowiec (922 m) — Magurka Ponikiewska 819 m) — Żar (671 m) — Czartak (szlak żółty) — osiedle Pagórek — Gorzeń Górny — Wadowice (szlak czarny); 4.15 godz.

Wycieczka niezbyt trudna. Po drodze piękne widoki, zwłaszcza ze szczytu Leskowca, ciekawe formy skalne na Żarze oraz zabytkowy dworek Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Kęty — Andrychów — Wadowice (42 km). POWROT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Opis odcinka Bielsko-Biała — Andrychów (32 km) znajduje się przy trasach nr 10, 11, 12.

35 km: Inwałd, miejscowość wzmiankowana już w 1318 r. Mieszkańcy podmiejskiej wsi trudnili się m.in. tkactwem i należeli do cechu tkaczy w Andrychowie. Tutejsze wyroby płócienne w XIX w. należały do poszukiwanych na rynkach europejskich. We wsi kościół późnobarokowy z XVIII w. i późnoklasycystyczny pałac.

39 km: Chocznia.

42 km: Wadowice. Miasto liczy ok. 15 000 mieszkańców. Leży, podobnie jak Kęty i Andrychów, przy międzynarodowej trasie E-7 (Cieszyn — Bielsko-Biała — Kraków).

Pierwsze wzmianki o Wadowicach pochodzą z 1. połowy XIV w. Osada należała do księstwa zatorskiego, które dopiero w 1564 r. zostało wcielone wraz z księstwem oświęcimskim do Korony (poprzednio było lennem Polski). Rozkwit Wadowic przypada na wiek XVI. Wojny w XVII w. i zniszczenia spowodowane pożarami doprowadziły do upadku miasta, które przejściowo zmniejszyło nawet liczbę mieszkańców. W okresie rozbiorów Wadowice są galicyjskim miasteczkiem urzędniczym, posiadającym jedynie drobne zakłady przemysłowe. W 2. połowie XIX w., po uwłaszczeniu chłopów i uzyskaniu przez Galicję autonomii rozwija się tu aktywne życie polityczno-kulturalne. W okresie międzywojennym na życiu gospodarczym ziemi wadowickiej zaciążyło wielkie przeludnienie wsi.

We wrześniu 1939 r. 21 Dywizja Piechoty Górskiej toczyła w Wadowicach zacięte walki z wrogiem. W czasie okupacji w mieście i okolicy działały różne ugrupowania Polski Walczącej. Po II wojnie światowej zaczyna rozwijać się miejscowy przemysł — wybudowano m.in. Zakłady Elementów Obrabiarkowych, Zakłady Doświadczalne Instytutu Odlewnictwa, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Skawa" i inne. Oczy całego świata zwróciły się na Wadowice w dniu 16 X 1978 r., kiedy wadowiczanin Karol Wojtyła, arcybiskup metropolita krakowski, został wybrany papieżem. Od tego czasu miasto jest celem wielu wycieczek i pielgrzymek z kraju i z zagranicy.

W rynku znajduje się odnowiony w ostatnich latach kościół parafialny, z gotyckim prezbiterium i XVIII-wieczną nawą. Obok przy ul. Kościelnej dom (nr 4), w którym w 1920 r. przyszedł na świat przyszły papież. Część budynku została zamieniona na muzeum (czynne codziennie prócz poniedziałków od godz. 9 do 12 i od 14 do 17). Do zabytków Wadowic należą również klasycystyczne domy przy ul. Kościelnej oraz dwór „Mikołaj", również klasycystyczny, mieszczący obecnie stylową restaurację.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z rynku udajemy się za znakami niebieskimi i czarnymi w stronę pobliskiego dworca PKS, skąd ulicą Obrońców Stalingradu podążamy w górę, mijając po prawej szpital miejski. Szlak niebieski nosi imię Czesława Panczakiewicza (zob. trasa nr 13, historia schroniska na Leskowcu). Przy klasztorze Karmelitów Bosych (związany był z nim bł. Rafał Kalinowski) szlak czarny skręca w lewo, my natomiast idziemy prosto na południe. Mijamy przedmieścia i podążamy dalej wśród pól, z widokiem na zalesione pasemko Łysej Góry i Bliźniaków. Od wschodu widać wzgórze Dzwonek, za nim zalesioną Jaroszowicką Górę (544 m). Przechodzimy przez newielki lasek, zwany Księżą Barcią — po lewej krzyż upamiętniający śmierć działaczy konspiracyjnych, zamordowanych tu przez hitlerowców w 1944 r. Po 1 godz. marszu na terenie wsi Zawadka osiągamy miejsce, gdzie od wschodu dochodzi do szlaku lokalna droga (w pobliżu przystanek PKS). Stąd już niedaleko do lasu, którym szlak wiedzie łagodnie w górę, osiągając wkrótce grzbiet pasemka i położone obok kapliczki skrzyżowanie ze znakami żółtymi (z Wadowic ok. 1.30 godz.).

Pozostawiając szczyt Łysej Góry z lewej strony skręcamy szlakiem żółtym w prawo, by po ok. 50 m skierować się w lewo w dół za znakami niebieskimi. Rychło wychodzimy na pola widocznej w dole wsi Ponikwi. Widać stąd dobrze lej źródliskowy doliny Ponikiewki, otoczony stromo opadającymi szczytami; od prawej Gancarz, Jaworzyna (890 m) i Magurka Ponikiewska. Mijamy stare, na niebiesko malowane domy. Przy rozwidleniu lokalnych dróg na zakręcie szlaku w prawo, nad potoczkiem — interesująca rzeźba Chrystusa. Znaki osiągają szosę i prowadzą nią w prawo do końcowego przystanku PKS Ponikiew II (z Wadowic ok. 2 godz.).

Wędrujemy dalej w górę potoku, który przekraczamy w bród. Szlak prowadzi w głąb doliny, coraz bardziej malowniczej. Przed nami w górze porośnięty bukami grzbiet Jaworzyny. Po ok. 20 min rozpoczynamy podejście lasem, stokami Czoła. Minąwszy płaski odcinek dochodzimy do miejsca, gdzie w prawo skręca nartostrada. Następnie wędrujemy przez młodnik (widok na Jaworzynę, zwaną także Groniem Jana Pawła II) i wychodzimy (ok. 45 min podejścia) na grzbiet wiodący z Jaworzyny ku Gancarzowi, gdzie skręcamy w lewo, wraz ze szlakiem zielonym. Opis trasy od połączenia ze szlakiem zielonym do szczytu Jaworzyny i schroniska PTTK — zob. trasa nr 13, 2. dzień.

2 dzień. Ze schroniska udajemy się na pobliski szczyt Leskowca (922 m), ok. 10 min szlakiem czerwonym (opis widoku z Leskowca — trasa nr 13, 1. dzień). Wróciwszy z powrotem, od schroniska schodzimy łagodnie skrajem polany na Jaworzynie, szlakiem żółtym, któremu towarzyszą znaki zielone i czerwone. Ten odcinek drogi, wiodący bukowym lasem z widokami na Ponikiew oraz ku północy na pasemko Łysej Góry, należy do najpiękniejszych fragmentów opisywanej trasy. Idziemy lasem, po czym łagodnie, już bez znaków czerwonych, które odbiegają w prawo, podchodzimy na Magurkę Ponikiewską (zwaną też Królewizną). Z jej szczytu obniżamy się łagodnie lasem oraz polami, które podchodzą wysoko od południowej strony, od wsi Jaszczurowej. W 45 min od schroniska osiągamy rozwidlenie szlaków, gdzie skręcamy w lewo w dół szlakiem żółtym; szlak zielony odbiega w prawo do Mucharza. Bukowym lasem schodzimy na przełączkę pod Królewizną, niedługo ponownie od wschodu pojawiają się pola. Aby odstraszyć zwierzynę, niszczącą uprawy położone blisko lasu, rolnicy umieszczają w polach charakterystyczne wiatraczki klekoczące podczas wiatru, a ponadto wieszają na drutach puszki po konserwach. Łagodnym podejściem osiągamy (po ok. 20 min od skrzyżowania) wzniesienie Żaru (671 m), którego wierzchołek z niewielką wieżą triangulacyjną pozostaje po lewej stronie, ok. 50 m od szlaku.

Warto nań podejść, by obejrzeć nieczęsto spotykane w Beskidzie Małym utwory skalne. Na szczycie znajduje się dosyć duża piaskowcowa ambona, a w pobliżu kilka progów skalnych. Formy te zbudowane są z gruboziarnistego piaskowca istebniańskiego. Schodząc dalej szlakiem oglądamy te skałki od dołu.

Po ok. 30 min od Żaru osiągamy skraj lasu, skąd roztacza się widok w kierunku wschodnim. Na pierwszym planie, nieco na południu, leżą na pagórku zabudowania wioski Koziniec. Po drugiej stronie doliny Skawy rozłożysta, zalesiona Jaroszowicka Góra (544 m). Szlak skręca w lewo, polami, z których po drugiej stronie doliny Ponikiewki widać na północy lesisty szczyt Iłowca. Za nami wał Beskidu Małego z wyróżniającą się Jaworzyną i Królewizną. Wędrujemy krótko lasem, po czym wśród zabudowań wsi Koziniec schodzimy ku niedalekiej dolinie Skawy, osiągając szosę Wadowice — Sucha. Skręcamy w lewo, dochodząc po chwili w pobliżu przystanku PKP Czartak do skrzyżowania ze szlakiem czarnym (z Jaworzyny 2.30 godz.). Idziemy nim w stronę Wadowic, dochodząc wkrótce do skrzyżowania z boczną drogą do Ponikwi (obok restauracja i kawiarnia „Gastronom"). Szlak czarny skręca w lewo w stronę Ponikwi, wiodąc skrajem szosy (na odcinku tym rzadkie oznakowanie).

Niedaleko stąd, ok. 4 km w górę doliny Skawy, znajduje się przełomowy odcinek rzeki. Meandry Skawy znane są ze swego uroku. W przyszłości planowana jest w rejonie tego przełomu budowa wielkiej zapory wodnej.

Okolice Czartaka rozsławił znany poeta i pisarz Emil Zegadłowicz (1888—1941). 1922 r. założył on wraz z J. Brzostowską, E. Kozikowskim, T. Szantrochem i J. N. Millerem grupę literacką „Czartak". Twórców tych łączyło zamiłowanie do przyrody, której piękno opiewali w swych wierszach. Zburzony w czasie wojny dawny dwór obronny „Czartak" był miejscem, do którego często, wraz z kolegami po piórze, wędrował Zegadłowicz ze swego dworku w pobliskim Gorzeniu.

Za mostem skręcamy w prawo i podchodzimy łagodnie do osiedla Pagórek, położonego na stoku Iłowca (477 m). Z drogi rozpościerają się malownicze widoki na pobliską dolinę Skawy i Jaroszowicką Górę, a także na Żar i Królewiznę. Wkrótce z lewej strony dołącza (po 30 min od Czartaka) szlak żółty z Iłowca. Wraz ze znakami żółtymi kierujemy się w prawo, obok zabudowań i dochodzimy do lokalnej drogi prowadzącej na północ; widok na Jaroszowicką Górę i okolice Wadowic ze wzgórzem Dzwonek. Schodzimy w dół ku wsi, osiągając obok dworku Zegadłowicza rozwidlenie szlaków: czarny prowadzi w lewo do Wadowic, żółty w prawo do Kleczy przez Jaroszowicką Górę.

Położony w parku klasycystyczny dworek zamieszkiwał Emil Zegadłowicz przed II wojną światową. Mieści się tutaj muzeum biograficzne pisarza, zawierające jego rękopisy oraz kolekcję obrazów i rzeźb (obecnie dobiega końca długotrwały remont obiektu). Szczególne zainteresowanie budzą piękne rzeźby jednego z najbardziej oryginalnych ludowych rzeźbiarzy — Jędrzeja Wowry (1864—1937). Jędrzej Wowro, ubogi chłop, imał się w życiu różnych zawodów, a rzeźbiarstwem parał się jedynie z wewnętrznej potrzeby, gdyż w owym czasie nie było mody na rzeźbę ludową. Przyjaźnił się z poetą, który poświęcił mu wiersz:

Już wyśpiewałem balladę
a ciągle zda się mało
— widzę wciąż oczy twe blade
i pokurczone ciało,
i świętość twoją widzę
— potrosze ci zazdroszczę,
że to tak z Bogiem w lidze
jak ty w tym życiu nie goszczę...

Z nieraz kontrowersyjnej i trochę zapomnianej twórczości Emila Zegadłowicza nieprzemijającą wartość mają liczne wiersze poświęcone Beskidom, m.in. zawarte w zbiorze

pt. „Powsinogi beskidzkie". Prócz zachwytu nad krajobrazem urzeka w nich również współczucie dla niełatwej doli miejscowych górali.

Niedaleko dworku przebiega szosa Wadowice — Sucha Beskidzka. Szlakiem czarnym idziemy początkowo wśród zabudowań, po czym skręcamy w lewo na stromy stok (uwaga na znaki). Wkrótce dochodzimy do drogi wyprowadzającej łagodnie lasem na kulminację Dzwonka, zwanego też Goryczkowcem. Na szczycie szlak skręca w lewo obok kaplicy i zabudowań, kierując się asfaltową drogą w stronę widocznych Wadowic. Z Dzwonka ładne są widoki w kierunku północnym na otoczenie Wadowic i na południe, w stronę Beskidu Małego. Wzgórze to jest popularnym miejscem spacerowym wadowiczan. Skręcamy w lewo, kierując się dróżką wzdłuż wierzb ku ulicy, do której dochodzimy przekraczając potok obok ładnej murowanej kapliczki. Ulicą osiągamy wzgórze, gdzie po lewej stronie znajduje się park miejski. Z prawej widok na nowo wybudowane osiedla mieszkaniowe, leżące przy szosie prowadzącej do Suchej. Aleją Wolności osiągamy skrzyżowanie z ulicą Obrońców Stalingradu i szlakiem niebieskim (od dworku ok. 45 min). Stąd powracamy na rynek drogą, którą rozpoczynaliśmy naszą dwudniową wędrówkę.

WYCIECZKI W BESKID ŻYWIECKI

Ogólne wiadomości o terenie

Beskid Żywiecki jest najwyższą grupą górską Beskidów Zachodnich (najwyższy szczyt, Babia Góra, sięga 1725 m npm). Na zachodzie oddziela go od Beskidu Śląskiego dolina Soły i Przełęcz Zwardońska (686 m). Od północy graniczy z Beskidem Średnim poprzez doliny: Koszarawy, Pewli, Lachówki i Skawy. Według niektórych poglądów Lasek (871 m), Cicha (851 m) i Solnisko (848 m) należą do Beskidu Średniego, a granica pomiędzy Beskidem Średnim i Żywieckim przebiega doliną górnej Koszarawy, Stryszawki i Skawy. Od wschodu Beskid Żywiecki sąsiaduje z Gorcami przez Przełęcz Sieniawską (711 m), przez którą przebiega linia kolejowa Kraków — Zakopane. Większość opadających na południe stoków głównego grzbietu leży w Czechosłowacji, w dorzeczach Kisuczy oraz Białej i Czarnej Orawy, nosząc tam nazwę Beskidów Słowackich. Przez Beskid Żywiecki przebiega główny wododział karpacki: wody z północnych stoków spływają do zlewiska Bałtyku, a z południowych do Dunaju.

Beskid Żywiecki dzieli się na kilka mniejszych grup górskich. Od zachodu poczynając, są to: grupa Wielkiej Raczy (1236 m), Pilska (1557 m), Babiej Góry (1725 m), łącząca się z Pasmem Jałowieckim (Jałowiec, 1110 m) i pasmem Polic (Police, 1369 m) oraz pasmo Żeleźnicy (913 m), zwane też Podhalańskim. W użyciu bywa też szereg innych podziałów omawianego obszaru górskiego.

Niewątpliwie najbardziej atrakcyjnym dla turysty jest masyw Babiej Góry, wznoszący się wysoko ponad przeciętny poziom beskidzkich wierchów. Najwyższe partie masywu obejmuje Babiogórski Park Narodowy, liczący 1703 ha powierzchni. Pozostała część Beskidu Żywieckiego, choć nie wznosi się ponad górną granicę lasów (z wyjątkiem Pilska), również zaliczana jest do najpiękniejszych gór Polski.

Nazwa Beskid Żywiecki sugerować może, że góry te leżą wyłącznie na terenie historycznej Żywiecczyzny. Tak jednak nie jest. Na przykład otoczenie doliny Skawicy wchodziło w skład starostwa niegrodowego w Lanckoronie, a więc było tak zwaną królewszczyzną. Pasmo Podhalańskie natomiast, jak z samej nazwy wynika, leży częściowo na terenie Podhala. Południowe jego stoki, jak i południowe stoki Babiej Góry, opadają ku polskiej części Orawy. Stąd też zwiedzając Beskid Żywiecki turysta jeszcze i dziś dostrzeże regionalne różnice oraz bogactwo form budownictwa ludowego. Nie zawsze są to zabytki tej miary, co kościół drewniany w Łękawicy z XVI w. Ale i te uważane

za mniej wartościowe pod względem artystycznym wiele znaczą, gdyż bez nich krajobraz wioski czy miasteczka byłby znacznie uboższy i mniej ciekawy.

Największe nagromadzenie zabytków kultury duchowej i materialnej znaleźć można w najstarszym rejonie osadniczym — Kotlinie Żywieckiej, a przede wszystkim w samym Żywcu. Żywiec wytworzył zresztą swoistą kulturę mieszczańską; przejawem tej odrębności jest piękny strój, zwłaszcza żywieckich mieszczek, które paradują w nim podczas procesji Bożego Ciała. Żywiecczyzna posiada nadto do dziś wielu twórców, którzy przynależą do kręgu kultury ludowej. Są to rzeźbiarze, wytwórcy zabawek drewnianych, a także bibułkarki, wyplatające z kolorowej bibułki fantazyjne kwiaty i ozdoby.

Osobnym, interesującym tematem są dzieje tych ziem podczas minionej wojny. Wielkie, trudno dostępne obszary leśne gór były dogodnym schronieniem dla partyzantów.

W celu zachowania zarówno przyrodniczych, jak i kulturowych wartości krajobrazu Beskidu Żywieckiego utworzono niedawno — w marcu 1986 r. — Żywiecki Park Krajobrazowy. Obejmuje on obszar prawie 360 km² w gminach: Rajcza, Ujsoły, Milówka, Węgierska Górka, Radziechowy Wieprz, Świnna i Jeleśnia — a więc dość znaczną część Beskidu Żywieckiego. Wszelka działalność gospodarcza na terenie Parku podporządkowana ma być celowi nadrzędnemu: ochronie przyrody oraz miejscowej kultury materialnej.

Różnorodność krajobrazów i architektury, nieodparty urok gór pięknych o każdej porze roku sprawia, że Beskid Żywiecki warto poznać dokładniej i każdy chętnie tu powraca.

Opisy tras wycieczkowych

TRASA NR 15 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka V). 1. dzień: Rycerka Górna-Kolonia — Wielka Racza (1236 m, szlak żółty); 2.30 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Wielka Racza — Jaworzyna (1173 m) — Przegibek (szlak czerwony) — Będoszka Wielka (1144 m) — Przegibek (szlak czarny) — Rycerka Górna-Kolonia (szlak zielony); 4 godz.

Trasa niezbyt trudna. Prowadzi wyjątkowo urozmaiconym grzbietem pasma raczańskiego. Wspaniałe widoki z Wielkiej Raczy. Przytulne schroniska na Raczy i Przegibku.

Uwaga: Ponieważ część trasy przebiega wzdłuż granicy, koniecznie należy wziąć ze sobą dowód osobisty.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Rajcza — Rycerka Górna-Kolonia (63 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek Bielsko-Biała — Milówka (43 km) scharakteryzowany został w opisie wariantu powrotnego przy trasie nr 7.

51 km: Rajcza — wieś letniskowa położona w niewielkiej kotlinie śródgórskiej utworzonej w miejscu, gdzie źródłowy potok Soły — Słanica łączy się z Rycerką i Ujsołą. Miejscowość pełni rolę ośrodka administracyjno-handlowego dla okolicznych górskich wiosek. W kościele z 1890 r. w bocznym ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej, darowany przez króla Jana Kazimierza. Obraz ten dawniej znajdował się w nie istniejącym już drewnianym kościele. Żywiecczyzna posiadała szereg związków z królewską

rodziną Wazów. Król Jan Kazimierz właśnie tędy miał powracać do Polski po szwedzkim potopie. W 1. połowie XVII w. dobra żywieckie dzierżawiła Konstancja, żona króla Zygmunta III Wazy, a matka Jana Kazimierza.

W dawnym pałacyku Karola Stefana Habsburga znajduje się sanatorium.

Z rynku jedziemy drogą w kierunku Zwardonia.

52 km: Rycerka Dolna. Na rozwidleniu skręcamy w lewo, w dolinę potoku Rycerka. Wzdłuż niego ciągną się zabudowania tej wsi, a następnie Rycerki Górnej. Obydwie osady mają charakter letniskowy. W czasie wojny obie wsie objęła akcja przesiedleńcza; w miejsce wysiedlonych 700 mieszkańców Rycerki Dolnej sprowadzono 68 osadników niemieckich. W odwet za akcje partyzantów radzieckich Niemcy spacyfikowali osiedle Czanieckich, zabijając i paląc żywcem w zabudowaniach 10 osób, w tym 6 kobiet. Tragiczne te wydarzenia upamiętnia pomnik. W Rycerce Górnej znajduje się także park imienia Wojsk Ochrony Pogranicza i pomnik kapitana Plewy, który zginął tu w 1947 r.

63 km: Rycerka Górna-Kolonia.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z Kolonii idziemy w górę doliny szlakiem żółtym i zielonym, mijając ostatnie domostwa i stylowe domki letniskowe. Po 15 min, za polem biwakowym, osiągamy rozwidlenie szlaków. Znaki zielone skręcają w dolinę Potoku Ciapków, my zaś kierujemy się szlakiem żółtym w głąb doliny Rycerskiego Potoku. Przed gajówką skręcamy w prawo i podchodzimy łagodnie lasem.

Warto zwrócić uwagę na sposób poprowadzenia górskich dróg i ścieżek. Wznoszą się łagodnie tak, by nie tracąc niepotrzebnie sił można było pokonać wzniesienie. Ścieżka, którą wędrujemy, to dawny tzw. koniopłaj, dostosowany także do wymogów jazdy konnej. Tego rodzaju ścieżki (często z rowkami odwadniającymi) budowane były w dobrze prowadzonych gospodarstwach leśnych, jakie istniały dawniej na Żywiecczyźnie np. w dobrach Habsburgów.

Szlak trawersuje zbocze dolinki, po czym nadal wspina się stokami Upłazu (zwanego także Obłazem) i Wielkiej Raczy. Z wyrębów fragmentaryczne widoki na wschód, w kierunku wysuniętej na północ odnogi granicznego grzbietu, która kulminuje w szczycie Wielkiej Będoszki. Nie dochodząc do grzbietu skręcamy w prawo do schroniska, położonego ok. 100 m od szczytu Wielkiej Raczy (od rozwidlenia szlaków ok. 2 godz.).

Schronisko na Wielkiej Raczy zostało otwarte w 1934 r. przez Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku. Od początku swej działalności cieszyło się ono wielkim powodzeniem, zarówno latem, jak i zimą. Już w 1928 r. zasłużony działacz turystyczny Władysław Midowicz wydał wraz z M. Augustynowiczem przewodnik narciarski po Beskidach, uwzględniający również zjazdy w pasmie raczańskim. Podczas okupacji hitlerowskiej schronisko zostało uszkodzone i wyszabrowane. W okresie powojennym surowe przepisy nie pozwalały na wędrówkę wzdłuż granicy z ČSRS, stąd frekwencja była niewysoka (turyści nie nocowali zresztą w zniszczonym schronisku, lecz w schronie znajdującym się opodal). W latach sześćdziesiątych dokonano remontu obiektu, nadając mu dzisiejszy wygląd. W schronisku panuje prawdziwie górska atmosfera. Ma ono 52 miejsca noclegowe, prowadzi żywienie w ograniczonym zakresie (bufet turystyczny). Adres: Schronisko PTTK na Wielkiej Raczy, poczta 34-385 Rycerka Górna; telefon: Żywiec 20-15.

2. dzień. Ze schroniska udajemy się na pobliski szczyt. Panorama, jaką zeń podziwiamy, należy do najpiękniejszych w naszych górach.

Jej dominantą jest północno-wschodnia część Małej Fatry na Słowacji; widoczne kolejno: Rosudziec, Stoh, Chleb, Wielki Krywań Fatrzański (1709 m, najwyższy szczyt

tej grupy) i Mały Krywań. W prawo za niższą, południowo-zachodnią częścią Małej Fatry (z najwyższym szczytem Velka Luka, 1476 m) — niewysokie wapienne Góry Strażowskie o „wyspowym" charakterze. Na zachód nad miastem Czadcą, którego światła widać nocą z wierzchołka, wał Jaworników, a za nim część Beskidu Śląskiego leżąca w ČSRS, z najwyższym wierzchołkiem Łysej Góry (1324 m); pasmo to opada w dolinę Olzy, po czym przez Przełęcz Jabłonkowską i wyraźny wierzchołek Girowej wkracza w granice Polski. Po polskiej stronie w Beskidzie Śląskim widoczne szczyty Stożka, Kiczor, Baraniej Góry i Skrzycznego. Za doliną Soły w kierunku północno-wschodnim, nad szczytami grupy raczańskiej Parszywką i Będoszką Wielką, widnieje grupa Pilska; poczynając od północy: Romanka, Lipowski Wierch i (za Muńculem) Pilsko, zza którego wystaje Babia Góra. W prawo na pd. wsch., za położoną na pierwszym planie Jaworzyną (1173 m, z polaną), zobaczyć można przy dobrej widoczności pasmo Tatr. Jeszcze dalej na południowy wschód, za pasmem Magury Orawskiej, wyniosły stożek Wielkiego Chocza, najwyższego szczytu zachodniego przedłużenia Tatr — Gór Choczańskich. Za Choczem wyrasta czasem na horyzoncie jeszcze jeden grzebień wysokich gór — to Niżnie Tatry.

Ze szczytu wracamy pod schronisko, skąd szlakiem czerwonym dochodzimy wzdłuż granicy do rozległej hali Małej Raczy. Widok z niej równie piękny, choć nie tak rozległy jak ze szczytu Wielkiej Raczy.

Hale żywieckie użytkowane są również jako łąki kośne. Tradycyjny podział rozróżnia hale, zwykle położone w partiach grzbietowych gór, gdzie prowadzi się jedynie wypas lub koszenie, oraz niżej położone polany. Te ostatnie, pełniąc rolę pastwiska leżącego poza zwartym obszarem wsi, bywają także użytkowane pod uprawę owsa lub ziemniaków. Na halach spotkać można (coraz rzadziej) szałasy, w których robi się ser i gdzie mieszka baca wraz z pasterzami. Znajdują się też na nich przenośne drewniane zagrody dla zwierząt, tzw. koszary, oraz koliby, czyli schrony dla pasterzy. W wyniku podziałów hale należą do kilku, a czasem nawet do kilkudziesięciu współwłaścicieli, zaś części ich noszą odrębne nazwy; np. w obrębie hali na Małej Raczy rozróżnia się: Kosarzyska, Mościska i Ślebiodówkę.

Szlak obniża się na przełączkę pod szczytem Orła, po czym trawersuje jego wierzchołek od północnej strony. Ponad rozległymi wyrębami ponownie dochodzimy do granicznego grzbietu i polaną obniżamy się na przełęcz pomiędzy Orłem i Bugajem, gdzie po słowackiej stronie stoją szopy.

Mimo braku przejść granicznych dostępnych dla turystów, w Beskidzie Żywieckim istnieją gospodarcze kontakty przez granicę, np. Słowacy mają po polskiej stronie swoje polany, które koszą.

Skręcamy w lewo szeroką drogą przez las, by po chwili wyjść na rozległą halę Śrubitę z pięknym widokiem na Wielką Raczę. Rozciągający się wokół hali bukowo-jodłowy las z domieszką świerka, jesionu i jaworu, w wieku 140—220 lat, typowy dla regla dolnego (wysokość 850—950 m npm), objęty jest pierwszym na Żywiecczyźnie (od 1957 r.) rezerwatem przyrody. Powierzchnia obszaru chronionego wynosi ok. 24 ha.

Przemierzywszy w poprzek halę schodzimy do lasu, trawersując szczyt Bugaja. Szlak mija wyręby, potoczek, przekracza boczny grzbiet i wkrótce osiąga polanę Mały Abramów. Podchodzimy nią, mijając wąski pas lasu, na kolejną polanę Wielki Abramów pod szczytem Jaworzyny (1173 m, od schroniska ok. 2 godz.). To widokowe miejsce, latem obfitujące w borówki, nadaje się dobrze na odpoczynek.

Na pierwszym planie widać Przegibek ze schroniskiem, za nim szczyty Będoszki Wielkiej, na południe od Przegibka zalesione kopy Bani i Kikuli. Na zachodzie Wielka Racza. Horyzont zamyka od zachodu pasmo Beskidu Śląskiego, a od północnego wschodu wysokie wierchy grupy Pilska.

Pozostawiając po prawej szczyt Jaworzyny, szlak dochodzi do granicy i obniża się na przełączkę między Kikulą i Banią, skąd wygodną ścieżką docieramy do niedalekiego już skrzyżowania szlaków na skraju osiedla Przegibek Z Wielkiej Raczy 2.30—2.45 godz.

Nazwa Przegibek, często spotykana w Karpatach polskich i słowackich w różnych odmianach, oznacza przełęcz lub siodło górskie. Tutaj odnosi się ona do przełęczy i osiedla należącego do wsi Rycerka Górna, położonego na wysokości ok. 1030 m. Po zasiedleniu dolin część ludności nie będąca w stanie wyżywić się z nikłych zbiorów prymitywnego wówczas rolnictwa, szukała lepszych warunków bytu na nadających się pod uprawę grzbietach górskich. Nowe tereny pozyskiwane były metodą żarową, poprzez wypalanie lasu. Na wysoko położonych polanach osiedlali się także wędrujący grzbietami karpackimi na zachód pasterze pochodzenia wołoskiego. Nielegalnym sposobem powiększania polan, z czym bezskutecznie walczył dwór, było tzw. cerchlenie lasu (stąd częste dziś nazwy polan: Czerhla, Cerla, Cyrhla). Polegało ono na obcięciu kory drzewa przy ziemi u nasady pnia, co maskowano ziemią. Tak okaleczone drzewo usychało. W Rycerce Górnej, wsi powstałej „na surowym korzeniu", tj. poprzez wyrąb lasu, takich powstałych na skutek cerchlenia polan było w 1. połowie XIX w. aż 42.

Szlakiem czarnym skręcamy w lewo ku niedalekiemu schronisku na Przegibku (od skrzyżowania ok. 10 min).

Schronisko to powstało w 1935 r. dzięki staraniom Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Dziedzic (obecnie Czechowice-Dziedzice), które wykupiło prywatny budynek. Podczas wojny wyposażenie schroniska zostało wyszabrowane. W 1958 r. dokonano przebudowy i modernizacji obiektu. Za czasów kierownictwa K. Strzeleckiego przez szereg lat cieszyło się sławą jednego z najlepiej prowadzonych małych schronisk w Beskidach. Spod schroniska widok na szczyt Rycerzowej i na Petrykową (Majów). Obiekt posiada 30 miejsc noclegowych, prowadzi ograniczoną działalność gastronomiczną (dania barowe). Adres: Schronisko PTTK na Przegibku, 34-385 Rycerka Górna. Telefon: Rycerka Górna 9.

Ze schroniska wspólnie ze szlakiem zielonym podchodzimy łagodnie lasem. Po kilku minutach rozwidlenie.

Warto tu zboczyć nieco z trasy, wychodząc na niedaleki szczyt Będoszki Wielkiej (25 min). Prowadzi nań szlak czarny. Widok z wierzchołka jest podobny jak z Jaworzyny, z tym że w nieco innym ujęciu widać Małą Fatrę, a za Wielką Rycerzową czasem ukazują się Tatry. Na wschodzie położony pod Rycerzową przysiółek Młada Hora, za nim Muńcuł i Pilsko. Powrót tą samą drogą (15 min).

Zielonym szlakiem przechodzimy przez wyrąb i obniżamy się łagodnie stokiem, pokrytym złomiskiem. Po ok. 20 min szlak wkracza ze ścieżki na szeroką drogą i obniżając się w prawo po 10 min doprowadza do dużego wyrębu z widokiem na bliską już dolinę Potoku Ciapków oraz na szczyt Jaworzyny (1021 m). Dolinną drogą docieramy wkrótce do miejsca, gdzie z lewej dochodzi dolinka Potoku Rycerskiego i szlak żółty. Wspólnie z nim drogą znaną nam już z początku wędrówki dochodzimy do przysiółka Kolonia (z Przegibka ok. 1 godz.; ze zwiedzeniem szczytu Będoszki Wielkiej ok. 1.45 godz.).

TRASA NR 16 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka V). 1. dzień: Ujsoły — Muńcuł (1165 m) — przełęcz Kotarz (991 m) — Rycerzowa (1226 m, zielony szlak); 3.30 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Rycerzowa — Soblówka — Glinka — Krawców Wierch (1064 m, żółty szlak) — Złatna (niebieski szlak); 6 godz.

Wycieczka niezbyt trudna. Zapoznaje ze wschodnią, rzadziej odwiedzaną

częścią pasma raczańskiego. Po drodze rozległe hale, z których roztaczają się piękne widoki.

Uwaga: ze względu na bliskość granicy konieczne jest zabranie ze sobą dowodu osobistego.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Rajcza — Ujsoły (58 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Opis drogi z Bielska-Białej po Rajczę (51 km) podany jest przy trasie nr 7 i 15.

58 km: Ujsoły — wieś wspominana już w XVII w. Prowadził przez nią biegnący ku przełęczy Glinka (Ujsolskiej) szlak handlowy na Słowację, która do końca I wojny światowej należała do Węgier. Spoza granicznych gór odbywały się również wypady opryszków w głąb Żywiecczyzny, stąd granica była strzeżona. Wieś miała charakter zarębny, tzn. powstała przez wycięcie lasu. Do dziś w Ujsołach zachowało się gdzieniegdzie ciekawe budownictwo drewniane; zainteresowanie budzi zwłaszcza chałupa z 1794 r. o zrębowej konstrukcji, zbudowana bez użycia gwoździ. W centrum wsi ukończony w 1963 r. kościół, którego bryła nawiązuje do stylu barokowego, wewnątrz modrzewiowy strop. W Ujsołach odbywa się corocznie impreza regionalna „Wawrzyńcowe Hudy", działa tu także regionalny zespół pieśni i tańca „Ujsoły". We wsi mieszka rzeźbiarz Józef Rataj. Od 1978 r. patronat nad Gminą Ujsoły objął Zarząd Główny PTTK.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z centrum Ujsołów (przystanek PKS Ujsoły-Skrzyżowanie) kierujemy się drogą w kierunku Rajczy. Za mostem na potoku Bystra dochodzimy do miejsca, gdzie szlak zielony skręca w dolinę potoku Danielka. Za znakami przechodzimy wkrótce przez most na szerokiej Ujsole; wbrew nazwie nie ona, lecz płynąca spod Ochodzitej Czernia jest głównym potokiem źródliskowym Soły. W swym dolnym biegu w okolicach Raczy Ujsola tworzy wraz z Rycerką i innymi potokami erozyjną kotlinkę wyciętą w mało odpornych na niszczenie warstwach podmagurskich. Szlak skręca w lewo i początkowo polami, a później lasem wspina się stromo, dochodząc do szerokiej ścieżki z lewej strony. Skręcamy na nią i podchodzimy dalej, mijając dwie małe polanki, na dużą polanę Szczytkówkę.

Widoczne pod grzbietem z lewej góralskie zabudowania powstały w ostatniej fazie osadnictwa, kiedy to wsie Żywiecczyzny były tak przeludnione, że szukano miejsc stałego osiedlania się nawet na dawnych halach wypasowych. Dalej na wschód widać na bezleśnych grzbietach przysiółki wsi Soblówka i Glinka, a bardziej na pn. — Kubiesówkę nad doliną Ujsoły i w głębi Krawców Wierch. Ku południowi natomiast widoczny jest pd.-wsch. róg pasma raczańskiego z najwyższymi szczytami: dwuwierzchołkowym Oszusem i Magurą (ta ostatnia już w CSRS).

Połogim grzbiecikiem idziemy przez dalszą część polany, noszącą nazwę Kroczakówka (z Ujsołów 1.15 godz). Strome i dosyć długie podejście doprowadza do dolnego krańca hali pod szczytem Muńcuła. Podziwiamy coraz bardziej rozległe widoki na północ w kierunku Boraczego Wierchu, Suchej Góry i Lipowskiego Wierchu, a bardziej ku zachodowi w stronę bezleśnych szczytów grupy Wielkiej Zabawy nad Rajczą. Pasmem lasu dochodzimy do szczytu Muńcuła (od Kroczakówki ok. 45 min). Nazwa Muńcuł, spotykana w Beski-

dach zarówno po polskiej, jak i po słowackiej stronie (Minčol), jest pochodzenia rumuńskiego. Jak wiele innych, przyniesiona została przez wołoskich pasterzy. Kilkadziesiąt metrów w prawo od szczytu znajduje się niewielka rozpadlina skalna, w której według miejscowych podań ma się znajdować zbójecka piwnica ze skarbami. Skręcamy w lewo schodząc ponownie na halę.

Roztacza się stąd widok na wschód: w dole wieś Glinka, nad nią Kubiesówka i Krawców Wierch, dalej ku pn. Lipowski Wierch i Pilsko. Bardziej ku południowi w panoramie grzbietu granicznego dominuje Smereków Wielki opadający stromym zboczem ku Soblówce oraz widoczny w tyle Oszus.

Schodzimy halą w dół w kierunku południowym, mijając pasterskie szopy. Kolejny odcinek trasy biegnie grzbietową ścieżką przez buczynę, obniżając się łagodnie w dół ku przełęczy Kotarz (991 m), zwanej również Hotar (z Muńcuła 30 min). W prawo odchodzi nie znakowany chodnik do doliny Danielki. Czeka nas teraz strome i krótkie podejście leśną przecinką. Przy wyrębie dochodzimy do szlaku żółtego z Sobłówki (od przełęczy ok. 45 min) i wspólnie z nim w 15 minut osiągamy grzbiet. Roztacza się stąd widok na Muńcuł z halą, za nim Sucha Góra nad Rajczą, Prusów i Boraczy Wierch z osiedlem Zapolanka. Następuje rozwidlenie szlaków: zielony zmierza wprost do niedalekiego niższego szczytu Rycerzowej (1207 m — ok. 10 min), zaś żółty, którym skręcamy w lewo, obniża się ku hali na Rycerzowej i wkrótce, wzdłuż jej dolnego krańca, dochodzi do schroniska PTTK — tzw. bacówki (z Ujsołów ok. 3.30 godz.).

Schronisko to wybudowano w bardzo krótkim czasie w latach 1974—75. Schroniska-bacówki nie przyjmują zorganizowanych grup, zapewniając pobyt najwyżej na dwie doby bez uprzedniej rezerwacji, są bowiem przeznaczone dla kwalifikowanych turystów wędrujących indywidualnie. „Bacówek" takich ma powstać więcej; z istniejących należy wymienić najbliższe schronisko na Krawcowym Wierchu, które będzie celem naszej jutrzejszej wycieczki. Schronisko pod Rycerzową powstało jako pierwszy tego typu obiekt w naszych górach. Posiada ono 25 miejsc noclegowych, żywienie w zakresie dań barowych (bufet turystyczny). Adres: Bacówka PTTK na Rycerzowej, 34-371 Ujsoły (telefonu brak).

Spod schroniska oglądamy panoramę wschodniej części tzw. worka raczańskiego. Poczynając od Wielkiej Rycerzowej, widać w paśmie granicznym kolejno: przełęcz Przysłop, Kiczorkę, Bukowinę, Bednarów Beskid, za jego szczytem Magurkę (po stronie słowackiej), Równy Beskid, dwuwierzchołkowy Oszus (1147 m) — najwyższy szczyt w tym rejonie (na jego urwistych zboczach — rezerwat przyrody z fragmentami karpackiej puszczy) i Wielki Kopiec (na Słowacji); bardziej w lewo Smereków Wielki, Smereków Mały, Solisko i przełęcz Glinka. Nad nią nieco w dali na pn. wsch. Babia Góra, Jaworzyna (1045 m), Krawców Wierch, Hruba Buczyna, ponad nią na dalszym planie Pilsko, Sypurzeń i Palenica. Przy dobrej widoczności nad pasmem granicznym można zobaczyć dalekie Tatry.

Aby wyjść na szczyt Wielkiej Rycerzowej, należy podejść szlakiem czarnym na siodło pomiędzy Wielką Rycerzową z lewej, południowej strony a Rycerzową (zw. też niekiedy Małą Rycerzową) z prawej strony. Z drogi na siodełko ładnie prezentuje się wysmukła sylwetka schroniska. Od skrzyżowania szlaków (piękny widok na zachód w kierunku Bendoszki Wielkiej i Wielkiej Raczy) skręcamy w lewo szlakiem czerwonym, podchodząc początkowo halą, a następnie lasem na szczyt (1226 m — ze schroniska ok. 20 min). Z wierzchołka fragmentaryczny widok na północ i zachód. Schodzimy tą samą drogą na siodło, skąd można przejść jeszcze szlakiem czerwonym na niedaleki niższy szczyt Rycerzowej (1207 m), oglądając po drodze piękne górskie panoramy. Na rozległych halach Rycerzowej zachował się wypas owiec, przed wojną wypasano tu bydło.

Przy dobrej widoczności na południu można podziwiać z Małej Rycerzowej słowacką Małą Fatrę. Na zachodzie zamyka horyzont Wielka Racza z biegnącym na pn. w stronę Zwardonia pasmem, w którym wyróżnia się szczyt Kikuli (1087 m).

Do schroniska możemy wrócić z Małej Rycerzowej przez siodło, jak również dłuższą drogą — dalej szlakiem zielonym do skrzyżowania z żółtym i nim w prawo.

2. dzień. Szlakiem żółtym idziemy początkowo odcinkiem znanym z dnia poprzedniego, lecz w odwrotną stronę — do rozwidlenia z odbiegającym w kierunku Muńcuła szlakiem zielonym. Tutaj skręcamy w prawo w dół. Znaki prowadzą krętą ścieżką, dalej leśną drogą, a następnie znowu ścieżką obok potężnych bloków piaskowca. Po ok. 25 min od rozwidlenia osiągamy polanę z zabudowaniami. Szlak skręca w prawo w las i drogą dochodzi do doliny z przysiółkiem. Po kilku minutach mijamy mostek, skąd już blisko do centrum wsi Soblówka z kaplicą, sklepem i przystankiem PKS (z Rycerzowej ok. 1.30 godz.).

Licząca ok. 1000 mieszkańców Soblówka położona jest na wysokości ok. 670 m npm, w jej skład wchodzą też przysiółki rozrzucone na zboczach doliny Cichej. Wieś należy do najbardziej odludnych i mało zwiedzanych zakątków tej części gór. W dolinie panuje niepodzielnie las, z rzadka tylko ustępujący miejsca polom i zagrodom.

Szlak żółty wiedzie drogą w kierunku Ujsołów, Po ok. 1 km skręcamy w prawo (100 m przed mostkiem; uwaga na znaki) obok zabudowań. Polną drogą podchodzimy kilka minut, po czym, w miejscu gdzie kończy się ona ślepo przy zabudowaniach, skręcamy w lewo w skos do widocznej w górze niewielkiej konstrukcji pomiarowej. Widać spod niej doskonale szczyty otaczające dolinę Cichą, z majestatycznym Muńcułem na czele. Niedaleko już stąd do grzbietowej drogi, którą osiągamy przy zabudowaniach osiedla Słonkówka. Skręcamy nią w lewo wędrując przez modrzewiowy zagajnik, a następnie polami z widokiem na coraz bliższy grzbiet Kubiesówki i Krawcowego Wierchu. Po prawej, nieco w tyle rysuje się ostro sylwetka Smerekowa Wielkiego. W miejscu gdzie grzbiet zaczyna się wznosić, skręcamy w prawo w dół, w kierunku widocznej wsi Glinka. Docieramy do niej schodząc najpierw do dolinki potoku Smerekówka Wielka, a następnie kierując się w lewo do doliny potoku Glinka i biegnącej nią asfaltowej drogi (z Soblówki 1.15 godz.). Skręcamy szosą w prawo.

Droga ta wiodła kiedyś na słowacką Orawę do miasteczka Namiestów przez Przełęcz Ujsolską (Glinkę). Obecnie nie jest używana ze względu na brak przejścia granicznego. W czasach monarchii austro-węgierskiej kontakty między Żywiecczyzną a leżącą na południe od niej Słowacją były znacznie żywsze niż obecnie. Przez niewysokie przełęcze wędrowali handlarze, wśród nich okniarze sprzedający szyby okienne oraz charakterystyczni słowaccy druciarze, zajmujący się drutowaniem garnków. Czasem do wiosek zawitał Bośniak z dalekiej Jugosławii, handlujący fajkami i wszelką galanterią.

Po przejściu 1 km, przy szkole, skręcamy z szosy w lewo, rozpoczynając podejście pod Kubiesówkę. Krętą górską drogą dochodzimy do osiedla Kubiesówka pod szczytem o tej samej nazwie. Z drogi widoki na dolinę potoku Glinka, grzbiet graniczny i Muńcuł. Ostatni odcinek podejścia wiedzie wśród ładnych góralskich domów. Skręcamy w lewo osiągając bezleśny grzbiet (45 min), którym nieco się obniżamy, po czym wędrujemy niemal równym odcinkiem na wschód. Na pn. Długi Groń, zasłaniający położoną w dolinie wieś Złatną, za doliną grzbiet Boraczego i Lipowskiego Wierchu. Pod Boraczym Wierchem domy osiedla Zapolanka, wysoko położonego na grzbiecie opadającym ku południowi. Skręcamy w lewo i lasem z polankami, z których odsłania się grzbiet Okrągłej, podchodzimy łagodnie pod Krawców Wierch ze schroniskiem na hali Krawcula (1 godz.).

Pięknie harmonizujące z krajobrazem schronisko-bacówkę oddano do użytku w 1976 r. Podobnie jak bacówka pod Rycerzową, służy ono turystyce kwalifikowanej. Budowa schroniska na Krawców Wierchu zapoczątkowała ożywienie ruchu turystycznego w tym rejonie, nieczęsto dawniej odwiedzanym przez turystów. Schronisko posiada 25 miejsc noclegowych, prowadzi żywienie w zakresie bufetu turystycznego. Adres: Bacówka PTTK na Krawców Wierchu, 34-371 Ujsoły; telefonu brak.

Hala Krawcula jest jedną z nielicznych, na których zachowało się tradycyjne pasterstwo. Zobaczyć tu można oryginalną drewnianą budkę przesuwaną na dwóch kółkach z podporami, w której nocuje pasterz pilnujący owiec zamkniętych na noc w koszarze („koszorze"), zbudowanym z przenośnych płotków. Stopniowe przesuwanie koszaru pozwala na nawożenie całej hali. Na Krawculi przez wiele lat bacował Marcin Bryja z Glinki.

Ze schroniska niedaleko na widokowy szczyt Krawcowego Wierchu z małą wieżą triangulacyjną.

Na południu za lasami Oszusa widać niekiedy Małą Fatrę, za głęboką przełęczą Przysłopu obie Rycerzowe i Muńcuł. Dalej na zachód Wielka Racza z grzbietem wysuniętym ku Zwardoniowi, za grupą Zabaw — Ochodzita, na ostatnim planie Kiczory w Beskidzie Śląskim i na pn. od nich lesisty wał Baraniej. Na północy spoza lasu widać fragmenty pasma Lipowskiego Wierchu i Pilska.

Wzdłuż pd.-wsch. strony hali przebiega granica państwowa. Rozciągająca się za nią kraina to Górna Orawa, zasiedlona w części przez ludność przybyłą przed laty z Polski. Byli to potomkowie chłopów zbiegłych przed pańszczyźnianym uciskiem. Po zakończeniu I wojny światowej całą Orawę zajęły wojska czeskie. Dopiero na skutek intensywnych starań polskich patriotów, w tym i pochodzącego z niedalekich Rabczyc (na Słowacji) gazdy Piotra Borowego, sprawa Orawy trafiła na obrady Rady Ambasadorów, która przyznała Polsce w 1920 r. skrawek Górnej Orawy z 12 wioskami, to jest zaledwie połowę etnicznie polskiego obszaru. Ludność pozostałych wiosek uległa słowakizacji.

Schodzimy szlakiem niebieskim, prowadzącym od schroniska początkowo halą, następnie łagodnie lasem do miejsca, gdzie ze stoku zaczyna wyodrębniać się grzbiet. Idziemy nim w lewo; po drodze widok na szczyt Okrągłej. Po 20 min opuszczamy grzbiet, kierując się stromo w dół przez wyrąb do dolinki. Schodzimy nią, mijając po lewej polanę z samotnym domem. W 15 min osiągamy zbieg potoków, wkraczając na drogę w dolinie Straceńca. Po dalszych 15 minutach mijamy osiedle Jastrzębie. Stąd jeszcze 10 min marszu do głównej drogi w dolinie potoku Bystra, nad którym leży wieś Złatna (ze schroniska 1.15 godz.).

Złatna, położona głęboko w lasach Beskidu Żywieckiego, ma charakter wsi letniskowej. W przysiółku Huta pozostałości po dawnej hucie szkła hr. Wielopolskiego. Turystyczną drogę ze Złatnej na Pilsko przez Trzy Kopce wymieniał już w 1890 r. „Przewodnik po Beskidach" J. Matzury, wydany w języku niemieckim w Cieszynie.

Najbliższy przystanek PKS (Złatna-Szkoła) znajduje się w odległości 15 min drogi w prawo. Możemy też jednak zamknąć 2-dniową pętlę udając się do niedalekich Ujsołów piechotą (szosą w lewo, 3 km).

TRASA NR 17 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VI). 1. dzień: Węgierska Górka — Żabnica (szlak czerwony) — Prusów (1010 m) — Hala Boracza (szlak niebieski) — Boraczy Wierch (1144 m, szlak niebieski, zielony, później czarny) — Hala Lipowska (szlak żółty; 5 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Hala Lipowska — hala

Rysianka — Romanka (1366 m, szlak żółty) — Hala Kupczykowa (szlak niebieski) — Abrahamów — Węgierska Górka (szlak czerwony); 4 godz.

Trasa niezbyt trudna, choć w razie mgły w niższych partiach, gdzie wiedzie przez pola uprawne, przysparzać może trudności orientacyjnych. Prowadzi przez urozmaicone grzbiety górskie grupy pilszczańskiej. Liczne hale, na których zachowało się pasterstwo, wiele doskonałych punktów widokowych, leśny rezerwat przyrody na Romance.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Węgierska Górka (32 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS DROGI DOJAZDOWEJ podany jest przy trasie nr 7.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z centrum Węgierskiej Górki od przystanku PKS wyruszamy szlakiem czerwonym w lewo, w kierunku osiedla mieszkaniowego, po czym skręcamy w lewo poprzez tory kolejowe, lokalną drogą prowadzącą do wsi Żabnica. (Uwaga: trasę można skrócić o 3 km, dojeżdżając autobusem PKS do przystanku Żabnica I.) Wkrótce po prawej stronie okazały pomnik poświęcony obrońcom Węgierskiej Górki.

W tym miejscu w nocy z 2 na 3 września 1939 r. kompania forteczna pod dowództwem kpt. Tadeusza Semika zatrzymała nacierającą od południa dywizję bawarską, liczącą 17 000 żołnierzy. Obrońcy, broniący przejścia w dolinie Soły, mieli do dyspozycji jedynie trzy nie dokończone forty. Pozbawieni zapasów amunicji, żywności i łączności walczyli do momentu okrążenia i utraty sił — 29 godzin. W ocalałym forcie „Wędrowiec" urządzono izbę pamiątek. Obrona Węgierskiej Górki stała się sławna; określa się ją czasem jako „Westerplatte południa".

Dalszy, niezbyt interesujący odcinek wiejskiej drogi doprowadza do wsi Żabnica.

Wieś ta słynie z tradycji „przebierańców". Ten interesujący ludowy zwyczaj zachowany jest także w innych miejscowościach Żywiecczyzny i wiąże się ze świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Zwą się przebierańcy różnie: „dziady", „jukoce" itp. W Żabnicy tworzy także artysta-samouk Józef Kupczak, rzeźbiący m.in. świątki i maski obrzędowe.

Po lewej stronie mijamy pomnik stojący w miejscu, gdzie 3 września 1943 r. hitlerowcy zamordowali 10 osób.

Za przystankiem PKS Żabnica I skręcamy niebieskim szlakiem bardzo ostro w prawo, obok kapliczki i dzwonniczki krytej gontem.

Warto zwrócić uwagę na występujące w kapliczkach — obok interesujących przykładów rzeźby ludowej — odpustowe obrazy, tzw. oleodruki. Są to litograficzne kopie obrazów olejnych, przeważnie przedstawiające uczęszczane miejscowości pielgrzymkowe. Czasem ich wartość artystyczna jest niewielka, ale dodają one skromnym kapliczkom specyficznego lokalnego kolorytu o wiele bardziej niż standardowe gipsowe figurki.

Podchodzimy stromo polami na grzbiet Ostrego Wierchu (686 m), z którego roztaczają się widoki na dolinę Soły i zalesiony szczyt Glinnego po jej drugiej stronie, zaś ku północy na stożek Grojca nad Żywcem. Na wschodzie otoczenie doliny Żabnicy z wyróżniającą się Romanką.

Uwaga: teraz odcinek szlaku rzadko oznakowany. Skręcamy w lewo wśród jałowców i po ok. 40 min od opuszczenia doliny osiągamy bezleśny, widokowy grzbiecik (widok jak poprzedni z tym, że na zachodzie pojawia się grzbiet Baraniej Góry), z którego schodzimy na przełączkę. Przed nami zalesiony stok Prusowa.

Mijamy polany z szopami. W grupie Pilska występują najczęściej szopy o trójdzielnym układzie wnętrza, mieszczące kuchenkę, część środkową (tzw. boisko) i stajnię dla bydła. Szlak wznosi się dalej łagodnie lasem, przechodzi przez polankę, skręca w prawo w skos i rychło osiąga bezleśny wierzchołek Prusowa (1010 m; z Żabnicy 1.30 godz.). Idziemy teraz skrajem pól, samą kulminację pozostawiając kilkadziesiąt metrów po prawej stronie.

Ze szczytu Prusowa piękne widoki na pn. w kierunku Kotliny Żywieckiej, na zachód w stronę Baraniej Góry. Na wschodzie wysokie wierzchołki Romanki i Lipowskiego Wierchu, na południu pasmo Wielkiej Raczy.

Idziemy na południowy wschód grzbietem, z którego widać przed nami rozległą Halę Boraczą ze schroniskiem i piętrzący się nad nią Boraczy Wierch. Następnie lasem i polankami obniżamy się na przełączkę (rozwidlenie dróg), z której podchodzimy do niedalekiego już schroniska (854 m, od szczytu Prusowa 45 min).

Schronisko na Hali Boraczej wzniesione zostało w 1934 r. przez żydowski klub sportowy „Makkabi" z Bielska. Po wojnie budynek poddany został wielu przeróbkom, w tym kapitalnemu remontowi w latach 1968—1969. Wprawdzie schronisko wygląda z zewnątrz nieciekawie, służy jednak dobrze turystom w lecie i w zimie. Mieści ono 34 miejsca noclegowe, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Hali Boraczej, 34-360 Milówka, telefon — Milówka 20.

Podchodzimy dalej szlakiem niebieskim, po południowo-zachodniej stronie rozległy masyw Suchej Góry. Po ok. 15 min szlak niebieski skręca w prawo na Suchą Górę, my natomiast kierujemy się w lewo, szlakiem zielonym w las. Łagodnym 10-minutowym podejściem osiągamy kolejne rozwidlenie: szlakiem czarnym rozpoczynamy podejście pod Boraczy Wierch. (Uwaga: w razie niepogody można dojść na Lipowską krótszą trasą, idąc dalej za znakami zielonymi.) Kamienista leśna droga łagodnieje, mijamy halę Cukiernicę Wyżnią. Po krótkim podejściu szlak osiąga górną część Hali Redykalnej (piękny widok na pasmo raczańskie) i skrzyżowanie ze znakami żółtymi (od szlaku zielonego 45 min). Wznosząc się dalej lasem pozostawiamy nieco z lewej kulminację Boraczego Wierchu i wychodzimy na leżącą na jego południowym stoku wielką Halę Bacmańską; jej dolna część nosi nazwę Hali Motykowej. Ten fragment naszej trasy — wędrówka przez rozległe hale, z których rozciągają się nieporównane widoki na całą południową Żywiecczyznę i na Słowację aż ku Małej Fatrze — należy do najpiękniejszych w Beskidach Zachodnich. Pokonujemy rychło wypiętrzenie Motykowego Wierchu i wychodzimy na kolejną Halę Bieguńską. Z lewej strony dołącza szlak zielony. Podchodzimy na Halę Lipowską leżącą na południowych stokach Lipowskiego Wierchu, docierając do schroniska (od skrzyżowania z czarnym szlakiem na Hali Redykalnej — 1 godz.).

Schronisko powstało w r. 1931, wybudowało je niemieckie towarzystwo turystyczne „Beskidenverein". O antypolskiej działalności „Beskidenvereinu" świadczy m.in. fakt określenia tej organizacji przez okupanta hitlerowskiego jako „zasłużonego pioniera w walce o niemieckie Beskidy i niemiecką ziemię". Przedwojenny dzierżawca schroniska, Alojzy Wagner, okazał się agentem hitlerowskiego wywiadu.

Po wojnie schronisko uruchomił i prowadził Oddział PTT w Żywcu. W 1973 r. rozpoczęto długotrwały remont budynku. W jego wyniku schronisko uzyskało więcej miejsc noclegowych i wyższy standard — niemniej jego zewnętrzna sylweta uległa zmianie na gorsze. W schronisku tym, lubianym przez turystów, zawsze panuje miła atmosfera, do czego przyczynia się m.in. stylowe urządzenie jadalni. Z tarasu przed budynkiem rozciąga się widok na południowe zbocza Pilska oraz połogie grzbiety słowackiej części Beskidów. Przy dobrej widoczności efektownie wygląda stąd panorama Tatr.

Schronisko posiada 43 miejsca noclegowe, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Hali Lipowskiej, 34-371 Ujsoły; telefon: Żywiec 31-41.

2. **dzień**. Szlakiem żółtym i zielonym docieramy w 10 min drogą, która niestety utraciła już charakter leśnej ścieżki, do górnej części hali Rysianki i do stojącego na niej schroniska.

Schronisko na Rysiance zostało uruchomione w 1937 r. przez Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy z Krakowa. Dzierżawca tego obiektu — Gustaw Pustelnik z Bielska — wkrótce okazał się także agentem hitlerowskim. Na przełomie lat 1939/40 poprzez rejon Rysianki młodzi Polacy przekradali się przez liczne kordony graniczne do wojska polskiego we Francji. Po wojnie schronisko, podobnie jak budynek na Lipowskiej, znalazło się we władaniu PTT, a następnie PTTK.

Schronisko słynie z widoku, jaki rozciąga się z hali Rysianki i tak jak schronisko na Lipowskiej jest licznie uszęszczane zarówno w lecie, jak i w zimie, kiedy rozległe hale stanowią znakomity teren narciarski. Obiekt posiada aktualnie 62 miejsca noclegowe, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na hali Rysiance, 34-371 Ujsoły. Telefon: Żywiec 23-49.

Dominantą panoramy z Rysianki jest rozległy i wyniosły masyw Pilska, widziany nieco z profilu. W lewo od niego wznosi się Sypurzeń, spoza którego wyłania się Babia Góra. Nieco ponad halą, na bliższym planie, zalesiony szczyt Trzech Kopców o charakterze zwornika. Odgałęzia się od niego na południe pasmo graniczne, łączące grupę Pilska z grupą Wielkiej Raczy. Bardziej ku południowi panorama podobna jak z Lipowskiej. W dolnej części hala graniczy z leśnym rezerwatem. Leży on na północnym stoku opadającym ku wsi Sopotnia Wielka, obejmując 230-letni pierwotny las bukowo-jodłowy z domieszką jaworów i świerków. Powierzchnia rezerwatu wynosi ponad 27 ha.

Szlakiem żółtym wraz ze znakami czerwonymi i zielonymi schodzimy na północ, początkowo rzadkim lasem, potem halami, ku rozległemu siodłu — Przełęczy Pawlusiej (1180 m; 20 min). Rozdziela ona Lipowski Wierch i Romankę. Z przełęczy wspaniały widok w kierunku zachodnim, w stronę doliny Żabnicy i Beskidu Śląskiego, oraz w stronę Pilska. Patrząc na niezmierzone lasy Pilska, można odczuć najlepiej rozległą przestrzeń górskiego świata.

Lasy na Żywiecczyźnie zajmują 51% powierzchni. Niestety, choć roczny przyrost masy drzewnej wynosi 2 m^3 z 1 ha, wyrębuje się tutaj co roku 3 m^3 z hektara. Lasy są również — o czym nie zawsze się pamięta — „fabryką" tlenu. Na przykład 1 ha świerczyny w klasie IV, V, VI pochłania rocznie półtorej tony węgla z dwutlenku węgla, dając w zamian 4 tony tlenu. Stosunkowo duże na Żywiecczyźnie przemysłowe zanieczyszczenia powietrza uszkadzają jednak drzewostany i zmniejszają ich odporność na szkodniki; dotyczy to zwłaszcza lasów szpilkowych.

Szlak zielony odchodzi w lewo do Żabnicy, wkrótce skręcają w lewo także znaki czerwone. Szlak żółty, którym idziemy, nosi imię działacza Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu w latach międzywojennych — Wiktora Fucika. (Uwaga: ponieważ do szlaku czerwonego wrócimy drogą okrężną przez szczyt Romanki, można w razie niepogody skrócić trasę, trawersując Romankę szlakiem czerwonym.) Podchodzimy teraz dosyć stromo zboczem Hali Łyśniowskiej, mijając szopę pasterską.

Znaczna wysokość hal położonych w Beskidzie Żywieckim powoduje, że wypas na nich prowadzi się tylko przez dwa i pół miesiąca: od początku czerwca do połowy sierpnia. Na żywieckich szałasach wypasane są głównie owce i bydło. Przeciętnie stado liczy 100—120 owiec i 20 sztuk bydła. Głównymi produktami są ser, bryndza owcza i (na szałasach mieszanych) masło. Trzeba tu zaznaczyć, że słowo „szałas" nie oznacza budynku, lecz całe gospodarstwo pasterskie na hali. Skomplikowane stosunki własnościowe powodują, że jeżeli np. hala ma 4 współwłaścicieli, to na każdego z nich przypada organizowanie szałasu co cztery lata.

Podejście łagodnieje. Swierkowym, typowo górnoreglowym lasem wchodzimy na teren rezerwatu w szczytowej partii Romanki.

Rezerwat obejmuje 98 ha 200-letniego pierwoboru świerkowego. Drzewa rosnące na grzbiecie są niższe z powodu surowszych warunków atmosferycznych, rosnące niżej liczą do 25 m wysokości.

W 40 min od przełęczy wychodzimy na zalesiony, główny wierzchołek Romanki (1366 m), gdzie napotykamy szlak niebieski. (Uwaga: aby obejrzeć widok, należy szlakiem niebieskim iść dalej prosto ok. 10 min, na niedaleki niższy szczyt Romanki, na który podchodzi Hala Majerkowa.)

Szlakiem niebieskim skręcamy w lewo zakosami w dół, dobrze utrzymaną leśną ścieżką obniżającą się bardzo stromym stokiem.

Szlak mija potoczek, schodzi stromą polanką z widokiem na Przybór i pasmo Magury i Kiczory (838 m) nad Bystrą, a następnie biegnie znowu lasem na Halę Kupczykową, gdzie z lewej dochodzą znaki czerwone (ok. 45 min). Do dziś zachowały się dokumenty z 1718 r. dotyczące nabycia tej hali przez rodzinę Kupczyków z Żabnicy.

Wędrujemy przez osiedle Sikorki do oddzielonego pasmem lasu osiedla Słowianka, gdzie rozwidlenie szlaków. Znaki niebieskie odchodzą w prawo do Bystrej, my skręcamy w lewo szlakiem czerwonym trawersując zalesiony szczyt bez nazwy, za którym osiągamy drogę bitą i osiedle. Droga ta odchodzi w prawo, szlak zaś prowadzi dalej grzbietem. Mijamy kapliczkę i wśród widoków (m.in. na pasmo Baraniej Góry), obok szop podchodzimy na kulminację długiego grzbietu Abrahamowa (855 m). Nazwa szczytu pochodzi zapewne od używanego dawniej na Żywiecczyźnie imienia Abraham.

Czerwony szlak, którym idziemy, jest fragmentem Głównego Szlaku Beskidzkiego. Odcinek przez Abrahamów wyznakowany został w 1926 r. przez Władysława Midowicza.

Schodzimy zalesionym częściowo grzbietem. Jego ostatnia część ze szczycikiem Grojca zajęta jest przez pola. Szlak wiedzie początkowo prawym zboczem. Wokół rozległe widoki na dolinę Soły, Kotlinę Żywiecką, Grojec nad Żywcem i zalesiony wał Beskidu Śląskiego. Z grzbietu szlak skręca łagodnym łukiem w lewo, ku widocznym w dolinie zabudowaniom wsi Żabnica i doprowadza do przystanku PKS Żabnica I (od Hali Kupczykowej ok. 1.30 godz.). Stąd do niedalekiej Węgierskiej Górki docieramy odcinkiem drogi znanym już z poprzedniego dnia wędrówki — autobusem lub pieszo.

TRASA NR 18 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VI). 1. dzień: Korbielów — Hala Miziowa (szlak czerwony) — Pilsko (1557 m, szlak czarny) — Hala Miziowa (szlak żółty); 3.30 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Hala Miziowa — Palenica (1343 m) — hala Rysianka (szlak czerwony) — Romanka (1366 m, szlak żółty) — Sopotnia Wielka (szlak niebieski, później czarny) — przełęcz Przysłopy (847 m, szlak żółty) — Korbielów (szlak niebieski); 6 godz.

Wycieczka niezbyt trudna, choć w okresie wczesnej wiosny i późnej jesieni w partiach szczytowych może zalegać śnieg, utrudniający marsz. Główną atrakcją trasy jest drugi co do wysokości szczyt Beskidów Zechodnich, znakomity punkt widokowy — Pilsko. Ze względu na strefę nadgraniczną należy zabrać dowód osobisty.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Jeleśnia — Korbielów (45 km). POWROT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek Bielsko-Biała — Żywiec (23 km) opisany jest przy trasie nr 7.

28 km: Żywiec-Sporysz — przemysłowe przedmieście nad rzeką Koszarawą. Znajduje się tu fabryka śrub.

32 km: Pewel Mała — wieś położona pod szczytem Wolentarskiego Gronia; w sąsiedniej Pewli Wielkiej ośrodek produkcji drewnianych zabawek i drobnych sprzętów domowych (łyżki, solniczki).

34 km: Mutne — niewielka wieś leżąca w wąskim przesmyku doliny Koszarawy. W 1662 r. osada ta była widownią zatargów pomiędzy miejscowymi góralami a zbuntowanym wojskiem, które nie dostawszy żołdu od króla Jana Kazimierza grabiło wsie. Doprowadzeni do rozpaczy chłopi wystąpili zbrojnie przeciw wojsku i dopiero na skutek interwencji miejscowego księdza Kaszkowica nie doszło do bratobójczych walk. Kontrybucje i samowola królewskich starostów doprowadziły do emigracji wielu tutejszych rodzin na pobliską Słowację należącą wówczas do Węgier, gdzie osadnikom oferowano korzystne warunki. Tak powstała pod Pilskiem od słowackiej strony wieś, nosząca również nazwę Mutne, założona przez osadników z Żywiecczyzny.

35 km: Jeleśnia — duża wieś, pełniąca rolę ośrodka handlowo-administracyjnego dla osad leżących w górnym biegu Koszarawy i nad jej dopływami. Mieści oddział Bielskiej Fabryki Aparatów Elektrycznych „Apena", ma również charakter letniskowy.

38 km: rynek w Jeleśni. Stoi tu zabytkowy kościół z końca XVII w. pod wezwaniem św. Wojciecha, z barokowo-rokokowym wyposażeniem wnętrza. Nie opodal izba regionalna mieszcząca m.in. prace miejscowego rzeźbiarza-samouka Michała Boczka. W rynku znajduje się również zabytkowa karczma z 1774 r., w której po odnowieniu urządzono restaurację (serwuje się w niej dania regionalne). Zwraca uwagę piękna sylweta tego budynku, nakrytego łamanym gontowym dachem.

40 km: Krzyżowa.

45 km: Korbielów — wieś położona malowniczo u stóp Pilska, popularny ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, znany z dobrych terenów narciarskich. Działa tu zespół regionalny „Pilsko", który prezentuje pieśni i tańce żywieckie. Z Korbielowa prowadziła dawniej przez przełęcz Glinne (809 m) droga handlowa na Orawę. Nosiła ona nazwę traktu miedzianego, gdyż ze Słowacji sprowadzano tędy do Polski miedź.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Od Domu Wycieczkowego w Korbielowie (jedynie działalność gastronomiczna; przystanek PKS Korbielów-PTTK) wyruszamy szlakiem czerwonym drogą w kierunku południowym, w stronę przełęczy Glinne, rychło jednak skręcamy wśród zabudowań w prawo i rozpoczynamy podejście na boczny grzbiet. Po drodze polanka Dzioblik, a następnie polana Buczynka z szopami, na środku której dochodzi szlak zielony z górnej części Korbielowa-Kamiennej. W tej części Korbielowa powstał ośrodek narciarski. Wyciągi orczykowe sięgają aż pod szczyt Pilska. Przechodzimy połogi grzbiet i po 30 min osiągamy kolejne skrzyżowanie ze szlakiem żółtym. Po chwili czerwony szlak skręca z szerokiej drogi w lewo w wąską dróżkę, dochodząc nią do hal Bartek i Między Młaki. Widać już stąd niedaleką, wyniosłą kopułę Pilska, pokrytą kosodrzewiną. Nazwę drugiej z mijanych hal wyjaśnia bardzo błotnisty odcinek naszej trasy („młaka" oznacza podmokłą łąkę). Pokonujemy krótkie lecz strome podejście i wychodzimy na rozległą Halę Miziową ze schroniskiem PTTK (ok. 2.30 godz.). Nazwa hali pochodzi, jak nazwy szeregu innych hal, od nazwiska właściciela — Mizi.

Budowę schroniska na Hali Miziowej rozpoczął Babiogórski Oddział PTT w 1927 r., a otwarto je w 1930 r. Należało ono do najpiękniejszych schronisk w Beskidach. Po wojnie zagospodarowało je ponownie PTT, lecz w 1953 r. cały drewniany budynek został doszczętnie strawiony przez pożar. Resztki podmurówki widnieją obok szpetnego

baraku (dawny budynek gospodarczy), który od tego czasu — wciąż „przejściowo" — pełni rolę schroniska. Mimo niezbyt zachęcającego wyglądu schronisko na Hali Miziowej cieszy się dużą popularnością w lecie i w zimie ze względu na swe doskonałe położenie — zaledwie pół godziny od szczytu Pilska; jest to najwyżej położony w Beskidach Zachodnich obiekt schroniskowy (1355 m npm). Schronisko posiada 58 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Hali Miziowej, 34-325 Krzyżowa; telefon — Żywiec 24-20.

Spod schroniska rozpościera się z hali piękny widok w stronę Babiej Góry. Przed Babią niewysoki grzbiet graniczny z kulminacją Mędralowej, spoza Babiej wystaje Polica. W kierunku pn.-wsch. najwyższym szczytem jest widoczny na horyzoncie Jałowiec. Bardziej ku pn. horyzont zamyka zalesiony wał Beskidu Małego.

Na Pilsko wychodzimy szlakiem czarnym (uwaga: w razie mgły należy zrezygnować z wyjścia na szczyt — niebezpieczeństwo zbłądzenia!). Znaki prowadzą do górnego krańca hali, po czym stromą, szeroką przecinką osiągają górną granicę lasu. Skręcamy w lewo wśród kosodrzewiny, dochodząc do grzbietu i granicy państwa. Tu kierujemy się w lewo w górę i początkowo stromo, później łagodnie osiągamy miejsce, gdzie z lewej dochodzi szlak żółty (ok. 25 min). Podchodzimy jeszcze nieco do góry, do miejsca gdzie granica załamuje się pod kątem prostym; sam szczyt pozostaje po stronie słowackiej.

Kosodrzewina porastająca kopułę Pilska (zwana popularnie kosówką; podlega ochronie!) występuje w naturalnych skupiskach w Beskidach Zachodnich jedynie tutaj oraz na Babiej Górze, powyżej wysokości 1400 m npm. Szczyt Pilska i jego północne stoki stanowią rezerwat przyrody, obejmujący 15 ha boru świerkowego i kosodrzewiny. Nazwa góry, którą wymienia już w XVIII w. wójt żywiecki Andrzej Komoniecki, pochodzić ma od pijatyk urządzanych tutaj przez zbójników. Podążając przez rozległą i płaską kopułę Pilska warto pamiętać, jakie niebezpieczeństwa kryje ten pozornie łagodny szczyt podczas złych warunków atmosferycznych. W 1981 r. społeczeństwem polskim wstrząsnęła tragedia, jaką było zamarznięcie kilku młodych sportowców, którzy zapuściwszy się podczas zimowego treningu na wierzchołek zgubili drogę we mgle.

Przy dobrej widoczności panorama ze szczytu jest wspaniała. Z ważniejszych grup górskich i szczytów możemy zobaczyć: na zachodzie na pierwszym planie wysunięty na pn. grzbiet Lipowskiego Wierchu i Romanki, za nim za doliną Soły Beskid Śląski od Baraniej Góry po Skrzyczne i Magurę (1095 m) na północy, z daleką Łysą Górą (1355 m) na pd. zach. W lewo na pd. zach. pasmo raczańskie z Wielką Raczą, Rycerzową i Muńcułem. Za nim, bliżej kierunku południowego, Mała Fatra. Na południe wzrok sięga daleko w głąb na Słowację, w kierunku Gór Strażowskich i Wielkiej Fatry. Na pd. wsch. połogie pasmo Magury Orawskiej, spiczasta sylweta Wielkiego Chocza nad Kubinem i łańcuch Gór Choczańskich, stanowiących przedłużenie Tatr. Tatry dominują w krajobrazie. Ich znawcy potrafią przy dobrej widoczności rozróżnić wiele szczytów tego odległego o 50 km łańcucha. Za Tatrami, bardziej ku południowi, drugi postrzępiony grzbiet — Niżnich Tatr. Na wschodzie lekko pofałdowana Orawa, z której podnosi się potężny masyw Babiej Góry. Czasem ujrzeć też można zalesione Gorce z Turbaczem. W kierunku pn. widok podobny jest do opisanego z Hali Miziowej, tyle że bardziej rozległy, gdyż stoimy o 200 m wyżej. Panorama z Pilska pod pewnymi względami przewyższa słynną panoramę z Babiej Góry, ponieważ dysproporcja wysokości pomiędzy Pilskiem i sąsiednimi szczytami nie jest tak duża jak w przypadku Babiej Góry — góry wyglądają stąd przez to bardziej plastycznie.

Schodzimy do rozwidlenia szlaków, po czym skręcamy w prawo za znakami żółtymi. Obniżamy się do miejsca, gdzie szlak żółty schodzi zakosem w lewo w las, oglądamy po raz ostatni rozległą panoramę. Obok grób polskiego żołnierza Basika, który zginął tu 1 września 1939 r. Na południe od Babiej widać taflę wodną jeziora zaporowego na rzece Orawie, tzw. Orawskiego Morza, leżącego niemal w całości w ČSRS. Kamienistą ścieżką wśród jarzębin dochodzimy rychło do Hali Miziowej i schroniska (ze szczytu ok. 20 min).

2. dzień. Ze schroniska udajemy się na zachód za znakami czerwonymi (początkowo wspólnie ze szlakiem zielonym oraz czarnym). Wkrótce przechodzimy przez halę Cebulę ku polance Tanecznik, gdzie dochodzą do nas od lewej słupki graniczne (15 min).

Po 10 min szlak opuszcza granicę przechodzi przez niezbyt wyraźny od tej strony wierzchołek Sypurzenia (1356 m), po czym stromo i krótko obniża się na Halę Cudzichową — jedną z największych w Beskidach — rozciągającą się po obu stronach granicy. Piękny stąd widok na pasmo raczańskie. Hala od strony słowackiej jest zalesiona, po polskiej stronie prowadzi się wypasy. Podchodzimy obok szałasu i wkrótce osiągamy szczyt Palenicy (1343 m), skąd podziwiamy widoczną za nami kopułę Pilska. Z wierzchołka schodzimy zalesioną częściowo halą, a następnie przecinką graniczną w prawo w dół. Na wprost widoczna wieża triangulacyjna na szczycie Trzech Kopców, dokąd dochodzimy w 1.15—1.30 godz od Hali Miziowej. W tym miejscu granica państwa skręca pod kątem prostym na południe. Dochodzi nią do nas szlak żółty z Krawcowego Wierchu.

Po 20 min wędrówki lasem wychodzimy na dolny kraniec wielkiej hali Rysianki. Po prawej rezerwat przyrody (scharakteryzowany w opisie drugiego dnia trasy 17). Podchodzimy wzdłuż pn. skraju hali i wraz ze znakami czarnymi, które dołączają ze Złatnej, osiągamy schronisko na Rysiance (od Miziowej 2.30 godz.).

Dalszy odcinek wędrówki, od szczytu Romanki, scharakteryzowany jest w opisie drugiego dnia trasy nr 17.

Z Romanki schodzimy na wprost szlakiem niebieskim na siodełko, z którego rychło osiągamy Halę Majerkową i bezleśny północny, niższy szczyt Romanki (1265 m) z kapliczką (należy podejść do niej w górę bez szlaku).

Panorama ze szczytu jest bardzo piękna. Na północy jaśniejszą plamą zaznacza się Kotlina Żywiecka; widoczne są jeziora zaporowe na Sole: Żywieckie i Międzybrodzkie. Z ważniejszych szczytów i pasm wymienić należy, od północy w kierunku wschodnim: Beskid Mały, Beskid Średni (grupa Koskowej Góry), Pasmo Jałowieckie, Babią Górę i Pilsko. Na południu widać niedalekie schronisko na Rysiance, a za grzbietem Lipowskiej pasmo graniczne (po Oszus). Na zachodzie, za doliną Soły, lesisty Beskid Śląski. Na wschodzie — bezpośrednio pod nami, głęboko w dole — dolina Sopotni Wielkiej.

Schodzimy halą, młodnikiem i ponownie halą, po czym stromo obniżamy się do połogiego grzbietu, gdzie napotykamy rozwidlenie szlaków (od Romanki 1 godz.). Niebieski skręca w lewo do Sopotni Małej, my natomiast udajemy się szlakiem czarnym i za przecinką rozpoczynamy zejście w prawo, na pn. wsch. Po 20 min mijamy polankę z szałasem i widokiem na Babią Górę. Dalsze strome zejście lasem doprowadza do granicy pól i wiodącej doliną drogi, którą osiągamy przy przystanku PKS Sopotnia Wielka i skrzyżowaniu szlaków (z Romanki 2 godz.).

W pobliżu na potoku Sopotnia Wielka znajduje się największy w Beskidach Zachodnich wodospad (12 m wysokości). Warto podejść do niego, by zobaczyć jak woda z szumem spada do pokaźnego „plosa" — kotła wyżłobionego w skale przez niesiony korytem rumosz rzeczny.

Wsie Sopotnia Wielka i pobliska Sopotnia Mała zachowały do dziś góralski charakter. Wprawdzie część mężczyzn pracuje w przemyśle, lecz nadal popularne są tutaj tradycyjne góralskie zajęcia, jak np. produkcja wyrobów z drewna. W zimie, kiedy nie wykonuje się prac polowych, wielu miejscowych pracuje przy zrywce drewna w lesie. Transport drewna ze stromych stoków odbywa się za pomocą koni. Praca ta wymaga niemało siły i zręczności.

W Sopotni Małej działa zespół regionalny „Romanka". W jego repertuarze oprócz pieśni i tańców znajduje się także widowisko „Wesele góralskie spod Romanki" oraz obrzędy noworoczne i zapustne.

Od skrzyżowania szlaków idziemy za znakami żółtymi szosą w stronę Jeleśni (obok restauracji) i po ok. 200 m skręcamy w prawo. Wśród polan podchodzimy dość uciążliwie do samotnej zagrody (od Sopotni 20 min). Czeka nas teraz przyjemna wędrówka polanami łagodnie wznoszącymi się ku bezleśnej przełęczy Przysłopy, na której znajduje się skrzyżowanie szlaków (z Sopotni Wielkiej ok. 45 min). Na zachodzie zamyka horyzont potężna sylwetka Romanki z jasnym płatem Hali Łyśniowskiej. Z przełęczy idziemy krótko na południe wraz ze szlakiem czarnym, po czym skręcamy za znakami niebieskimi w lewo w las, obniżając się łagodnie. Po 20 minutach szlak dochodzi do polanki i drogi w dolinie. Mijamy nowe zabudowania i ośrodek wczasowy, za którym dołącza od prawej szlak żółty z Hali Miziowej. Wspólnie z nim, mijając restaurację, dochodzimy do Domu Wycieczkowego PTTK w Korbielowie (od przełęczy 30 min).

TRASA NR 19 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VII). Koszarawa — Lachów Groń (1048 m) — Czerniawa Sucha (1062 m, szlak żółty) — Hala Kamińskiego — Mędralowa (1170 m, szlak zielony) — Jałowiec (997 m) — Przyborów (szlak czerwony, później zielony); 6.30 godz.

Mało uczęszczana przez turystów, niezbyt trudna choć dość długa trasa. Zapoznaje z położonymi na wsch. od doliny Koszarawy szczytami Pasma Jałowieckiego. Ciekawa drewniana architektura, ustronne polany i piękne widoki.

Uwaga: ze względu na to, że fragment trasy przebiega wzdłuż granicy, należy wziąć ze sobą dowód osobisty.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Jeleśnia — Koszarawa (42 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Droga dojazdu na odcinku Bielsko-Biała — Jeleśnia-rynek (35 km) opisana jest przy trasie nr 18.

35 km: Jeleśnia-rynek. Skręcamy w prawo w kierunku Koszarawy.

38 km: Przyborów. Zabudowania wsi ciągną się wzdłuż rzeki Koszarawy. Osada założona została, tak jak i sąsiednie wsie, na prawie wołoskim. Interesujący jest fakt, że obecne zwyczaje prawne związane z gospodarką pasterską są uderzająco zbieżne z prawem wołoskim, które obowiązywało w XVII w., a które to prawo znamy z tzw. wiejskich ksiąg sądowych, zawierających zapiski sądów „wołoskich".

41 km: Przyborów-Moczarki.

42 km: Koszarawa. Rozległa, dosyć rzadko uczęszczana przez turystów wieś, ze względu na piękne śródgórskie położenie posiadająca duże walory turystyczne. Zachowało się tu jeszcze sporo drewnianej góralskiej zabudowy. Zwracają uwagę oryginalnie zdobione domy, których ganki i tzw. wiatrownice zakończone są wyciętymi z drewna ornamentami.

Koszarawa jest jednym z najstarszych w polsce ośrodków wyrobu drewnianych zabawek, we wsi rozwija się także produkcja drewnianych wyrobów dla przemysłu, takich jak skrzynie i palety. Mieszkaniec Koszarawy Józef Makuch trudni się rzeźbiarstwem.

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Karola Boromeusza zbudowano w stylu klasycystycznym w 1. połowie XIX w. Wewnątrz m.in. obraz pędzla żywieckiego malarza A. Krząstkiewicza.

OPIS TRASY PIESZEJ

Szlak żółty napotykamy przy przystanku PKS Koszarawa-Szkoła, nieco powyżej kościoła i odgałęzienia bocznej drogi do Koszarawy-Bystrej. Zmierza on ok. 200 m szosą w kierunku Suchej, po czym skręca w prawo, wznosząc się polną drogą na wschód. Na pierwszym rozwidleniu kierujemy się w lewo do góry. Z drogi widoki na położony po przeciwnej stronie doliny szczyt Lasku, zw. także Łoskiem. Na pd. zach. widoczna Romanka i Pilsko, na pd. wsch. Kolisty Groń ze szczytową Halą Kamińskiego. Podchodzimy dalej w kierunku pn.-wsch. W dole łańcuszek zabudowań Koszarawy z zachowanym do dziś tradycyjnym układem urbanistycznym. Brak tu dużych domów wczasowych i hałaśliwych ośrodków kempingowych, ruch turystyczny w dolinie Koszarawy kieruje się bowiem od Jeleśni na południe, w stronę Korbielowa. Na północy widać niewysokie, pokryte w pokaźnej części polami pasemko Bakowa, należące według niektórych geografów do Beskidu Średniego, a za nim wyższe, zalesione grzbiety Beskidu Małego.

Po 45 min szlak skręca w prawo i wspina się dalej poprzez polany, mijając szopy, niektóre z kominami.

W odróżnieniu od typowo pastwiskowej gospodarki na wysoko położonych halach — na niżej leżących polanach dominuje gospodarka hodowlano-rolnicza. Wymaga ona w sezonie prac polowych okresowego pobytu gospodarzy na miejscu, z dala od wsi, stąd też szopy przystosowane są do potrzeb mieszkalnych.

Mijamy źródełko, skręcamy w prawo w las, po czym znowu podchodzimy polanami osiągając rozległą Halę Janoszkową na szczycie Lachów Gronia (1048 m). Szczyt ten bywa także nazywany Bucioryszem (z Koszarawy 1.15—1.30 godz.).

Widok z wierzchołka jest rozległy. W kierunku pn. pasmo Bakowa i Beskid Mały. Na pn. wsch. na pierwszym planie Jałowiec z wielką Halą Trzebuńską, za nim Solniska, Magurka nad Suchą i równe pasma Beskidu Średniego po Lanckoronę. Na wschodzie Pasmo Babiogórskie, Mędralowa, Kolisty Groń ze szczytową Halą Kamińskiego oraz Pilsko; na zachodzie pobliski Lasek, Przyborówka, Kiczora nad Pewlą i Grojec nad Żywcem. Za doliną Soły Beskid Śląski.

Zmierzamy teraz w kierunku wschodnim, do skraju lasu, po czym wędrujemy płaskim odcinkiem grzbietu, który łagodnie obniża się na przełęcz z widokiem na Halę Trzebuńską na stokach Jałowca (15 min). Na kolejnym podejściu z lewej strony dołącza szlak zielony z Huciska na Babią Górę (nosi on imię zasłużonego działacza turystycznego z Żywca inż. Mieczysława Mączyńskiego).

Podchodzimy teraz stromym odcinkiem (po lewej z przecinki leśnej widoki na dolinę Cichą i na Leskowiec), docierając do skrzyżowania szlaków pod Czerniawą Suchą (z Lachowego Gronia ok. 40 min). Z dalszego fragmentu podejścia widok na Halę Kamińskiego, Mędralową, leżącą w dole przełęcz Klekociny i coraz bliższy masyw Babiej Góry. Z Czerniawy Suchej obniżamy się stromo na przełęcz Klekociny (864 m) z osiedlem (30 min). Przebiega przez nią lokalna droga z Koszarawy do Zawoi (nieprzejezdna dla samochodów). Istniejące już przed II wojną światową plany poprowadzenia tędy szosy, skracającej połączenie Śląska z Zakopanem, nie zostały do tej pory zrealizowane.

Rozpoczynamy podejście z przełęczy i w miejscu gdzie stok staje się stromy skręcamy w prawo, wznosząc się wśród lasu do północnego krańca Hali Kamińskiego. Przecinamy ją i obok resztek szałasu dochodzimy do skraju lasu przy wschodnim brzegu hali, mniej więcej w połowie jej długości. Napotykamy tutaj skrzyżowanie ze szlakiem czarnym Zawoja — Korbielów (z przełęczy 50 min).

Widok z hali jest rozległy i piękny. Południową część horyzontu zajmuje bliski, imponujący ogromem masyw Babiej Góry. W kierunku północno-wschodnim widać Koskową Górę w Beskidzie Średnim oraz Beskid Mały z Laskowcem i Potrójną. Przy wyjątkowo dobrej widoczności daleko na północy zauważyć można dymy Skawiny i Nowej Huty. Bliżej — Jałowiec z Lachowym Groniem; ku zachodowi Kiczora nad Pewlą, Lasek oraz zachodnia część Beskidu Małego, oddzielona od Beskidu Śląskiego rozległą Bramą Wilkowicką. Beskid Śląski widoczny jest od Klimczoka na północy po okolice Koniakowa na południu. Widać również Romankę w Beskidzie Żywieckim.

Idziemy początkowo wzdłuż lasu szlakiem zielonym, lecz po 5 min, gdy ten zaczyna skręcać w lewo, podążamy dalej na wprost bez szlaku, drogą wznoszącą się lekko grzbietem. Po kilku minutach doprowadza nas ona do granicy państwa i szlaku czerwonego.

Uwaga: w razie mgły lepiej iść cały czas za znakami zielonymi i dojść do skrzyżowania ze szlakiem czerwonym, którym wzdłuż granicy należy skręcić w prawo; jest to wariant nieco dłuższy, lecz łatwiejszy orientacyjnie.

Skręcamy w prawo (na zachód) i niemal równym grzbietem Mędralowej (1170 m) wędrujemy poprzez hale (widoki na Beskid Śląski), ścieżką obok słupków granicznych. Po 10 min szlak wchodzi w las i niebawem skręca raptownie na południe (w lewo), stromo w dół; widok na Jaworzynę (1050 m), za nią Pilsko. Po kilku minutach w prawo odbiega ścieżka z zielonym szlakiem do Przyborowa, którą skręcamy w las. Po 15 min zejścia wychodzimy na pola przysiółka Moczarki i przecinamy szlak czarny. Idziemy dalej prosto, łagodnie do góry, w kierunku północno-zachodnim. W dole po prawej stronie dolina Bystrej. Rychło osiągamy grzbiet bezleśnego Jałowca (997 m; nie należy mylić go z Jałowcem 1110 m, leżącym bardziej na północ). Ten odcinek szlaku jest wyjątkowo malowniczy. Trawersujemy z lewej wypiętrzenie grzbietu (uwaga na znaki), obniżamy się krótko lasem i wychodzimy na pola osiedla Pindelówka, gdzie napotykamy kapliczkę. Wśród rozrzuconych osiedli zasługuje na uwagę najbardziej ku granicy wysunięty przysiółek Głuchaczki, położony w przełęczy pomiędzy Mędralową a Jaworzyną. Pochodził z niego bohater powieści Jalu Kurka pt. „Janosik", opisującej realia życia góralskiej wioski.

Od osiedla wędrujemy dalej grzbietem, który raptownie obniża się wśród pól i jałowców, ku niedalekiej już dolinie Koszarawy. Na rozwidleniu polnych dróg skręcamy w lewo i ścieżką przez pastwisko dochodzimy do drogi. Doprowadza ona do szosy w rejonie zbiegu dolin Koszarawy i Głuchej (z Hali Kamińskiego 2.30 godz.). 100 m w lewo znajduje się przystanek PKS Przyborów-Moczarki; do punktu początkowego naszej wycieczki dojdziemy w prawo szosą (ok. 3 km).

TRASA NR 20 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VII). Zawoja-Centrum — Kiczora (901 m, szlak czerwony, potem żółty) — Jałowiec (1110 m) — Czerniawa Sucha (1062 m, szlak żółty) — przełęcz Klekociny (864 m, szlak zielony) — dolina Wełczówki — Zawoja-Centrum (bez szlaku); 6.30 godz.

Wycieczka zapoznaje z najwyższymi wierchami Pasma Jałowieckiego i jego wschodnimi zboczami. Trasa nieczęsto odwiedzana, niezbyt trudna; piękne widoki, zwłaszcza na masyw Babiej Góry.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Sucha Beskidzka — Zawoja-Centrum (82 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek Bielsko-Biała — Żywiec (23 km) opisany jest przy trasie nr 7.

23 km: Żywiec — wyjeżdżamy z miasta w kierunku Krakowa. Ze wzniesienia (Góra Burgałowska) piękny widok na miasto i Jezioro Żywieckie.

27 km: Zadziele. We wsi skręcamy z głównej drogi w prawo, wzdłuż doliny Łękawki, w kierunku Slemienia. We wrześniu 1939 r. mieszkańcy zadziela wraz z żołnierzami baonu „Żywiec" powstrzymywali przez kilka godzin napór wojsk niemieckich.

29 km: Moszczanica. W oddalonym o 2 km centrum wsi XIX-wieczny dwór z parkiem. W dworku tym przebywał m.in. marszałek Józef Piłsudski.

30 km: Łękawica; skrzyżowanie dróg. Warto tu zboczyć z trasy ok. 2 km w lewo, by w płd. części wsi obejrzeć jeden z najcenniejszych i najstarszych na Żywiecczyźnie kościołów drewnianych z XVI w., z polichromią pędzla Fabiana Sobinowicza.

33 km: Gilowice. Zwraca uwagę drewniany kościółek pod wezwaniem św. Andrzeja, przeniesiony w 1757 r. z Rychwałdu. Pochodzi on z 1 połowy XVI w. Wyposażenie wnętrza — osiemnastowieczne. Gilowice dotkliwie ucierpiały podczas II wojny światowej, kiedy to wysiedlono stąd 179 rodzin, a na ich miejsce sprowadzono kolonistów niemieckich.

38 km: Ślemień — wieś licząca ok. 2 tys. mieszkańców, niegdyś „stolica" rozległego obszaru dóbr magnackich, tzw. państwa ślemieńskiego. Przez szereg lat Ślemień był miasteczkiem i posiadał własny sąd. Wśród zabytków wymienić należy kościół z połowy XIX w. z częścią wyposażenia wcześniejszego kościoła. Zachowały się tu również resztki pieca hutniczego — pozostałość po dawnym przemyśle, który nie rozwinął się na większą skalę z powodu braku surowców.

40 km: osiedle Pod Borem. Dojeżdżamy do drogi głównej Żywiec — Sucha Beskidzka, którą skręcamy w prawo.

44 km: Las — wieś położona na wysokości ok. 500 m npm na stokach Beskidu Małego. Przy drodze zabytkowa kamienna kaplica z 1811 r. oraz przydrożna figura, również z XIX w.

46 km: Kuków, wieś na pograniczu Beskidu Małego i Średniego. Znajduje się w niej kamienna kapliczka z 1708 r.

50 km: Lachowice. W centrum wsi, położonym ok. 3 km w prawo w kierunku Jeleśni, kościół drewniany z 1789 r. z zachowanymi sobotami i XVIII-wiecznym barokowym wyposażeniem. Stacje Męki Pańskiej wykonał żywiecki malarz A. Krząstkiewicz. We wsi znajduje się również zabytek dawnego przemysłu — drewniany młyn wodny z 1871 r.

54 km: Stryszawa. Przejeżdżamy przez dolny kraniec tej dużej wsi, której przysiółki podchodzą wysoko pod grzbiety Jałowca i Solnisk. Zachowały się w niej zabytkowe drewniane chałupy i kaplica z XIX w. Wieś znana jest z wyrobu drewnianych zabawek, sprzedawanych na jarmarkach. W klasztorze sióstr zmartwychwstanek w przysiółku Siwcówka spędzał wakacje ks. kard. Stefan Wyszyński.

58 km: Sucha Beskidzka — miasto liczące ponad 8500 mieszkańców. Skrzyżowanie dróg z Bielska-Białej, Krakowa i Zakopanego. Sucha jest także węzłem kolejowym (kierunki: Żywiec, Zakopane i Kraków); określana była dawniej jako miasto kolejarzy. Miejscowość została lokowana w 1405 r. jako wieś, w połowie XVIII w. była osadą targową. Dopiero w końcu XIX w. stała się miasteczkiem, pozostając nadal w rękach prywatnych; dobra suskie (tzw. państwo suskie) wyodrębniły się w 1608 r. z podziału dóbr rodziny Komorowskich. Za czasów Piotra Komorowskiego, ok. r. 1614, miejscowy renesansowy dwór przekształcono w okazały trójskrzydłowy zamek o czterech basztach, z piętrowym krużgankiem arkadowym. Mimo wielu przeróbek zachowała się do dziś część zabytkowych wnętrz. Obok zamku piękny park. W latach 1866—1945 zamek mieścił cenną bibliotekę Branickich, liczącą ponad 26 000 tomów druków, 546 rękopisów, numizmaty, grafiki i obrazy. Część zbiorów przejętych przez Niemców wróciła po wojnie do Polski, część jednak została zrabowana, z wielką stratą dla polskiej kultury.

Z innych zabytków Suchej wymienić należy położony w centrum miasta kościół z XVIII w. z późnobarokowym wnętrzem i renesansowymi płytami nagrobnymi oraz plebanię, również późnobarokową. Obok neogotycki kościół z 1900 r. Na rynku stoi ładna drewniana karczma z XVIII w., w której mieści się restauracja „Rzym". Na ulicach Suchej zwracają uwagę oryginalne drewniane domy małomiasteczkowe z mieszkalnym poddaszem i balkonami. Ich architektura łączy w sobie cechy góralskiej chałupy i domu miejskiego.

Sucha Beskidzka jest ośrodkiem administracyjno-handlowym południowo-wschodniej części województwa bielskiego. Z zakładów pracy wymienić należy wytwórnię mebli oraz tartak.

Ze skrzyżowania na rynku jedziemy prosto, w stronę Zakopanego. Wkrótce przejeżdżamy przez rzekę Skawę, kierując się w górę jej biegu na wschód.

67 km: Maków Podhalański. Miasteczko liczy 6500 mieszkańców. Malownicze położenie w dolinie Skawy i brak przemysłu sprawia, że Maków cieszy się dobrą renomą jako letnisko, z miasteczka wychodzą też szlaki turystyczne w Beskid Średni. Na stokach Makowskiej Góry znajduje się duże sanatorium PKP. Maków znany jest również z pięknych haftowanych makatek, obrusów itp., które wyrabia spółdzielnia pracy „Makowianka".

Historia Makowa kształtowała się odmiennie niż pobliskiej Suchej. Do czasów rozbiorów należał on bowiem do posiadłości królewskich, których siedzibą była Lanckorona (starostwo niegrodowe). Od połowy XIX w. stał się osadą targową. Z zabytków Makowa wymienić należy klasycystyczny kościół z barokową kaplicą i renesansową chrzcielnicą. Znajduje się w nim obraz Matki Boskiej Makowskiej, ukoronowany przez papieża Jana Pawła II podczas jego pobytu w Krakowie w czerwcu 1979 r. W osiedlu Młyny-Stary Rynek — kilka zabytkowych drewnianych domów, będących resztką dawnej zabudowy.

70 km: Białka. Rozwidlenie dróg. Skręcamy w prawo do Zawoi, w górę doliny Skawicy. Po tej samej stronie doliny widać zabudowania Fabryki Osłonek Białkowych. Produkuje ona jadalne osłonki na wędliny.

73 km: Skawica. Płynący wzdłuż zabudowań wsi potok Skawica tworzy rozległą dolinę. Odwadnia on północne stoki Babiej Góry, spływają doń również potoki z pasma Polic leżącego z lewej (wschodniej) strony doliny i z położonego z przeciwnej strony Pasma Jałowieckiego.

82 km: Zawoja — jedna z największych wsi w Beskidach. Nazwa miejscowości jest pochodzenia wołoskiego (oznacza zakole rzeki), świadczy zatem o wołoskim pochodzeniu pierwszych mieszkańców osady. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1646 r.; w tym okresie Zawoja była jeszcze częścią pobliskiej wsi Skawicy. Wieś rozrzucona jest na wielkim obszarze: 12 238 ha. W jej skład wchodzi szereg przysiółków, z których część znajduje się wysoko na zboczach górskich.

Zawoja jest jednym z ważniejszych w skali karpackiej ośrodków turystycznych. Znajduje się tu ok. 20 domów wczasowych zakładów pracy, liczne ośrodki kolonijne i kwatery prywatne.

W centrum Zawoi warto obejrzeć drewniany kościółek z 1888 r. z polichromią wykonaną w latach międzywojennych przez Zygmunta Millego. Niedaleko przystanku PKS znajduje się także staropolska karczma z pierwszej połowy XIX w., z podcieniem od frontu, oraz drewniany zajazd z tego samego okresu, nawiązujący w swej bryle do budownictwa spotykanego w dawnych uzdrowiskach.

OPIS TRASY PIESZEJ

Z przystanku PKS Zawoja-Centrum wyruszamy szlakiem czerwonym. Szlak ten, prowadzący do Suchej, jest pierwszym polskim szlakiem znakowanym w Beskidach Zachodnich (wyznakował go w 1906 r. Hugo Zapałowicz z Ed-

wardem Wolskim). Przechodzimy mostek na Skawicy i boczną dolinką rozpoczynamy podejście na przełączkę pomiędzy Kiczorą (901 m) a Surmiaków Groniem. Znajduje się tu osiedle Smyraki i szkoła podstawowa (ok. 45 min). Po drodze malownicze widoki w stronę Babiej Góry. Z samej przełączki roztacza się również widok na pn. wsch., w kierunku Beskidu Średniego — m.in. na najwyższą w tej jego części Koskową Górę, a nieco bardziej na południe na Polanę Gronie i Stołową Górę.

Szlak trawersuje południowe zbocza Kiczory, wiodąc skrajem pól. Przed nami niedaleki szczyt Magurki (870 m), na wschodzie zamyka horyzont pasmo Polic. Dochodzimy do przysiółka Przysłop leżącego już na grzbiecie, gdzie napotykamy szlak żółty (z Zawoi 1.15—1.30 godz.). Niedaleko stąd znajduje się klasztor karmelitów z drewnianym kościółkiem.

Szlakiem żółtym skręcamy w lewo, podchodząc lasem stromo i krótko na szczyt Kiczory z niewielkim schronem turystycznym (20 min). Widok z wierzchołka jest ograniczony — panorama roztacza się jedynie w kierunku południowym ku Babiej Górze oraz na wschód w stronę pasma Polic. Schodzimy przez polanki z widokiem na daleki jeszcze szczyt Jałowca. Kolejny odcinek szlaku wiedzie skrajem pól, obok osiedli podchodzących pod sam grzbiet z niedalekiej doliny Wełczówki. W odróżnieniu od silnie zalesionego sąsiedniego pasma Polic, stoki Pasma Jałowieckiego, a zwłaszcza jego zbocza opadające ku dolinie Skawicy, zajęte są w dużej części przez pola i osiedla. Na wszystkie strony roztaczają się piękne widoki.

Grzbiet, którym wędrujemy, stanowił w czasie II wojny światowej granicę między Rzeszą Niemiecką (na zach.) a Generalną Gubernią, do której należała Zawoja. W latach 1942—1945 w okolicach Zawoi działały duże oddziały partyzanckie, m.in. Armii Krajowej.

Idziemy teraz przez modrzewiowy lasek płaskim odcinkiem grzbietu, a następnie obniżamy się ku osiedlu Kolędówki i dochodzimy do przełączki zwanej Opaczne (879 m). Rozpoczyna się stąd dość żmudne podejście na Jałowiec, początkowo polanami, a następnie stromo lasem. W górnej, szczytowej partii droga łagodnieje. Wśród bukowego lasu, następnie lasem świerkowym osiągamy szczyt z niewielką wieżą triangulacyjną na skraju wielkiej Hali Trzebuńskiej (od skrzyżowania ze szlakiem czerwonym ok. 2 godz.). Zachował się na niej wypas owiec.

Widok ze szczytu w kierunku Babiej Góry jest wspaniały. Imponuje ona stąd nie tyle swą wysokością, ile rozległością urwistych północnych zboczy, wyrastających ponad lasy. Wrażenie jest tym większe, że ramiona wysuwane przez masyw babiogórski w kierunku północnym są niewysokie. Na bliższym planie szczyt Lachowego Gronia, dalej na zachód Pilsko i Romanka, wierchy Beskidu Śląskiego, Kotlina Żywiecka z jasną taflą Jeziora Żywieckiego i zachodnia część Beskidu Małego. W kierunku wschodnim pasmo Polic.

Lasy Jałowca kontrastują ze wspomnianym już niewielkim zalesieniem pozostałej części Pasma Jałowieckiego. Można spotkać w nich nawet rysia.

Obniżamy się wschodnim skrajem hali (po prawej szopa), a następnie lasem. Po 20 min osiągamy przełęcz Cichą, skąd krótko podchodzimy na zalesiony wierzchołek Czerniawy Suchej (1062 m). Po drodze skrzyżowanie ze szlakiem zielonym z Huciska na Babią Górę (od Jałowca ok. 30 min). Szlak żółty skręca w prawo, my natomiast wędrujemy na wprost za znakami zielonymi. Poprzez drugi wierzchołek Czerniawy Suchej schodzimy stromo, mając po prawej częściowo bezleśny stok, na przełęcz Klekociny, zwaną również Przegibem (864 m; z Jałowca 1 godz.). Na przełęczy znajduje się, od strony zachodniej, niewielkie osiedle należące do wsi Koszarawa. Dochodzimy do drogi wiodącej z Koszarawy do Zawoi i skręcamy nią w lewo w las — bez znaków. W miejscu skrętu — tabliczka na drzewie: „Zawoja-Wełcza PKS — 7 km". Droga wiedzie

lasem, serpentyną (zejście można skrócić ścieżką biegnącą w dół koło słupów) i po ok. 30 min doprowadza do górnej części długiej doliny Wełczówki. Wędrując dolinną drogą mijamy po 15 min ładną figurę przydrożną i kryte gontem góralskie domy, a po 45 min szkołę podstawową i kamienną kaplicę z 1936 r. Wkrótce dochodzimy do przystanku PKS (kilka kursów dziennie). W dalszej części droga wiedzie między niemal bezleśnymi stokami Kuklowej Grapy od południa i Kiczory od północy. Dochodzimy do wąskiej w tym miejscu doliny Skawicy i przystanku PKS Zawoja-Wełcza (z przełęczy ok. 1.30 godz.). Do centrum Zawoi należy skręcić w lewo — ok. 1 km.

TRASA NR 21 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VII). 1. dzień: Zawoja-Centrum — Spalenica (861 m) — Hala Krupowa (1200 m, zielony szlak); 3—3.30 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Hala Krupowa — Polica (1369 m) — Hala Śmietanowa (szlak czerwony) — Zawoja przystanek PKS Lajkonik (szlak żółty) — Zawoja-Widły — Zawoja-Centrum (bez szlaku, drogą jezdną); 4.30—5 godz.

Trasa niezbyt trudna. Prowadzi przez bory pasma Polic, których część objęta jest ochroną rezerwatową. Przytulne schronisko na Hali Krupowej i piękne, dalekie widoki ze szczytów.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Sucha Beskidzka — Zawoja-Centrum (82 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ — przy trasie nr 20.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z przystanku PKS Zawoja-Centrum wyruszamy szlakiem zielonym. Minąwszy kościół podchodzimy polami na zalesioną Spalenicę (861 m), po czym pozostawiając z lewej jej szczyt osiągamy trawersem przełączkę pomiędzy Spalenicą a głównym grzbietem pasma Polic. Na przełączce znajduje się osiedle Hujdowa (1.15 godz.).

W Zawoi przysiółki oddalone o ponad godzinę drogi od najbliższego przystanku PKS nie są rzadkością. Do niedawna spotykało się w nich jeszcze tzw. kurloki, czyli chałupy z piecami dymnymi, bez komina, w których dym z paleniska uchodził przez dymnik w powale. Większość tego typu zabytków zginęła już, nie doczekawszy się ochrony konserwatora.

Nie dochodząc do zabudowań osiedla (uwaga: odcinek słabo oznakowany!) skręcamy w prawo wąską dróżką, początkowo polami, potem lasem. Podchodzimy kamienistą, stromą drogą i nie dochodząc do grzbietu skręcamy w lewo, na trawers wiodący stokami Policy poprzez górnoreglowy las.

Niskie świerczyny świadczą o trudnych warunkach wegetacyjnych, pod nimi rosną bujnie paprocie i mchy, czasem pojawia się też jarzębina. 58-hektarowy fragment tego wysokogórskiego boru świerkowego stanowi rezerwat przyrody im. prof. Z. Klemensiewicza — wybitnego językoznawcy, który w 1969 r. poniósł śmierć w katastrofie samolotu pasażerskiego na północnych stokach Policy.

Po ok. 45 min widać już szczyt Złotej Grapy. W jego pobliże docieramy po kwadransie, przechodząc przez rozległy wyrąb z widokiem na charakterystyczny szczyt Malikowskiego Gronia po północnej stronie doliny Skawicy. Trawersując boczny grzbiet napotykamy skrzyżowanie ze szlakiem czerwonym (z Zawoi ok. 3 godz.). Za znakami czerwonymi schodzimy w dół ku niedalekiej

Krupowej Hali, gdzie na przełączce znajduje się węzeł szlaków turystycznych (od skrzyżowania z zielonym szlakiem 15 min). Stąd do schroniska 250 m w prawo za znakami czarnymi.

Schronisko na Hali Krupowej leży na wysokości 1200 m npm. Pierwsze schronisko, zbudowane tutaj przed wojną, spłonęło w 1944 r. Istniejący obiekt wybudowany został w 1955 r. przez Krakowski Oddział PTTK. Środowisko krakowskich działaczy turystycznych opowiadało się zawsze za ideą małych, skromnych schronisk dla prawdziwych turystów; takim właśnie jest schronisko na Hali Krupowej. Nosi ono imię „ojca beskidzkiej turystyki", autora wielu przewodników — prof. Kazimierza Sosnowskiego.

Schronisko posiada 35 miejsc noclegowych, prowadzi ograniczone wyżywienie w ramach bufetu turystycznego. Adres: Schronisko PTTK na Hali Krupowej, 34-221 Skawica Górna. Telefon: Skawica 8 (łączy centrala w Makowie Podhalańskim).

Rozległa Hala Krupowa, na której prowadzony jest wypas owiec, stanowi dobry punkt widokowy. Na południu ponad niskimi Działami Orawskimi widoczne są Tatry. Najefektowniej wyglądają one podczas interesującego zjawiska meteorologicznego zwanego „morzem mgieł", które występuje dosyć często w jesieni. Cała Orawa i Podhale pokryte są wtedy zwartym, niekiedy falującym kożuchem mgły, ponad którą wystają oświetlone słońcem szczyty Tatr. W kierunku północno-wschodnim widać spoza Urwanicy Beskid Średni z najwyższą w tym jego rejonie Koskową Górą; nad doliną Skawy kolejne pasma Beskidu Średniego z podłużnym Chełmem. Na zachód od Skawy na horyzoncie Beskid Mały z Leskowcem.

2. dzień. Ze skrzyżowania szlaków turystycznych na Hali Krupowej podchodzimy znanym z dnia poprzedniego szlakiem czerwonym do skrzyżowania ze znakami zielonymi pod Złotą Grapą. Stąd wyrębem i górnoreglowym lasem docieramy na zalesiony szczyt Policy ze zniszczoną wieżą triangulacyjną i kępą kosodrzewiny (z hali 45 min).

Pasmo Polic w swej zachodniej części (od szczytu Policy) stanowiło w czasach przedrozbiorowych granicę pomiędzy Rzecząpospolitą Obojga Narodów a Orawą należącą do monarchii Habsburgów.

W lewo odchodzi szlak niebieski, łączący pasmo Polic poprzez Pasmo Podhalańskie z Gorcami. Obniżamy się łagodnie na przełączkę z polanką, skąd krótko podchodzimy na Cyl Hali Śmietanowej (z Policy ok. 40 min). Napotykamy tu znaki żółte, za którymi będziemy schodzić do Zawoi. Szczyt ten zwany jest także Kopistym.

Nie on wszakże, lecz rozległa, niezwykle stromo opadająca ku zachodowi hala nadaje wyraz tej części pasma Polic. Hala, zwana Śmietanową, mimo częściowego zalesienia nadal pozostaje jedną z największych na obszarze Beskidów. Roztaczający się z Kopistego widok na Babią Górę nie ma równego w Beskidach. Z powodu bliskiej odległości możemy podziwiać niemal każdy szczegół potężnego masywu. Widać także Pasmo Jałowieckie i Beskid Mały. Nazwa hali pochodzi od góralskiego rodu Śmietanów z Zawoi. Najwybitniejszym przedstawicielem tego rodu był Jakub, który w 1700 r., jako jeden z przywódców buntu chłopskiego, został ścięty na zamku w Lanckoronie z rozkazu ówczesnego starosty. Bunt miał oblicze antyfeudalne i przeciwstawiał się uciskowi chłopów, którzy w walce o sprawiedliwość dotarli nawet do siedziby króla Augusta Mocnego w odległym Dreźnie. Rodzina Śmietanów do dziś gospodarzy w Zawoi.

Schodzimy północnym skrajem hali, początkowo łagodnie, później stromo, następnie znowu łagodnie w prawo w skos — do lasu. Ze stoku rychło wyodrębnia się grzbiet Mosornego Gronia. Z grzbietu widoki na dolinę Potoku Mosornego od pn. strony oraz na duży przysiółek Policzne po stronie południowej.

Po 25 min szlak wychodzi na pola przysiółka Zimna Dziura i skręca w lewo, prowadząc skrajem pól do lasu. W zejściu utrzymujemy kierunek pd.-zach. Mijamy po lewej zabudowania, przecinamy szeroką leśną drogę i dochodzimy do potoku Jaworzyna oraz szosy. Po lewej dom wczasowy „Lajkonik", po prawej przystanek PKS Zawoja-Lajkonik i węzeł szlaków (z Cylu Hali Śmietanowej 1.30—1.45 godz.). Stąd do Zawoi-Wideł szosą w dół 2 km, zaś do centrum Zawoi z Wideł jeszcze 4 km.

TRASA NR 22 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VII). 1. dzień: Zawoja-Widły — przystanek PKS Zawoja-Lajkonik (bez szlaku, drogą jezdną) — Sulowa Cyrhla — schronisko na Markowych Szczawinach (1180 m, szlak czarny); 2.30 godz., nocleg. 2. dzień: Markowe Szczawiny — przełęcz Brona (1408 m, szlak czerwony) — Mała Babia Góra (1517 m) — Przełęcz Jałowiecka (1017 m) — Hala Kamińskiego (szlak zielony) — Czatoża — Zawoja-Widły (szlak czarny, później żółty); 5 godz.

Trasa niezbyt trudna. Przebiega przez niezwykle interesujący przyrodniczo Babiogórski Park Narodowy, zapoznaje z niższym szczytem babiogórskiego masywu — Małą Babią Górą. Piękne widoki, ciekawe budownictwo drewniane Zawoi.

Uwaga: nie należy wybierać się na Małą Babią podczas mgły, śnieżycy bądź też gdy zalega grubsza warstwa śniegu. Pamiętać trzeba o zabraniu ze sobą dowodu osobistego (granica państwa).

DOJAZD: Bielsko-Biała — Sucha— Zawoja-Widły (86 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Opis odcinka z Bielska-Białej do Zawoi-Centrum (82 km) podano przy trasie nr 20.
86 km: Zawoja-Widły, początek szlaków turystycznych w kierunku Babiej Góry. Obok restauracji „Sokolica" parking niestrzeżony.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z Widełki idziemy 2 km szosą w kierunku Krowiarek (bez szlaku), do przystanku PKS Zawoja-Lajkonik. Tu rozpoczyna się szlak czarny wycieczkę można skrócić, dojeżdżając do wymienionego przystanku autobusem PKS). Za znakami podchodzimy między domami osiedla Ryzowana na szczycik Gronika (800 m). Jesteśmy na jednym z kilku niewysokich ramion, które masyw babiogórski wysuwa w kierunku północnym. Porośnięty lasem grzbiet obniża się, po czym łagodnie wznosi do polany Sulowa Cyrhla (z drewnianym domkiem). Przy południowym krańcu polany napotykamy znaki nartostrady, odchodzące w lewo w kierunku doliny Słonowego Potoku.

Z polany wspaniały widok na bardzo plastycznie stąd wyglądający grzbiet Babiej Góry (1725 m). Długość całego masywu (od przełęczy Krowiarki po Przełęcz Jałowiecką) wynosi 11 km, szerokość ok. 4 km. Różnica poziomów między Sulową Cyrhlą a szczytem przekracza 800 m(!).

Podchodzimy grzbietem ku granicy Babiogórskiego Parku Narodowego, przy której znajduje się schron (bliższe dane o Parku zamieszczono w opisie trasy nr 23). Dalszy odcinek podejścia jest bardziej stromy. Skręcamy w pra-

wo, dochodząc do polanki Dejakowe Szczawiny z potoczkiem. Również i nad tą polaną góruje północna ściana Babiej. Jeszcze jedno podejście i wychodzimy na porośniętą lasem równień — obok po prawej Kolista Polana (zwana także Niżnimi Markowymi Szczawinami), na której znajduje się jedno z kilku istniejących na terenie Parku pól biwakowych. Stąd już niedaleko w górę do schroniska na Markowych Szczawinach (z Wideł ok. 2.30 godz.). Stoi ono na niewielkiej polance, porosłej w zachodniej części szczawiem alpejskim (stąd, jak również od nazwiska właściciela, pochodzi nazwa polany).

Schronisko to, położone na wysokości 1180 m npm, powstało w r. 1906. Jest ono najstarszym polskim schroniskiem w Beskidach Zachodnich. Nosi imię dr. Hugona Zapałowicza — botanika i pioniera turystyki w Beskidach, który zainicjował jego budowę. Potrzeba uruchomienia polskiego schroniska pod Babią Górą była w początkach naszego stulecia nagląca, gdyż niemiecka organizacja turystyczna „Beskidenverein" zmierzała do zagospodarowania tej części Beskidów wyłącznie dla swych członków (przejawem tej działalności było m.in. wybudowanie niemieckiego schroniska na południowym stoku Babiej Góry). Schronisko z biegiem czasu zostaje rozbudowane. W latach II wojny światowej korzystają z niego turyści niemieccy, a pod koniec partyzanci polscy i radzieccy. W 1945 r., dzięki przedsiębiorczości ówczesnego gospodarza schroniska Romana Wielgusa, budynek uniknął spalenia przez Niemców.

Mimo nie najlepszego stanu, schronisko na Markowych Szczawinach cieszy się nadal wielką popularnością wśród turystów, zarówno w lecie jak i w zimie. Posiada ono 100 miejsc noclegowych, prowadzi pełne wyżywienie. Adres: Schronisko PTTK na Markowych Szczawinach, 34-233 Zawoja; telefon: Zawoja 2, nr 105.

Atrakcję Markowych Szczawin stanowi też muzeum Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK, mieszczące się w stojącym nie opodal schroniska stylowym domku. Muzeum to powstało, jako pierwsze w Polsce, w roku 1966, tj. w 60. rocznicę istnienia schroniska. Zbiory, poświęcone dziejom turystyki w rejonie babiogórskim, obejmują zarówno dokumenty, jak i autentyczny dawny sprzęt wycieczkowy. Turystyczne poznanie masywu Babiej Góry otwarło nową kartę w dziejach ówczesnego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które początkowo skupiało swą uwagę głównie na Tatrach i Beskidach Wschodnich. Właśnie od rejonu babiogórskiego rozpoczęto systematyczne poznawanie Beskidów.

2. **dzień**. Szlakiem czerwonym podchodzimy początkowo łagodnie, potem bardziej stromo, górnoreglowym świerkowym lasem.

Świerk panuje tu niepodzielnie, przy czym w dolnej części górnego regla (na Babiej Górze występuje charakterystyczny, piętrowy układ roślinności) tworzy zwarty drzewostan. Niektóre drzewa osiągają 40 m wysokości. Podszycie lasu jest ubogie, składa się m.in. z borówki czarnej, paproci i widłaka jałowcowego. Ścieżka jest częściowo umocniona schodkami, nie dla wygody turystów, lecz by przeciwdziałać niszczeniu naturalnego środowiska. W licznie uczęszczanym Babiogórskim Parku Narodowym zagrożenie przyrody ze strony ruchu turystycznego jest bardzo znaczne.

Osiągamy granicę lasu, przed nami stromo piętrzący się żleb Izdebczyska ze zboczami zarosłymi kosodrzewiną.

Górna granica lasu przebiega na pn. zboczach masywu na wysokości ok. 1350 m (ok. 200 m niżej niż w Tatrach). Granica ta nie jest zarysowana ostro, ponad nią rozciąga się bowiem tzw. strefa walki, gdzie skarlałe świerki i jarzębiny z trudem przeciwstawiają się surowym warunkom klimatycznym. Ponad strefą kosodrzewiny, powyżej 1650 m, leży niewielkie obszarowo piętro roślinności alpejskiej.

Podchodzimy dalej stromo na przełęcz Bronę (1408 m).

Pobliski wąwóz Izdebczyska znany jest z opowiadań o ukrytych tu zbójnickich skarbach. Miała bowiem i Zawoja swoich zbójników, kłusowników polujących w rozległych lasach dawnych dóbr żywieckich, a także — co interesujące — poszukiwaczy skarbów.

Pozostawione przez nich znaki można spotkać na głazach grzbietu biegnącego w kierunku Małej Babiej Góry, są one wszakże mocno zatarte.

Przełęcz, którą osiągamy po ok. 30 min marszu od schroniska, dzieli masyw babiogórski na część wschodnią, wyższą i niższą zachodnią. Przełęcz wita nas z reguły silnym wiatrem oraz widokami, które będą nam towarzyszyć podczas wędrówki ponad górną granicą lasu. Widać m.in., wznoszący się 300 m wyżej niż Brona, szczyt Babiej i niedaleki, dwuwierzchołkowy szczyt Małej Babiej Góry, zwany Cylem. Szlak czerwony kieruje się na wschód, my natomiast skręcamy na zachód, szlakiem zielonym wzdłuż granicy państwa. W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych orientację ułatwiają tyczki. Szczyt Małej Babiej osiągamy po krótkim podejściu szerokim grzbietem, wśród kosówki i głazów (ok. 20 min). Na wierzchołku zwraca uwagę urządzenie meteorologiczne do mierzenia opadów, tzw. totalizator.

Widok z Cylu wprawdzie nie jest tak wspaniały jak z Babiej Góry, jednak również rozległy i piękny. W kierunku zachodnim na pierwszym planie lesista Mędralowa, a nieco dalej, bardziej na południu, stożkowata Jaworzyna. Za nią masyw Pilska, poza którym widnieje Lipowski Wierch i Romanka. W prawo od nich na dalszym planie pasmo Beskidu Śląskiego z opadającym stromo ku północy Skrzycznem, a dalej na pn. zach. Beskid Mały. Na północy otoczenie doliny Zawoi i niskie grzbiety Beskidu Średniego na horyzoncie. Od wschodu część widnokręgu zajmuje Babia Góra. Na południu zębata grań Tatr, w prawo od niej Góry Choczańskie, z odcinającym się wyraźnie Wielkim Choczem nad Dolnym Kubinem. Dalej, na pd. zach., Mała Fatra. Widać również dziesiątki pomniejszych szczytów, które razem tworzą niepowtarzalną panoramę górskiego świata.

Ze szczytu obniżamy się szlakiem zielonym w kierunku zachodnim, wśród kosówki, osiągamy granicę lasu i rozpoczynamy zejście szeroką i dość stromą przecinką graniczną. Zimą wiedzie nią znakomity zjazd narciarski.

Narciarskie walory Babiej Góry znane są zwłaszcza wśród niezbyt obecnie licznych narciarzy-turystów. Na grani warunki śniegowe bywają nie najlepsze, lecz trudy podejścia wynagradza wspaniały widok i dobre zjazdy w strefie leśnej. Babia Góra jest zimą niebezpieczna. Dla uczczenia pamięci jednej z ofiar babiogórskiej zimy odbywają się tu coroczne zawody — „Memoriał Aleksandra Starzeńskiego".

Po ok. 1 godz. zejścia osiągamy tzw. Żywieckie Rozstaje, gdzie dołącza z prawej strony czerwony szlak. Idziemy dalej na wprost, schodząc w ok. 15 min na Przełęcz Jałowiecką (1017 m), na której znajduje się schron. Dotąd sięga zachodnia granica Babiogórskiego Parku Narodowego.

Warto zaznaczyć, że tu właśnie w 1925 r. rozpoczęła się „wojna na pędzle" z niemiecką organizacją turystyczną „Beskidenverein" z Bielska. Organizacja ta zniszczyła wówczas w rejonie przełęczy znaki Głównego Szlaku Beskidzkiego, utrzymywanego przez działaczy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Odpowiedzią na to było usunięcie z rejonu Babiej Góry tablic i drogowskazów napisanych wyłącznie w języku niemieckim i zastąpienie ich polskimi.

Z Przełęczy Jałowieckiej podchodzimy pod Mędralową, nie osiągamy jednak wierzchołka, lecz trawersujemy go szlakiem zielonym, który odchodzi w prawo (w ok. 30 min od przełęczy). Po krótkim odcinku leśnym znaki osiągają rozległą i widokową Halę Kamińskiego (opis widoków — zob. trasa nr 19). Idziemy jej skrajem, dochodząc do skrzyżowania ze szlakiem czarnym z Korbielowa (20 min). Szlak zielony kieruje się w skos na północ, poprzez halę, my zaś szlakiem czarnym podchodzimy jeszcze krótko skrajem hali (widoki na północ), po czym skręcamy w prawo w las. Wzniesienie na północnym krańcu Hali Kamińskiego nosi nazwę Kolistego Gronia (1118 m). Szlak wiedzie teraz przecinką w dół. Mijamy schron od deszczu, po ok. 15 min skrę-

camy w prawo, po czym obniżamy się do doliny potoku. Wzdłuż potoku, mijając kolejny schron, w ok. 45 min od szczytu dochodzimy do doliny Skawicy i żółtego szlaku, wiodącego od Górnego Płaju (tak nazywana jest ścieżka trawersująca od północy masyw babiogórski) do Zawoi.

Szlak ten nosi imię Wawrzyńca Szkolnika — górala z Zawoi, znawcy legend babiogórskich i przewodnika babiogórskiego, towarzysza wypraw Hugona Zapałowicza. W odróżnieniu od Tatr, Babia Góra nie miała jednak zawodowych przewodników.

Skręciwszy za znakami żółtymi w lewo, po 10 min dochodzimy do przysiółka Czatoża. Oprócz góralskich chałup zachował się tu także interesujący drewniany lamus i charakterystyczne kamienne spichlerze kryte gontowymi dachami, tzw. „świronki". Mijamy po lewej osiedle domków letniskowych, dolina rozszerza się. Wkrótce, przy przystanku PKS Zawoja-Składy w tzw. Widełkach, dochodzimy do szlaku zielonego (od skrzyżowania z czarnym szlakiem ok. 30 min). Warto odwrócić się, by jeszcze raz spojrzeć na sylwetę Babiej Góry. Do Wideł docieramy stąd bądź autobusem PKS, bądź też pieszo (szosą ok. 2 km), mijając po drodze zabytkową kapliczkę na Wilcznej.

Uwaga: Z Widełek można dotrzeć w ok. 10 min szlakiem zielonym (w kierunku Markowych Szczawin) do budynku Dyrekcji BPN w przysiółku Barańcowa, gdzie mieści się Muzeum Babiogórskiego Parku Narodowego (zob. informacje w opisie pierwszego dnia trasy nr 23).

TRASA NR 23 — dwudniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VII), 1. dzień: Zawoja-Widły — Barańcowa — Markowe Szczawiny (szlak zielony); 2.30 godz., nocleg w schronisku. 2. dzień: Markowe Szczawiny — przełęcz Brona (1408 m) — Babia Góra (1725 m) — Sokolica (1364 m) — przełęcz Krowiarki (986 m, szlak czerwony) — Policzne (szlak niebieski) — Zawoja-Widły (bez znaków, szosą); 5 godz.

Jest to jedna z najpiękniejszych tras w Beskidach Zachodnich. Wycieczka dość trudna, wymaga pewnej kondycji z uwagi na różnice wzniesień. Trasa wiedzie niemal w całości przez obszar Babiogórskiego Parku Narodowego, zapoznając z jego wspaniałą przyrodą. Wierzchołek Babiej Góry, jeden z najlepszych punktów widokowych w polskich górach, jako jedyny w Beskidach Zachodnich sięga piętra alpejskiego.

Wycieczkę można odbyć w zasadzie od maja do października, w pozostałym okresie w górnych partiach trasy zalega śnieg. W razie mgły lub zamieci należy zawrócić, gdyż droga staje się wtedy mylna i niebezpieczna.

Uwaga: koniecznie należy zabrać ze sobą dowód osobisty (część trasy biegnie wzdłuż granicy państwa).

DOJAZD: Bielsko-Biała — Sucha Beskidzka — Zawoja-Widły (86 km). POWRÓT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ — jak dla trasy nr 22.

OPIS TRASY PIESZEJ

1. dzień. Z Zawoi-Wideł wyruszamy szlakiem zielonym, szosą w kierunku pd.-zach. Uwaga: odcinek 4 km, do przystanku PKS Zawoja-Markowa, można przebyć autobusem (jeżeli chcemy zwiedzić Muzeum Babiogórskie, należy wówczas zejść od przystanku PKS szlakiem zielonym w kierunku Zawoi — ok.

5 min). Wędrówka wśród zabudowań przysiółka Wilczna, podczas której mamy przed sobą panoramę babiogórskiego masywu, ma jednak wiele uroku. Szczyt Babiej często tonie w mgłach, również śnieg leży na nim długo, do maja, by ponownie zawitać w październiku. Jeżeli mgły w partiach szczytowych powiększają się, oznacza to, że zbliża się niepogoda. Swoistą aurę Babiej Góry ujął w poetycką formę Edmund Wasilewski:

Tam na wschód w mgły tumanach Babia Góra stoi
Błyszczący namiot śniegu jej ramiona stroi...

Mijamy zabytkową kapliczkę na Wilcznej (po prawej) i dochodzimy do rozwidlenia szlaków: żółtego do doliny Czatoży oraz zielonego (ok. 30 min). Miejsce to nazywa się Widełkami. Skręcamy w lewo, obok Domu Wycieczkowego PTTK „Hanka" (34 miejsca noclegowe, pełne wyżywienie; adres: DW PTTK „Hanka", 34-223 Zawoja-Składy 2, telefon Zawoja 148).

W Zawoi obserwujemy kilka typów budownictwa. Obok tradycyjnych domów góralskich napotkać można budynki drewniane typu willowego, z werandami i rozbudowanym poddaszem mieszczącym pokoiki dla wczasowiczów. Osobną, coraz bardziej liczną grupę stanowią domy murowane, wprawdzie niekiedy bardzo okazałe, ale niestety bezstylowe.

Po ok. 15 min dochodzimy do granicy zabudowań przysiółka Barańcowa, gdzie w stylowym drewnianym domu znajduje się Dyrekcja Babiogórskiego Parku Narodowego oraz niewielkie Muzeum, mieszczące zbiory przyrodnicze i etnograficzne. Godziny otwarcia: codziennie od 8 do 14, z wyjątkiem dni wolnych od pracy. Obok budynku ogród roślin babiogórskich

Babiogórski Park Narodowy powstał w 1954 r. po wieloletnich staraniach zarówno działaczy PTT, jak i naukowców tej miary, co przyrodnicy Władysław Szafer i Marian Raciborski. Fragmenty przyszłego parku były objęte ochroną na zasadach rezerwatowych już od 1928 r. Park Babiogórski obejmuje obszar 1704 ha, w tym ścisłe rezerwaty leśne 1050 ha. W 1977 r. organizacja UNESCO zaliczyła BPN do tzw. rezerwatów biosfery. Granice parku zaznaczone są tablicami. Obszar ochrony obejmuje niemal cały masyw po polskiej stronie. Ze zwierzyny występują na terenie parku m.in. jelenie karpackie, rysie, głuszce i okresowo niedźwiedzie.

Podchodzimy dalej do ostatniego przystanku PKS (Zawoja-Markowa), skąd już niedaleko do Pośredniego Boru (z Widełek ok. 20 min). Warto zapoznać się z informacją przyrodniczą na tablicy; znajduje się tutaj pierwszy przystanek tzw. Ścieżki Przyrodniczej im. prof. Władysława Szafera.

Masyw babiogórski posiada klasycznie wykształcony piętrowy układ roślinności. Znajdujemy się obecnie w piętrze regla dolnego, sięgającym od podnóży do wysokości ok. 1150 m npm, tj. niemal do wysokości schroniska na Markowych Szczawinach. W piętrze tym występuje zbiorowisko leśne składające się z jodeł i świerków z domieszką buka. Nieco głębiej w lesie towarzyszyć nam będzie buczyna karpacka, będąca głównym zespołem piętra regla dolnego. Niektóre okazy buków osiągają 35 m wysokości i 3 m grubości. Ciekawe jest również leśne podszycie; w wilgotnych miejscach występuje czosnek niedźwiedzi o charakterystycznym zapachu.

Podchodzimy dalej lasem, by po ok. 15 min osiągnąć tzw. Dolny Płaj, czyli wąską leśną drogę biegnącą na wysokości ok. 850 m npm. Płajem tym przebiega częściowo granica parku. Kolejny odcinek trasy przebiega bardziej stromo. Prowadzi on fragmentem tzw. Zbójnickiego Chodnika, którym przeprawiali się na Orawę zbójnicy. Droga ta służyła również do transportu budulca na budowę schroniska.

Po ok. 20 min od granicy parku dochodzimy do niewielkiej Jarzębinowej Skałki. Znajduje się tu platforemka z ławeczką.

Widok na zachód obejmuje tzw. Puszczę Czatożańską — naturalne fragmenty 200-letniej karpackiej kniei. Stanowi ona ścisły rezerwat, w którym wzbroniona jest jakakolwiek ingerencja człowieka. W bezpośrednim naszym sąsiedztwie dolnoreglowy las świerkowo-jodłowy z domieszką jarzębiny. Wysoko w górze wierzchołek Cylu (Małej Babiej Góry) opadający ku Przełęczy Jałowieckiej.

Stąd już niedaleko do schroniska na Markowych Szczawinach. Po drodze mijamy niezbyt wyraźną granicę pomiędzy lasem regla dolnego i górnego oraz sztucznie sadzone limby. Markowe Szczawiny osiągamy w 2.30 godz. od Wideł.

Opis schroniska i znajdującego się obok muzeum Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej-PTTK, jak również charakterystykę szlaku na przełęcz Bronę, którym jutro powędrujemy dalej, zamieszczono w opisie pierwszego dnia wycieczki nr 22.

2. dzień. Z przełęczy rozpoczynamy podejście w kierunku wschodnim szlakiem czerwonym, wśród krzewów kosodrzewiny.

Kosodrzewina tworzy kolejne piętro roślinne i występuje na Babiej pomiędzy 1390 a 1650 m npm. Jest ona gatunkiem sosny. W Polsce podlega ochronie. Na skróconych pędach ma po dwie igły. Kosówka jest krzewem o bardzo elastycznych pędach, dzięki czemu zalegająca ok. 200 dni w roku warstwa śniegu nie uszkadza jej. Zarośla kosodrzewiny są bardzo malownicze. Im wyżej, tym krzewy są mniejsze i rosną rzadziej.

Poprzez dwa wyraźne wypiętrzenia grani po ok. 30 min podejścia wychodzimy na Kościółki (1620 m). Pod urwistym stokiem Kościółków znajduje się rozległy żleb Kamienna Dolina.

Trzon masywu Babiej Góry tworzą piaskowce magurskie, z reguły budujące grzbietowe partie Beskidów Zachodnich. Urwiste północne stoki, które dobrze można obserwować z Kościółków, są intensywnie modelowane przez procesy niszczące. Zwłaszcza dużą rolę odgrywają osuwiska, które zdarzają się na Babiej stosunkowo często. W zagłębieniach osuwiskowych powstały charakterystyczne dla masywu Babiej Góry niewielkie stawki, z których najbardziej znanym jest Mokry Staw przy Górnym Płaju (ok. 1 km na zachód niebieskim szlakiem od przełęczy Krowiarki).

Ze szczycikiem, na którym stoimy, związana jest jedna z wielu babiogórskich legend. Według niej istniało tu ongi osiedle z kościółkiem, które zapadło się pod ziemię za grzechy popełnione przez mieszkańców; słyszano później w okolicy bicie dzwonu, dochodzące spod ziemi. Z Babią Górą związana jest też legenda o zaklętym wojsku, które czeka na wielką wojnę (podobne podanie wiąże się z tatrzańskim Giewontem i beskidzką Czantorią).

W dalszej części szlak przebiega początkowo niemal płasko, po czym niezbyt stromo w górę, poprzez Pośredni Grzbiet, wyprowadza na kamienną kopułę głównego szczytu Babiej Góry, zwanego też Diablakiem (z Brony 1 godz.).

Betonowy słup pod wieżą triangulacyjną wzniesiony został przez Węgrów na pamiątkę odwiedzin członka rodziny cesarskiej. Granica państwa skręca na Diablaku pod kątem prostym na południe, pozostawiając w ten sposób połowę południowych stoków masywu po polskiej stronie.

Zalegające wokół gołoborze piaskowcowe składa się z dużych bloków, z których największe osiągają półtora metra średnicy. Masyw Babiej Góry ma największe gołoborza skalne w Beskidach Zachodnich. Zbocza Babiej na skutek wspomnianych już procesów niszczących, m.in. wskutek zsuwania się rumowisk skalnych po stokach, cofają się niedostrzegalnie lecz stale ku południowi. Na wysokości szczytu Diablaka, w piętrze alpejskim (zw. też halnym; powyżej 1650 m), występują najbardziej odporne na surowy klimat gatunki roślin. Są one dla Babiej Góry bardzo charakterystyczne i odróżniają ją od innych szczytów Beskidów Zachodnich. Na zboczach Diablaka rośnie

ok. 300 gatunków roślin chronionych, wśród nich widłaki, sasanki alpejskie, goryczki, krokusy, 15 gatunków storczyków. Na wysokości szczytu rosną jedynie porosty, pokrywające miejscami bloki skalne.

O szczycie Babiej Góry wspomina już Długosz. W 1804 r. wychodzi na wierzchołek słynny uczony i podróżnik Stanisław Staszic. Wycieczki typowo turystyczne rozpoczynają się dopiero w 2. połowie XIX w. Systematyczne zwiedzanie Babiej następuje wszakże później, od uruchomienia schroniska PTT na Markowych Szczawinach w 1906 r. oraz schroniska organizacji „Beskidenverein" w 1905 r. na południowym stoku Babiej. Szlak z Markowych Szczawin do szczytu wyznakowany został w 1894 r. przez „Beskidenverein". W 1925 r. W. Midowicz poprowadził po tej samej trasie fragment istniejącego obecnie Głównego Szlaku Beskidzkiego.

Urzekająca panorama z Babiej Góry niewiele ma sobie równych. W pogodny dzień na południu, nad słabo urzeźbionymi Działami Orawskimi i równiną Podhala widać łańcuch Tatr Wysokich i Zachodnich; Tatry stanowią bez wątpienia dominantę całej panoramy. Spoza nich od zachodu widoczne są czasem Niżnie Tatry. Na wschód od nich wyróżnić można niewysokie, lecz ostro zakończone szczyty Pienin, za którymi widnieją rozległe masywy leśne Beskidu Sądeckiego. Bardziej ku północnemu wschodowi widać połogie, lesiste gniazdo Gorców z najwyższym Turbaczem. Przed Gorcami długie i niskie Pasmo Podhalańskie, zwane też Pasmem Żeleźnicy. Z pasmem Gorców łączy się widoczny na horyzoncie najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego — Mogielica (1170 m). Patrząc dalej ku północy widzimy kolejne, „wyspowo" wznoszące się szczyty: Łopień, Ćwilin, Luboń Wielki, Śnieżnicę, Szczebel, Lubogoszcz nad Mszaną Dolną. Jeszcze bardziej na północy, na pierwszym planie, pasmo Polic z jasną plamą Hali Śmietanowej i wznoszącą się zaraz za nią najwyższą Policą. Za pasmem Polic Beskid Średni: bardziej ku wschodowi pasmo Łysiny i Lubomira, w lewo zaś grupa Koskowej Góry. Na północy u podnóża dolina Skawicy, którą od zachodu i północy obramowuje Pasmo Jałowieckie. Bardziej w oddali na północy — niemal równy stąd grzbiet Beskidu Małego. Przy wyjątkowo dobrej widoczności wzrok sięga w stronę Pogórza Wielickiego, czasami aż po dymy Nowej Huty za progiem Karpat.

Na zachodzie widać wszystkie najwyższe szczyty Beskidu Żywieckiego; oprócz wspomnianego już Pasma Jałowieckiego widoczna jest wyniosła i płaska kopa Pilska, za nią ku północy Lipowski Wierch i Romanka, zaś nieco na południe na dalszym planie pasmo raczańskie z dobrze zaznaczającym się, opadającym ku północy szczytem Wielkiej Raczy. Horyzont zamyka na zachodzie Beskid Śląski; wśród mało wyróżniających się z tej odległości szczytów wyróżnić można Skrzyczne, opadające stromo na północ.

W lewo od grzbietu Wielkiej Raczy i za nim — rozliczne pasma górskie Czechosłowacji. Do najwybitniejszych z nich zaliczyć należy wyróżniającą się wyraźnie wysokogórskim kształtem Małą Fatrę. Powracając spojrzeniem ku Tatrom widzimy w dole jasną taflę zbiornika zaporowego — „Orawskiego Morza". Nad nim Góry Choczańskie — zachodnie przedłużenie Tatr — z wybitnym szczytem Wielkiego Chocza (1613 m) nad Dolnym Kubinem.

Babia Góra sięga 400—500 m ponad poziom sąsiednich beskidzkich wierchów. Szczególnie pięknie wygląda na Babiej wschód słońca.

Ze szczytu schodzimy na wschód, dalej szlakiem czerwonym. Grzbiet opada łagodnie poprzez Wołowe Skałki, zwane także Gówniakiem (1617 m). Nazwa wzniesienia nawiązuje do wypasu wołów, który odbywał się na południowych, łagodnie opadających ku Orawie zboczach.

Wypas na tych wysoko położonych obszarach trwał od końca maja do sierpnia, gdyż tyle zaledwie trwa okres wegetacyjny na tej wysokości. Hala, przez którą idziemy, należała do orawskiej wsi Lipnica Wielka i była użytkowana od początku XVIII w. Obecnie, ze względu na przepisy ochronne parku, wypas nie jest tutaj prowadzony.

Schodzimy do piętra kosówki, mijając kolejne wypiętrzenie grani — Kępę (1525 m). Po lewej wąwóz pochodzenia osuwiskowego zwany Złą Doliną, w dole widać już stromy obryw Sokolicy. Przed jej płaskim szczytem odgałęzia się

w lewo szlak zielony, wiodący poprzez starodrzew północnych stoków do Górnego Płaju (z Diablaka ok. 45 min). W prawo odchodzi szlak narciarski. Jesteśmy ponownie w piętrze górnoreglowego lasu. Z Sokolicy, która opada skalną ścianą ku północy (uwaga — zachować ostrożność!), po raz ostatni podziwiać możemy wspaniały wysokogórski widok. Północne stoki Babiej gdzieniegdzie nachylone są nawet pod kątem 65 stopni.

Uwaga: chcąc urozmaicić zejście na przełęcz Krowiarki wracamy do pobliskiego węzła szlaków i za znakami zielonymi obniżamy się stromo do oznakowanego niebiesko Górnego Płaju, którym obok Mokrego Stawku dochodzimy do przełęczy. Zejście tą trasą trwa około godziny (jest dłuższe o ok. 15 min od opisanego niżej).

Szlak czerwony schodzi teraz stromo i uciążliwie ku przełęczy, której bliskość zwiastuje huk motorów. Na szczęście, dalsze próby „cywilizowania" babiogórskiego masywu upadły z przyczyn ekonomicznych. Osiągnąwszy Górny Płaj, wraz ze szlakiem niebieskim dochodzimy wkrótce, mijając schron na granicy parku, do przełęczy Krowiarki (z Sokolicy ok. 45 min). Polanę przecina szosa (przystanek PKS; autobusy kursują tylko w miesiącach letnich).

Przełęcz Krowiarki, zwana również Lipnicką, oddziela masyw babiogórski od pasma Polic. Urok tego zakątka został bezpowrotnie zniszczony na skutek wybudowania z końcem lat sześćdziesiątych szosy, mającej przybliżyć Śląsk do Zakopanego. Okresowo występują tu skażenia powietrza gazami spalinowymi i hałas, a pobyt dużej ilości turystów powoduje tworzenie się wysypisk śmieci. Niekorzystne zmiany w środowisku przyrodniczym powodują niszczenie okolicznych drzewostanów.

W 1979 r. na przełęczy odsłonięto tablicę ku czci prof. Zenona Klemensiewicza, który zginął w katastrofie lotniczej pod szczytem Policy.

Z polany ładny widok na Tatry. Znajduje się tu pole biwakowe, a w pobliżu źródło.

Zejście do Policznego prowadzi szlakiem niebieskim, starą drogą wzdłuż płynącego w dole potoku Jaworzyna. Po ok. 20 min znaki doprowadzają do szosy. Idąc wzdłuż niej dochodzimy w ok. 45 min do Policznego, będącego dużym przysiółkiem Zawoi. Znajduje się tutaj ostatni przystanek linii PKS. Obok przystanku piękna murowana kapliczka z gontowym dachem, nakryta cebulastym hełmem z latarnią; wewnątrz ludowe rzeźby.

Z Policznego do Wideł szosą jeszcze 3 km.

WYCIECZKI W BESKID ŚREDNI

Ogólne wiadomości o terenie

Beskid Średni to niewysokie pasmo Beskidów, leżące na północ od Beskidu Wysokiego. Zachodnią jego granicę stanowi Beskid Mały, a wschodnią Beskid Wyspowy. Na północy Beskid Średni opada w kierunku Pogórza.

Istnieją spory co do tego, jakie grupy górskie należą do Beskidu Średniego w jego części zachodniej. Położone na zachodzie Pasmo Pewelskie niekiedy zaliczane jest do Beskidu Małego, z kolei góry leżące pomiędzy Pasmem Pewelskim a dolinami górnej Koszarawy i Stryszawy (z najwyższym szczytem Laskiem, 871 m) włączane bywają przez niektórych autorów do Beskidu Żywieckiego. Bezspornie natomiast należą do Beskidu Średniego góry położone między doliną Skawy na zachodzie a doliną Raby na wschodzie, z najwyższym wzniesieniem Koskowej Góry (874 m) oraz położone na wschód od Raby pasmo Łysiny i Lubomira (912 m). Te dwie grupy górskie nazywane są także Beskidem Makowskim. Nas interesować będzie środkowa, tj. leżąca pomiędzy dolinami Skawy i Raby część Beskidu Średniego. Składa się na nią kilka pasm górskich o równoleżnikowym przebiegu, m.in. pasmo Chełmu (604 m), Babicy (734 m) i najdłuższe w tym rejonie pasmo Koskowej Góry (874 m) i Kotonia (868 m), wysyłające odgałęzienia w kierunku południowym.

W Beskidzie Średnim nie ma schronisk górskich, baza noclegowa mieści się jedynie w dolinach. Góry te były do niedawna wręcz nie znane turystom bardziej zainteresowanym wyższymi partiami Beskidów. Ma wszakże Beskid Średni wiele uroku, zwłaszcza w pełni lata, kiedy częste w krajobrazie tych gór uprawne pola przybierają złoty kolor, kontrastujący z ciemną zielenią lasów. Beskid Średni jest też dogodnym terenem wycieczkowym wczesną wiosną i późną jesienią, gdy w wyższych partiach Beskidów zalega śnieg.

Niektóre z otaczających Beskid Średni miejscowości przedstawiają nie lada wartość pod względem krajoznawczym. Wymienić tu należy przede wszystkim zespół sakralny Kalwarii Zebrzydowskiej oraz małomiasteczkową zabudowę Lanckorony wraz ze wznoszącymi się nad nią ruinami zamku Kazimierza Wielkiego. A i inne miasteczka i wsie, położone nad czystymi wodami, wśród lasów, zachęcają do odpoczynku w ciszy i w rześkim powietrzu.

Opisy tras wycieczkowych

TRASA NR 24 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VIII). Lanckorona — Groby — Przełęcz Sanguszki — osiedle Ruskówka (szlak niebieski) — Cisy Raciborskiego — Babica (734 m, szlak czarny) — przełęcz pod Babicą — Palcza — wschodni szczyt Chełmu (581 m, szlak czerwony) — Skawinki — Lanckorona (szlak żółty); 6.30 godz.

Trasa niezbyt trudna, prowadzi przez niewysokie szczyty północnej części Beskidu Średniego. Główną atrakcją wycieczki są interesujące obiekty krajoznawcze, przede wszystkim zabytkowa Lanckorona i wznoszące się nad nią ruiny zamku.

Uwaga: chcąc dokładnie zwiedzić położony w pobliżu trasy dojazdowej klasztor w Kalwarii Zebrzydowskiej i jedyne w swoim rodzaju dróżki pątnicze z zabytkowymi kaplicami (zob. opis dojazdu), należy poświęcić na to dodatkowo pół dnia. Wycieczkę trzeba wówczas odpowiednio przedłużyć, nocując w którymś z pensjonatów Lanckorony lub w Kalwarii Zebrzydowskiej (w Domu Pielgrzyma).

DOJAZD: Bielsko-Biała — Wadowice — Kalwaria Zebrzydowska — Lanckorona (60 km). POWROT tą samą drogą lub trasą: Stronie — Stryszów — Łękawica — Klecza Dolna — Wadowice — Bielsko-Biała (64 km; wariant ten opisany jest po charakterystyce trasy pieszej).

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ

Odcinek drogi Bielsko-Biała — Wadowice (42 km) opisany jest przy trasie nr 14

45 km: Klecza. W Kleczy Górnej znajduje się otoczony starodrzewem dwór z 1883 r.

47 km: Barwałd Dolny. Przy drodze drewniany kościół z 2. połowy XVIII w. pod wezwaniem św. Erazma, z XVI-wieczną wieżą (z poprzedniego kościoła) o oryginalnej sylwecie. Barwałd jest ośrodkiem wyrobu mebli, sprzętów i zabawek z drewna.

50 km: Barwałd Górny. Na szczycie wznoszącej się nad wsią góry Żar (527 m) zachowały się ślady zamku z XIV w., który przez pewien czas pozostawał w rękach rycerzy-rabusiów. W wieku XV, kiedy księstwo zatorskie zostało przyłączone do Królestwa Polskiego, zamek został z rozkazu króla Kazimierza Jagiellończyka całkowicie zburzony.

55 km: Kalwaria Zebrzydowska — miasteczko położone u stóp góry Żarek. Liczy ok. 5000 mieszkańców. Powstało w 1. połowie XVII w. (akt lokacyjny z 1640 r.), już po lokacji pobliskiego klasztoru Bernardynów i kalwarii, a czynnikiem jego rozwoju była potrzeba zapewnienia noclegów i wyżywienia przybywającym zewsząd pielgrzymom. Fundatorami miasta i klasztoru była znana magnacka rodzina Zebrzydowskich. Wojewoda Mikołaj Zebrzydowski miał początkowo zamiar wystawić jedynie małą kaplicę. Później zdecydował się wybudować drogę krzyżową na wzór jerozolimskiej i w 1602 r. oddał istniejący już kościół Ukrzyżowania bernardynom. Dalsze prace kontynuowane były po buncie wojewody przeciwko królowi Zygmuntowi III Wazie (tzw. rokosz Zebrzydowskiego). Prace przy budowie kalwarii traktował Zebrzydowski jako odkupienie winy za udział w buncie. Ośrodek pątniczy, budowany przez 5 pokoleń (lata 1600—1702), stał się jednym z największych w Europie. Składają się nań 44 kaplice i kościoły, przeważnie barokowe, usytuowane na przestrzeni ok. 6 km. Niektóre z tych obiektów należy zaliczyć do zabytków wysokiej klasy; do takich należy przede wszystkim sama bazylika z piękną późnobarokową kaplicą mieszczącą obraz Matki Boskiej Kalwaryjskiej, klasztor o obronnym charakterze oraz kościoły Ukrzyżowania i Grobu Matki Boskiej.

W 1979 r. Kalwarię odwiedził podczas swojej pielgrzymki po Polsce papież Jan Paweł II, od dzieciństwa związany z tym miejscem. W Wielki Piątek, Niedzielę Palmową i w dniu 15 sierpnia każdego roku odbywają się tu słynne misteria kalwaryjskie.

Samo miasto jest znane powszechnie jako ośrodek meblarstwa (ponad 300 warsztatów rzemieślniczych; doroczna wystawa mebli w okresie letnim).

56 km: Brody — centrum wsi. Skręcamy w prawo z drogi E-7.

58 km: Brody (południowa część wsi). Skręcamy w lewo w górę w kierunku Lanckorony.

60 km: Lanckorona. Zanim wyruszymy na naszą trasę z rynku w Lanckoronie, warto szlakiem niebieskim wiodącym w kierunku stacji PKP Kalwaria-Lanckorona wyjść na pobliski szczyt Lanckorońskiej Góry. Obok kościoła parafialnego podchodzimy stromo na podszczytową polanę. Z drogi piękny widok na południe. Na bliższym planie widoczne grzbiety Chełmu, Grobów i Babicy, na dalszym planie pasmo Koskowej Góry, spoza którego dostrzec można przy dobrej widoczności masyw Babiej Góry. Z polany już niedaleko do ruin zamku, który wzniósł Kazimierz Wielki w latach 1336—1366.

Zadaniem warowni była ochrona południowo-zachodnich kresów Królestwa Niedaleko stąd na zachód rozciągały się ziemie księstwa zatorskiego, które w owym czasie, wraz z księstwem oświęcimskim i księstwami śląskimi, stanowiło lenno królów czeskich. Zamek był niewielki, lecz ze względu na położenie na szczycie góry trudny do zdobycia. Z jego dziejów przypomnieć warto rok 1606, kiedy to stał się punktem oporu rokoszan podczas wspomnianego już rokoszu Zebrzydowskiego. Wierne królowi wojsko zdobyło wówczas zamek. W latach 1768—1772 warownia stanowiła bazę konfederatów barskich. Mimo że walki konfederatów z wojskami gen. Suworowa toczyły się ze zmiennym szczęściem, zamek nigdy przez Rosjan nie został zdobyty i dopiero po pierwszym rozbiorze Polski załoga poddała się wojsku austriackiemu. Od tych czasów zaczyna się upadek zamku. Do dziś zachował się tylko zrąb murów i wież oraz pozostałości bramy. Widoczne umocnienia ziemne typu bastionowego pochodzą prawdopodobnie z czasów walk konfederatów.

Powracamy tą samą drogą do rynku w Lanckoronie (czas spaceru na Lanckorońską Górę, wraz ze zwiedzaniem, 30—45 min).

W rynku warto zwrócić uwagę na dobrze zachowaną drewnianą zabudowę. Domki pochodzą z XIX w., lecz sam układ urbanistyczny związany jest z działkami z okresu lokacji miasta, tj. z roku 1366, kiedy to Kazimierz Wielki założył Lanckoronę na prawie magdeburskim. Typ podcieniowego małomiasteczkowego domu rozpowszechnił się w Polsce z początkiem XVII w. Mała szerokość działek powodowała zabudowę w głąb parceli. Potrzeba wystawienia na zewnątrz towarów zmuszała rzemieślników do budowania szerokich podcieni, które w domach lanckorońskich wspierają się na tzw. rysiach — bierwionach wysuniętych przed lico ściany. Do wnętrza domów prowadzą szerokie bramy. Dzięki zabiegom konserwatorskim ocalono znaczną część lanckorońskiej zabudowy, która stanowi najcenniejszy tego typu zespół w województwie bielskim. Poprzednia zabudowa uległa zniszczeniu przez Szwedów. Podobnie jak wiele miast polskich, Lanckorona nie powróciła już po „potopie" do dawnego stanu, a później utraciła prawa miejskie.

W rynku mieści się muzeum, w którym zgromadzono zbiory etnograficzne i pamiątki historyczne związane z Lanckoroną. Czynne we wtorki i czwartki od 10.30 do 18, w piątki od 10 do 15.30, w soboty od 10 do 15.

OPIS TRASY PIESZEJ

Z rynku idziemy ulicą Palecką w kierunku południowym, koło szkoły, wspólnie ze szlakiem żółtym. Po 15 min rozwidlenie: szlak żółty schodzi do Leśnicy, my wędrujemy dalej przez osiedle Dział Palecki, skąd już dobrze widać szczyt Groby (z krzyżem). Pozostawiamy go z prawej strony, skręcając za osiedlem polną drogą w lewo, w kierunku lasu.

Nazwa szczytu pochodzi z czasów walk konfederatów barskich z wojskami rosyjskimi pod dowództwem gen. Suworowa. Krzyż stać ma na miejscu grobów poległych konfederatów. Ponieśli tu oni klęskę w dniu 22 czerwca 1771 r., walcząc z przeważającymi siłami wroga.

Lasem docieramy do drogi ze szlabanem, skręcamy w prawo i po chwili wychodzimy z lasu. Obok samotna zagroda — gajówka, zwana dawniej „Groby" (od skrzyżowania szlaków 45 min). Niedaleko stąd w kierunku wschodnim zachowały się ślady konfederackich okopów. Skręcamy w prawo, dochodząc do osiedla „Na Granice" należącego do wsi Harbutowice. Szlak skręca w lewo, po czym kieruje się w prawo przez pola na południe (uwaga na znaki), w stronę sosnowego lasu. Lasem i polami schodzimy do widocznej niedaleko przełęczy. Stanowi ona najwyższy punkt drogi z Sułkowic do Suchej, położony między Harbutowicami należącymi już do województwa krakowskiego a Palczą należącą do województwa bielskiego.

Przy szosie obelisk z napisem: drogę zbudowano za rządów marszałka krajowego księcia E. Sanguszki i namiestnika hr. Badeniego w 1895 r. Próby dokonywane przez Polaków rządzących Galicją (mającą od 1867 r. w ramach monarchii Habsburgów znaczną autonomię), by podnieść ekonomicznie Podkarpacie, nie zakończyły się jak wiadomo pełnym sukcesem. Tym niemniej budowa dróg takich jak ta przyczyniła się na pewno do szerszego kontaktu z cywilizacją zapadłych naonczas wiosek.

Z przełęczy podchodzimy zakosami na stok Krowiej Góry, po czym trawersujemy ją pozostawiając szczyt z prawej strony. Po drodze widoki na Groby, dolinę Harbutówki, pasmo Barnasiówki i Pisanej oraz Bukowca. W napotkanym osiedlu Ruskówka rozpoczyna się szlak czarny (od Lanckorony ok. 2 godz). Schodzimy nim stromo w dół do dolinki Harbutówki, którą biegnie asfaltowa droga. Szosą idziemy w prawo ok. 100 m, po czym skręcamy w lewo przez potok, kierując się do bocznej doliny Zalesianki. Szlak wznosi się stokiem, drogą wiodącą przez osiedle, po czym skręca w prawo, wspinając się stromo do samotnej zagrody.

Po lewej malowniczy widok w kierunku Szklanej Góry (585 m), oddzielonej od grzbietu Babicy przełączką z osiedlem. Przy zagrodzie rosną za ogrodzeniem dwa cisy. Te niewysokie iglaste drzewa należą do najstarszych w Polsce. Grubszy cis o obwodzie 2,8 m, z zabezpieczonym przed zniszczeniem pniem, liczy ok. 650 lat i nosi imię znanego propagatora ochrony przyrody w Polsce — prof. Mariana Raciborskiego (1863—1917). Drugi jest nieco młodszy. Cisy należą dziś do niezwykle rzadkich drzew, m.in. dlatego, że rosną bardzo wolno. Drewno cisowe jest bardzo cenne, cechuje się bowiem wielką trwałością, jest twarde a zarazem elastyczne. Te walory cisa przyczyniły się do jego wyniszczenia; już w XV w. wytwórcy kusz narzekali na brak potrzebnego im surowca — cisowego drewna. Obecnie nieliczne okazy cisów znajdują się pod ścisłą ochroną.

Podchodzimy dalej w górę polami — po prawej Krowia Góra — a następnie lasem na niedaleki grzbiet Babicy, który osiągamy po ok. 30 min marszu. Napotykamy tu pola i skrzyżowanie ze szlakiem czerwonym (z Ruskówki ok. 1 godz.). Z miejsca tego rozciąga się piękny widok w kierunku południowym na całe niemal pasmo Koskowej Góry, oddzielone od nas obniżeniem dolin potoków: Trzebuni, spływającej na wschód ku dolinie Raby, oraz Jachówki, płynącej na zachód od Skawy. Skręcamy w prawo i po kilku minutach dochodzimy do położonego na skraju lasu skrzyżowania ze szlakiem niebieskim. Za znakami niebieskimi wędrujemy płaskim grzbietem w kierunku zachodnim, mając przed sobą niewysoki, zalesiony szczyt Jachówki. Po lewej, południowej stronie rozległe widoki na wieś Bieńkówkę i pasmo Koskowej Góry. Po 15 min, obok kapliczki, szlak skręca z grzbietu w prawo, obniżając się dość stromo lasem do osiedla Hniówka (ok. 25 min od skrzyżowania ze szlakiem

niebieskim). Z osiedla schodzimy łagodnie szlakiem czerwonym wśród zabudowań, a następnie lasem i polami do dolinki potoku.

Przed zabudowaniami w skromnej kapliczce z lewej strony znajduje się interesująca rzeźba Matki Boskiej w „hiszpańskim" typie (ma prawdziwą suknię i welon).

Dochodzimy do szosy we wsi Palcza (od skrzyżowania z niebieskim szlakiem ok. 30 min), skręcamy w prawo i po przejściu 50 m kierujemy się w lewo, w boczną drogę prowadzącą do kościoła w Palczy. Nie dochodząc do niego szlak czerwony wznosi się łagodnie polami w kierunku pn.-zach. Po 30 min od wsi osiągamy rozległy i równy grzbiet Chełmu, którym kierujemy się na zachód. Z pól, z rzadka przecinanych przez pasma lasu, widoki na Żar i Lanckorońską Górę. Po 45 min,w miejscu gdzie od południa podchodzą zabudowania wsi Zachełmna, z prawej strony dochodzi szlak żółty. Z grzbietu widoki na południe, w kierunku Koskowej Góry.

Szlakiem żółtym kierujemy się w prawo w dół. Szeroka droga obniża się do skraju lasu, po czym skręca w prawo w stronę widocznych domostw wsi Skawinki. W osiedlu, do którego dochodzimy, zwraca uwagę piękna stylowa kapliczka z krytą gontem baniastą kopułą.

Można tu jeszcze spotkać kryte słomą chaty z czterospadowym dachem, pomalowane na niebiesko, biało lub też w niebiesko-białe pasy. Chaty podkrakowskie nie tworzą wprawdzie odmiennego typu, niemniej mają szereg odrębnych, czasem drugorzędnych cech, jak chociażby owe kolory, które nadają im swoisty charakter. Niski komfort mieszkalny tych domów sprawia, że giną one dosyć szybko, zastępowane sześcianami jednakowych wszędzie, murowanych budynków.

Szlak osiąga drogę w dolinie potoku, którą skręcamy w lewo. Przechodzimy obok stojącego na wzgórku drewnianego kościoła.

Kościół ten został zbudowany na planie krzyża greckiego (równoramiennego) w roku 1733 w Przytkowicach (na pn. od Kalwarii), skąd przeniesiono go później do Skawinek. Jest to oryginalna barokowa konstrukcja. Obok kościoła dzwonnica.

Wieś Skawinki lokował król Kazimierz Wielki w r. 1359.

Nieco niżej mijamy szkołę i dochodzimy do zbiegu potoków Skawinki i Cedronu oraz skrzyżowania dróg. Szlak żółty skręca w prawo. Podchodzimy szeroką drogą biegnącą na północ i po ok. 15 min osiągamy skrzyżowanie ze szlakiem niebieskim. Wraz ze znakami niebieskimi, drogą znaną nam z początkowej części wędrówki, dochodzimy do Lanckorony (od skrzyżowania szlaków na grzbiecie Chełmu 1 godz.).

WARIANT DROGI POWROTNEJ DO BIELSKA-BIAŁEJ

0 km: Lanckorona.

2 km: Brody-skrzyżowanie. Skręcamy w lewo.

4 km: Leśnica. Skręcamy w prawo, w kierunku Stryszowa.

7 km: Stronie, wieś położona wysoko w rozległym siodle pomiędzy Chełmem a wzgórzami nad Kalwarią. Przechodzi przez nią linia kolejowa do Zakopanego.

9 km: Zakrzów. We wsi położonej u stóp Chełmu znajduje się drewniany kościół z pierwszej połowy XVIII w. Obok nowy, wybudowany w stylu neoromańskim. W zabytkowym dworku otwarto niedawno zajazd turystyczny.

11 km: Stryszów. Warto tu zwiedzić dwór z XVII w. We wnętrzu znajduje się muzeum, będące Oddziałem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Prezentuje ono eksponaty ze zbiorów zamku wawelskiego, mieści także galerię plastyki. Czynne codziennie od 9 do 15. We wsi znajduje się ponadto kościół barokowy z XVIII w.

17 km: Łękawica. Obniżeniem, w którym znajduje się wieś, według niektórych badaczy płynąć miała niegdyś pra-Skawa.

22 km: Klecza Dolna. Dojeżdżamy do drogi Kraków — Bielsko-Biała (E-7) i skręcamy w lewo, w kierunku odległych o 4 km Wadowic. Od tego miejsca trasa powrotna pokrywa się — biegnąc w odwrotnym kierunku — z trasą dojazdową.

TRASA NR 25 — jednodniowa

TRASA PIESZA (zob. mapka VIII). Maków Podhalański — Ostrysz (651 m) — Koskowa Góra (874 m, żółty szlak) — Polana Gronie (809 m, niebieski szlak) — Osielec (zielony szlak); 6.30 godz.

Wycieczka niezbyt trudna. Trasa prowadzi przez zaludnione, pokryte polami i laskami łagodne wierchy Beskidu Średniego. Piękne widoki z Koskowej Góry.

DOJAZD: Bielsko-Biała — Żywiec — Sucha Beskidzka — Maków Podhalański (67 km). POWROT tą samą drogą.

OPIS TRASY DOJAZDOWEJ do Makowa (67 km) — przy trasie nr 20.

OPIS TRASY PIESZEJ

Z dworca PKP wyruszamy szlakiem żółtym, ul. Kolejową, dochodząc po chwili do głównej arterii Makowa — ulicy 1 Maja. Skręcamy nią w prawo, po czym wkrótce w lewo, obok szpitala i osiedla mieszkaniowego im. 1000-lecia. Podchodzimy początkowo ulicą, następnie stromo w lewo, osiągając leśną drogę, która prowadzi malowniczo zboczami Makowskiej Góry. Z trasy widoki na miasteczko i otaczające je szczyty Beskidu Żywieckiego. Szlak mija domek letniskowy i samotną zagrodę, przekracza płytką dolinkę, po czym obok kapliczki skręca w lewo, dość stromo w górę. Scieżką, a następnie drogą leśną osiągamy płaski grzbiet pomiędzy Makowską Górą (699 m) z lewej (zachodniej) strony a Ostryszem z prawej. Z Makowa 1 godz.

Skręcamy w prawo i wędrujemy wśród pól i lasków szerokim, równym grzbietem, przechodząc poprzez niewielkie wypiętrzenie Ostrysza (651 m). Na południu za doliną Żarnówki widać z mijanych polan szczyt Kamiennej, zaś na północy — położone w dole zabudowania wsi Jachówka oraz grzbiet Chełmu.

Po 45 min marszu grzbietem docieramy do przełączki pod Przysłopskim Wierchem, gdzie napotykamy krzyż i rozstaje dróg. Podchodzimy łagodnie w górę lasem, mijając polanki i dwie kapliczki na drzewach i po ok. 20 min skręcamy w lewo pod kątem prostym. Po chwili ponownie wychodzimy na pola, gdzie przy drodze napotykamy murowaną kapliczkę. Z podejścia widoczne jest po prawej osiedle Przysłop, położone wysoko w przełączce między Przysłopskim Wierchem i Kozłową Górą.

Wędrujemy płaskim odcinkiem grzbietu, a następnie podchodzimy lasem, osiągając wkrótce pola i odcinek drogi bitej. Po lewej pozostaje szczyt Przysłopskiego Wierchu. Rychło opuszczamy drogę, kierując się na wprost przez świerkowy lasek ku rozległym polom. Widać z nich niedaleki już wierzchołek Koskowej Góry. Dochodzimy do zagrody, od której szlak żółty skręca w lewo w górę, na grzbiet. Kierujemy się grzbietem w prawo i lekko obniżając się dochodzimy do osiedla U Koska, gdzie napotykamy znaki niebieskie (z przełęczy pod Przysłopskim Wierchem 1.15 godz., z Makowa ok. 3 godz.). Skręcamy w prawo szlakiem niebieskim, który jednak omija sam szczyt Koskowej Góry; chcąc nań wyjść, należy skręcić nieco w prawo.

Widok z Koskowej Góry należy do najrozleglejszych i najpiękniejszych w Beskidzie Srednim. Na północy widać równe pasmo Chełmu, za nim na horyzoncie Żar nad Kal-

warią oraz Lanckorońska Góra. Przy wyjątkowo dobrej widoczności na pónocy dostrzec można wieże kościołów Krakowa oraz kominy Nowej Huty. Patrząc na wschód widzimy na pierwszym planie pasmo Parszywki i Kotonia, będące przedłużeniem grzbietu, którym przywędrowaliśmy. U stóp wieś Skomielna Czarna. Na dalszym planie, za doliną Raby, szczyty wschodniej części Beskidu Średniego i Beskidu Wyspowego; od północy: Śnieżnica, Łysina, Lubogoszcz, Cwilin, Mogielica, Szczebel, Zębalowa (ta ostatnia na najbliższym planie, za wsią Skomielną Czarną) i charakterystyczny, opadający stromo na północ szczyt Lubonia Wielkiego nad Rabką. Czasem spoza Lubonia widać pasmo Gorców. Na pd. wsch. niekiedy widoczne Tatry. Bardziej ku południowi, na ostatnim planie — niewysokie, równe wzniesienia Działów Orawskich.

Na południu na pierwszym planie wznoszą się połogie grzbiety Beskidu Średniego: Polana Gronie z leżącą na wschód od niej Stołową (z wieżą triangulacyjną), w prawo grzbiety Kamiennej, Zwalisk i Mosorowej Góry. Za doliną Skawy prezentuje się w całej okazałości Pasmo Babiogórskie — poczynając od wschodu widać kolejno Czupel (na ostatnim planie), Naroże, Okrąglicę, Policę, z tyłu Syhlec. Za Policą w tyle Babia Góra i Mała Babia Góra, a za nią Pilsko. Pod Babią Górą dolina Skawicy, otoczona wieloma pomniejszymi szczytami, z których najbardziej charakterystyczny jest widoczny na bliższym planie, ostro zakończony Malikowski Groń. Za nim w tyle widać czasem Romankę z Lipowskim Wierchem. Patrząc dalej ku zachodowi, widzimy na pierwszym planie Przysłopski Wierch, a za doliną Skawy Magurkę nad Suchą. Za nią po lewej Jałowiec z Lachowym Groniem. W kierunku zachodnim widać Beskid Mały, w którego grzbiecie wyróżnią się dominująca na południu Łamana Skała oraz — bardziej w prawo — Leskowiec.

Schodzimy łagodnie rzadkim lasem świerkowym, a następnie bardziej stromo na przełączkę pomiędzy Koskową a Magurką (15 min), przecinamy polną drogę ze Skomielnej do Żarnówki i poprzez las docieramy do pól. Rozpościera się z nich widok na Koskową i osiedle Przysłop, położone w przełęczy między Koskową Górą a Przysłopskim Wierchem. Podchodzimy łagodnie lasem (uwaga: należy uważać na znaki na częstych rozstajach dróg). Wyszedłszy na grzbiet Magurki (z polanką) obniżamy się lasem i skrajem pól na głęboką przełęcz (1.15 godz.). Przechodzi przez nią droga z Wieprzca do Skomielnej Czarnej. Na przełęczy osiedle Jabconie oraz granica pomiędzy województwem nowosądeckim (od wschodu) i bielskim (od zachodu).

Widok podchodzących wysoko na grzbiety górskie przysiółków skłania do refleksji nad przeszłością tych ziem. Osadnictwo w okolicznych terenach zaczęło rozwijać się na większą skalę dopiero w czasach Kazimierza Wielkiego. Osadnicy trzebili puszczę i zakładali wsie początkowo wzdłuż rzek: Skawy na zachodzie i Raby na wschodzie. Dopiero po zasiedleniu dolin zaczęto wdzierać się w góry. Prócz wycinania lasu, stosowano także jego wypalanie. Użyźnione popiołem spalenisko uprawiano dotąd, dopóki gleba nie wyjałowiała, po czym wypalano następne partie lasu. Górskie wsie w południowej części starostwa lanckorońskiego zaczęły powstawać w 2. połowie XIV w., lecz bardziej intensywne osadnictwo przypada tu na wiek XV. W tym też wieku wspominana jest w dokumentach nazwa wsi leżącej na północnych stokach Koskowej Góry — Bieńkówki. Okoliczne osady zachowały do dzisiaj pierwotny układ długich, rozciągniętych wzdłuż potoków łańcuchówek, co obserwujemy właśnie z tego miejsca naszej trasy. Na tereny opisywanej tu części Beskidu Średniego dotarli także wołoscy pasterze. Nauczyli oni ludność miejscową gospodarki pasterskiej, w tym wyrobu serów suchych, które stanowiły część daniny oddawanej staroście lanckorońskiemu. Ludność wołoska z czasem stopiła się w jedną całość z miejscowymi osadnikami.

Z przełęczy rozpoczynamy żmudne podejście polami. Po ok. 20 min osiągamy płaski, błotnisty grzbiet, który po 15 min doprowadza nas do skrzyżowania szlaków na Polanie Gronie (nazwa ta obejmuje zarówno polanę, jak i położoną w jej rejonie kulminację 809 m; z Koskowej 2 godz.). Roztaczają się stąd widoki na wschodnie partie Beskidu Średniego i Zębalową. Skręcamy

w prawo szlakiem zielonym i obniżamy się łagodnie w kierunku pd.-zach. Z prześwitów leśnych widoki na północ, na rozległą kopułę Koskowej Góry. Po ok. 15 min szlak opuszcza w lesie szeroką drogę, wkraczając na płaskie, błotniste zbocze. Po 45 min wychodzimy na pola nad Osielcem z rozległym widokiem na dolinę Skawy i pasmo Polic (Polica na ostatnim planie). Na stoku Łysej Góry zwraca uwagę potężny kamieniołom.

Szlak obniża się do pierwszych zabudowań Osielca, po czym skręca w prawo na drogę wiodącą wzdłuż Skawy. Przekraczamy most na rzece i obok restauracji dochodzimy do szosy Jordanów — Sucha Beskidzka.

Na pobliskim cmentarzu pochowani są partyzanci z okresu II wojny światowej — Andrzej Pabian i Tadeusz Ney, polegli w 1944 r. Niedaleko przy szosie znajduje się kościół klasycystyczny z I. połowy XIX w., z ołtarzem wykonanym przez ludowego twórcę z Waksmundu koło Nowego Targu, Czesacza. Wieś Osielec leży już w woj. nowosądeckim.

Skręcamy w lewo do niedalekiego przystanku PKS, skąd dojechać można do Makowa Podhalańskiego. Nieco dalej odgałęzia się boczna droga do pobliskiej stacji PKP w Osielcu, skąd do Makowa pociągiem 2 przystanki. Z Polany Gronie do Osielca — 1.30 godz.

WAŻNIEJSZA LITERATURA

Bielsko-Biała. Zarys dziejów miasta i powiatu (praca zbiorowa). Katowice 1971.

Cieszyn. Zarys dziejów miasta i powiatu (praca zbiorowa). Katowice 1973.

Chlebowczyk J. — *Nad Olzą — Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX, XX*. Katowice 1971.

Danel R. — *Województwo bielskie. Vademecum turystyczne*. Katowice 1982.

Drzał M., Smólski S. — *Nasza przyroda. Przewodnik po województwie krakowskim*. Warszawa 1973.

Gajdzik B. — *Wisła, Szczyrk i okolice*. Warszawa 1962.

Galicz J. — *Beskid Śląski* (przewodnik). Cieszyn 1931.

Głąb T. — *Beskid Andrychowski*. Kraków 1967.

Gostyńska-Bielicka B. — *Muzea województwa bielskiego*. Katowice 1982.

Jurkiewicz A., Ziemba S. — *Województwo katowickie* (przewodnik). Warszawa 1962.

Katalog zabytków sztuki w Polsce — powiat bielsko-bialski (praca zbiorowa). Warszawa 1967.

Katalog zabytków sztuki w Polsce — miasto Cieszyn i powiat cieszyński (praca zbiorowa). Warszawa 1974.

Katalog zabytków sztuki w Polsce — powiat żywiecki (praca zbiorowa). Warszawa 1951.

Komoniecki A. — *Dziejopis żywiecki*, t. I. Żywiec 1937.

Krygowski W. — *Beskidy: Śląski, Żywiecki, Mały*, wyd. IV. Warszawa 1978.

Krygowski W. — *Od Beskidu Śląskiego po Bieszczady*. Warszawa 1977.

Matuszczyk A. — *Okolice Ujsoł*. Warszawa—Kraków 1981.

Matuszczyk A. — *Beskid Mały*. Warszawa—Kraków 1981.

Matuszczyk A. — *Beskid Średni*. Warszawa—Kraków 1984.

Midowicz W. — *Szlaki Wielkiej Raczy*. Warszawa—Kraków 1979.

Midowicz W. — *Szlaki Pilska*. Warszawa—Kraków 1979.

Midowicz W. — *Szlaki Babiej Góry*. Warszawa—Kraków 1979.

Moskała E. — *Schroniska PTTK w Karpatach Polskich*. Warszawa—Kraków 1980.

Pokropek M. — *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce*. Warszawa 1978.

Przewodnik po Bielsku-Białej i okolicy (praca zbiorowa). 1963.

Podżorski A. — *Przewodnik po Wiśle*. Cieszyn 1938.

Siemionow A. — *Ziemia Wadowicka*. Wadowice 1984.

Sosnowie W. i E. — *Ziemia Cieszyńska* (przewodnik). Katowice 1974.

Sosna W., Sikora A. — *Ustroń, Wisła, Szczyrk i okolice*, wyd. II. Warszawa 1983.

Sosnowski K. — *Przewodnik po Beskidach Zachodnich*, t. I, wyd. IV. Kraków 1948.

Sosnowski K. — *Ziemia Krakowska*, t. II. Kraków 1948.

Thulie C. — *Zabytki architektoniczne województwa katowickiego i opolskiego*. Katowice 1969.

Tłoczek I. — *Polskie budownictwo drewniane*. Wrocław 1980.

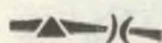
Ziemia Suska (album krajoznawczy; praca zbiorowa). Kraków 1966.
Ziemia Wadowicka (album krajoznawczy; praca zbiorowa). Kraków 1968.
Ziemia Żywiecka (album krajoznawczy; praca zbiorowa). Kraków 1964.
Ziętara T. — *Krajobraz Kotliny Żywieckiej*. Warszawa 1971.

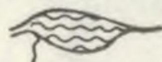
Ponadto interesujące wiadomości dotyczące obszaru objętego opracowaniem znajdzie Czytelnik w rocznikach: *„Wierchy"* (wydawany w Krakowie), *„Karta Groni"* (wyd. w Żywcu), *„Pamiętnik Cieszyński"* (wyd. w Cieszynie), *„Kalendarz Beskidzki"* (wyd. w Bielsku-Białej) oraz w czasopismach turystycznych: *„Gościniec"* i *„Karpaty"*.

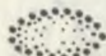
Mapy turystyczne (wznawiane co parę lat, w miarę wyczerpywania się kolejnych wydań):
Beskid Śląski i Żywiecki, 1 : 75 000. PPWK, Warszawa.
Beskid Mały, 1 : 75 000. PPWK, Warszawa
Pasmo Babiogórskie i Jałowieckie, 1 : 75 000. PPWK, Warszawa.
Beskid Makowski (Średni), 1 : 75 000. PPWK, Warszawa.

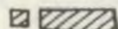
MAPKI TERENÓW WYCIECZKOWYCH OPISANYCH W PRZEWODNIKU

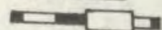
LEGENDA

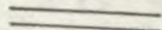

grzbiety górskie z wierzchołkami i przełęczami


rzeki, potoki, zbiorniki wodne

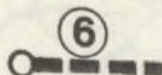

lasy


miejscowości

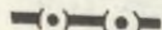

linie kolejowe ze stacjami

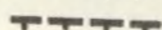

główne drogi


schroniska PTTK



trasy opisane w przewodniku (numery zgodne z opisami w tekście)


granica państwa


granica Babiogórskiego Parku Narodowego


I
0 1 2 3 4 5km
Bystra
Wilkowice
Szyndzielnia
Meszna
Klimczok
Magura
Buczkowice
Rybarzowice
Błotny (Błatnia)
Stołów
Brenna
Brennica
Wisła
USTROŃ
Rynek
Równica
Polana
Mł. Czantoria
Wlk. Czantoria
Orłowa
Stary Groń
Kotarz
SZCZYRK
Godziszka
Żylica
Skrzyczne
Grabowa
Lipowa
Trzy Kopce
Przeł. Salmopolska
Malinów
Malinowska Skała
Jawierzny
WISŁA
Kamienny
Czupel
Soszów Mł.
Soszów Wlk.
Cieślar
Głębce
Zielony Kopiec
Twardorzeczka
N



II
0 1 2 3 4 5km
Czupel
882
Molinowska Skoła
1152
Twardorzeczka
Soszów Wlk.
886
Cieślar
920
Głębce
Nowa Osada
Zielony Kopiec
1152
Soła
Biała Wisełka
Jez. Czarne
1129
1098
1091
Glinne
1026
Słożek Wlk.
978
816
761
Barania Góra
1220
1021
948
Przeł. Kubalonka
Kiczory
990
795
Przysłop
Jaworzyna
1020
Fajkówka
Węgierska Górka
Groń
638
Żabnica
Złatna
755
792
760
Czarna Wisełka
931
894
838
909
Kamesznica
Mały Cisiec
686
Istebna
710
Tyniok
891
Milówka
Prusów
1010
Olza
Jasnowice
Koniaków
Przeł. Koniakowska
732
846
709
Szare
894
Ochodzita
Laliki
798
Hala Boracza
Rupienka
680
Zapasieki
Jaworzynka
Wierch Czadeczka
Zabawa
824
Nieledwia
Sucha Góra
1040
783
Trzycatek
723
Sołowy Wierch
848
845
797
762
799
Rajcza
N

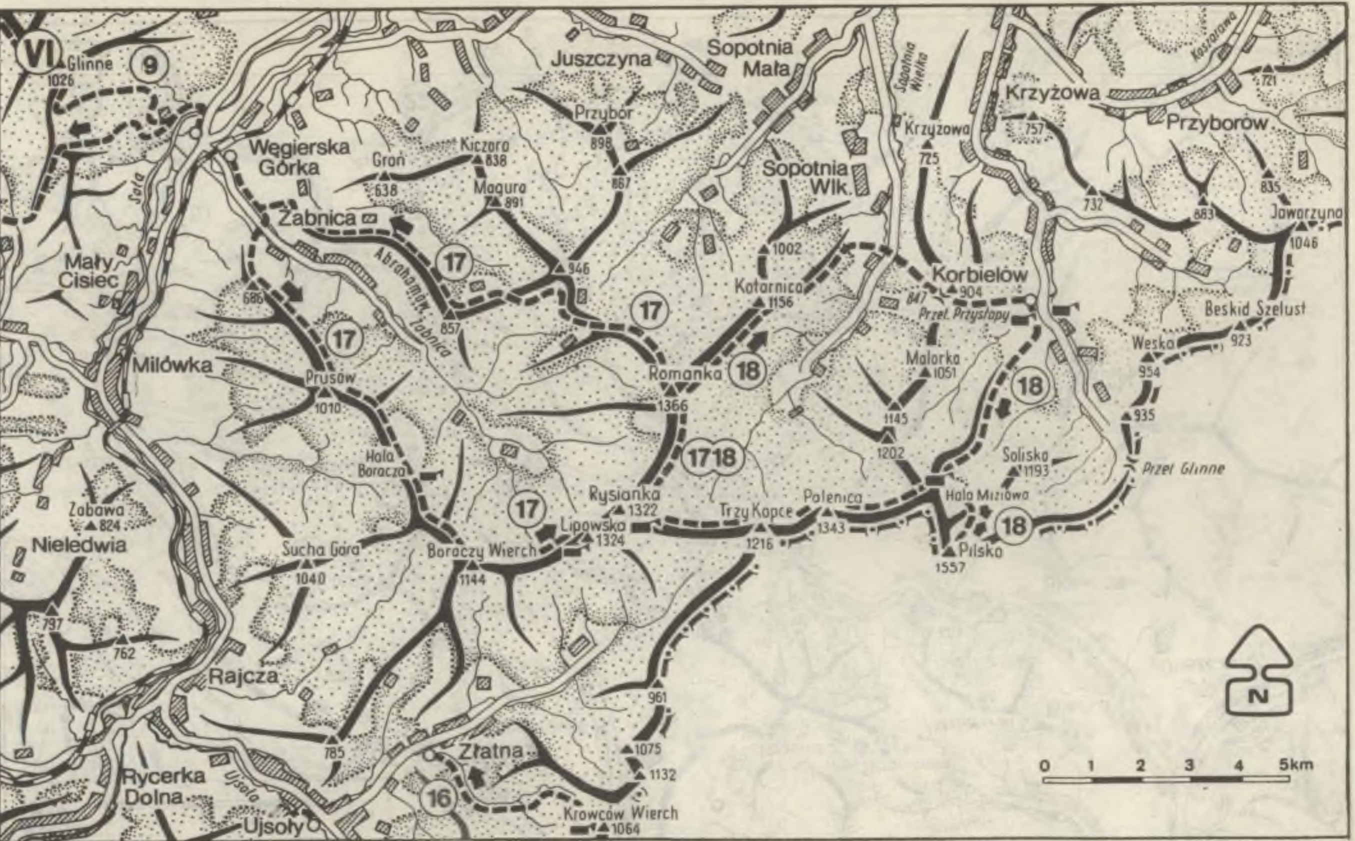

III
Pisarzowice
Bulowice
KĘTY
Soła
Kobiernice
Kozy
Czaniec
Bujaków
Hrobacza Łąka
828
749
Porąbka
Palenica
782
Bukowski Groń
729
757
Targanice
Gaiki
808
839
11
Wielka Puszcza
663
Kozubnik
Międzybrodzie
Bialskie
659
Przeł.
Przegibek
Nowy Świat
Jez. Międzybrodzkie
Kiczera
Żar
831
761
Magurka Wilkowicka
909
Międzybrodzie
Żywieckie
Wielka
Góra
879
853
Przeł. Kocierska
718
Wielki
Cisownik
10
12
Czupel
933
799
Jaworzyna
864
Kocierz-
Moszczanicki
Czernichów
629
Ściszków Groń
779
660
Głowaczowa
Klimczoki
601
Tresna
Oczków
Łodygowice
Żylica
Jez. Żywieckie
Łękawica
Łękawka
Pietrzykowice
Rychwałd
Moszczanica
ŻYWIEC
Sienna
640
622
Leśna
Koszarawa
Pewel Mała
737
Soła
Grojec
612
Radziechowy
Świnna
606
Jeleśnia



IV
WADOWICE
Inwałd
ANDRYCHÓW
Chocznia
Jaroszowice
Zawadka
Wapienica
531
Kobyla Głowa
545
Łysa Góra
554
Iłowiec
477
Czartak
Jaroszowicka G.
544
Skawa
Koziniec
Ponikiew
Czoło
696
Żar
671
Rzyki
Gancarz
802
Królewizna
819
Jawornica
830
Jaworzyna
890
Jaszczurowa
Leskowiec
922
720
Potrójna
884
Tarnawa Górna
Łamana Skała
929
808
Targoszów
Żurownica
734
600
Groń
Gibasów Wierch
898
Nad Płonem
832
Krzeszów
622
Lipska Góra
631
Las
Kuków
Stryszawa
677
680
Ślemień
Kocoń
701
Kurów
610
610
Lachowice
Gachowizna
758
568
Stryszawa
667
804
Baków
766
Solniska
848
Zwaliska
757
Pewel Wlk.
742
Cicha
N
0 1 2 3 4 5km
789
Koszarawa
Lachów Groń
1048
12
13
14
19



V
Laliki
Zabawa 824
Nieledwia
Sucha Góra 1040
Boraczy Wierch 1144
17
Rysianka 1322
18
Lipowska 1324
Trzy Kopce 1216
Palenica 1343
Rajcza
Zwardoń 954
Skalanka 867
Sól
Łysica 784
Rycerka Dolna
Ujsoła
Złatna
16
Krawców Wierch 1064
Ujsoły
Kłokocz 757
Oźna 952
Rycerka Górna
Rycerka
Danielka
Kubiesówka
Glinka
Przeł. Glinka
Kikula 1087
Magura 1067
Praszywka Wlk. 1043
Muńcuł 1165
Młada Hora 995
Przeł. Kołarz 991
Kolonia
Soblówka
Przysłop Wlk. 1037
Będoszka Wlk. 1144
Rycerzowa 1207
15
Wlk Rycerzowa 1226
Przeł. Przegibek
Przegibek 1124
Wielka Racza 1236
Kikula 1119
Świtkowa 1083
Oszus 1147
Jaworzyna
N
0 1 2 3 4 5km



VI
Glinne
1026
9
Juszczyna
Sopotnia
Mała
Krzyżowa
Przyborów
Kaszorowa
721
Węgierska
Górka
Groń
638
Kiczora
838
Przybór
898
867
Magura
891
Sopotnia
Wlk.
Sopotnia
Wielka
Krzyżowa
725
757
732
883
835
Jaworzyna
1046
Żabnica
Soła
Mały
Cisiec
17
946
1002
Kotarnica
1156
Korbielów
904
847
Przeł. Przysłopy
Beskid Szelust
923
Weska
954
935
686
857
Abrahamów
Żabnica
Milówka
Prusów
1010
Romanka
1366
18
Malorka
1051
1145
1202
Hala
Boracza
1718
Soliska
1193
Przeł. Glinne
Hala Miziowa
Rysianka
1322
Trzy Kopce
1216
Polenica
1343
Pilsko
1557
Zabawa
824
Nieledwia
Sucha Góra
1040
Boraczy Wierch
1144
Lipowska
1324
797
762
Rajcza
961
1075
1132
785
Złatna
16
Rycerka
Dolna
Ujsoła
Ujsoły
Krowców Wierch
1064
N
0
1
2
3
4
5km


VII
0 1 2 3 4 5km
Lachowice
Stryszawa
804
610
Solniska
848
Gachowizna
758
Baków
766
668
742
Cicha
Koszarawa
789
Lasek
871
Łachów Groń
1048
Jałowiec
1110
Czerniawa Sucha
1062
Wełcza
Kiczora
901
Magurka
870
800
Skupniówka
652
703
Malikowski G.
760
636
653
Białka
Juszczyn
Skawica
Skawa
719
Skawica
Jawor
857
Burdelowa G.
763
Cupel
885
Obłok
869
Noroże
1076
Urwanica
1106
Centrum
Zawoja
Spalenica
861
Widły
Przeł. Klekociny
Jałowiec
997
721
Koszarawa
Przyborów
Kolisty Groń
1118
Mędralowa
1170
835
Jaworzyna
1050
Mosorny Groń
1045
Polica
1369
Okrąglica
1247
Hala Krupowa
Sidzina
Hala Śmietanowa
1235
1121
Czyrniec
1318
(Syhlec)
Kiełek
960
Przeł. Jałowiecka
BABIOGÓRSKI PARK NARODOWY
Markowe Szczawiny
Sokolica
1367
Przeł. Krowiarki
Mł. Babia G.
1517
(Cyl)
Babia Góra
(Diablak)
1725
Brona
775
769
Zubrzyca Górna
19
20
21
22
23
N



VIII
0 1 2 3 4 5km
N
Lisia G.
438
Lanckorońska G.
550
Żar
527
Lanckorona
SUŁKOWICE
Pisana
545
Cedron
24
Stronie
Skawinki
Groby
547
Jasienica
Harbutowice
Chełm
Trzebuńska G.
625
617
Zachełmna
Palcza
Przeł. Sanguszki
Kamienna
551
Krowia G.
622
Trzebunia
Babica
734
24
Budzów
Bucznik
634
708
773
Bieńkówka
Parszywka
848
785
Jachówka
Przysłopski W.
846
Koskowa G.
874
Ostrysz
651
25
Makowska G.
699
706
MAKÓW
PODHALAŃSKI
25
Tokarnia
Żarnówka
Zwalisko
730
Magurka
Skomielna
Czarna
719
Wieprzec
Skawa
Słotowa G.
841
717
Polana
Gronie
809
636
Łętownia
Białka
Juszczyn
25
Skawica
Przykrzec
738
643
Skawica
Osielec
Burdelowa G.
763
Jawor
857
Skawa
Obłak
869
Cupel
885
738
JORDANÓW
Naroże
1076
Urwanica
1106

SPIS TREŚCI

---

* W spisie treści pominięto punkty pośrednie określające przebieg tras dojazdowych i powrotnych; są one podane na wstępie opisów poszczególnych wycieczek.

Cena zł 320,—



ISBN 83-7005-174-X